

MINECRAFT
JUNIORZY
KODUJĄ **03**

piątek, 21 maja, godz. 9.20
MANEWRY OBRONNE
JUŻ DZIŚ

Oglądaj nas na YouTube  Gazeta Olsztyńska

Więcej na  /Gazeta Olsztyńska



Kongres
PRZYSZŁOŚCI
junior

1021otbp-M-P

PIĄTEK
|21|05|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 4 zł (w tym 8% VAT)

20 LAT

DZIŚ W GAZECIE



**PROFESOR
WOJCIECH
MAKSYMOWICZ
DOŁĄCZA DO
SZYMONA
HOŁOWNI** ¹/₃



Fot. archiwum G0



REKLAMA

Ile osób mieszka w Polsce?



  Liczymy się
  **DLA POLSKI!**

Sprawdź na spis.gov.pl

Odpowiedzmy na to pytanie **WSPÓLNIE**
Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021
Od 1 kwietnia 2021 r.

 **GUS** | NSP 2021

DYREKTOREM ZAJMIE SIĘ SĄD

TEN PROCES BUDZI EMOCJE NIE TYLKO W OLSZTYŃSKIM ŚRODOWISKU ARTYSTYCZNYM. NA ŁAWIE OSKARŻONYCH ZASIADZIE BOWIEM ZBIGNIEW B., DYREKTOR OLSZTYŃSKIEGO TEATRU JARACZA. PROKURATOR ZARZUCA MU UTRUDNIANIE DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKOWEJ.

Konflikt w olsztyńskim Teatrze im. Stefana Jaracza trwa od dawna. Pisaliśmy o tym wielokrotnie. Teraz o placówce znowu zrobiło się głośno. Niestety nie dzięki nowym spektaklom, ale dlatego, że dyrektor teatru będzie musiał się wytłumaczyć przed sądem ze swoich działań wobec dwóch działających w teatrze związków zawodowych.

W obronie praw pracowników Solidarność interweniowała w Teatrze jeszcze pod koniec 2019 roku. Według wiceszefa Solidarności w województwie warmińsko-mazurskim problemy zaczęły się niemal od razu po objęciu władzy przez obecnego dyrektora. Pracownicy już wtedy zwracali uwagę, że atmosfera w teatrze jest nie do zniesienia.

— Od samego początku nie podobały nam się poczynania pana dyrektora w stosunku do pracowników



teatru — mówi Krzysztof Krzyżaniak, wiceprzewodniczący Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ Solidarność. — Owszystkim poinformowaliśmy Państwową Inspekcję Pracy. Jej inspektorzy wykryli nieprawidłowości. — W efekcie sprawa trafiła do prokuratu-

ry, a teraz do sądu — dodaje Krzysztof Krzyżaniak.

Sprawą dyrektora teatru zajmie się Sąd Rejonowy w Olsztynie. Jak się dowiedzieliśmy, na Zbigniewie B. ciążyą następujące zarzuty:

1. Uniemożliwienie wypowiedzenia się Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie co do wypowiedzenia dwóm członkom zarządu tej organizacji dotychczasowych warunków pracy i zmiany tych warunków na niekorzyść

2. Zawarcie porozumienia wprowadzającego zmiany w regulaminie wynagradzania tylko ze Związkiem Zawodowym Pracowników Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie, a przez to pozbawienie pozostałych organizacji zawodowych – Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Teatrze im.

Stefana Jaracza w Olsztynie oraz Komisji Zakładowej Związku Zawodowego Aktorów Polskich przy Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie możliwości zmiany opinii regulaminu wynagradzania

3. Wprowadzenie wobec niektórych pracowników zadaniowego czasu pracy, nie uregulowanego regulaminem pracy, a przez to pozbawienie Związku Zawodowego Pracowników Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie, Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie oraz Komisji Zakładowej Związku Zawodowego Aktorów Polskich przy Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie możliwości opiniowania zmiany regulaminu pracy

4. Skrócenie Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie terminu na wyrażenie opinii w sprawie nowej struktury organizacyjnej wprowadzonej na podstawie Regulaminu Organizacyjnego Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie.

5. Odmowa udzielenia Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie oraz Komisji Zakładowej Związku Zawodowego Aktorów Polskich przy Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie informacji dotyczących zasad wprowadzania zmian organizacyjnych w teatrze

i ich skutków dla pracowników, w tym warunków pracy i zasad wynagradzania, stanu, struktury i przewidywanych zmian zatrudnienia oraz działań mogących powodować istotne zmiany w organizacji pracy lub podstawach zatrudnienia

6. Opóźnienie w udzielaniu pisemnej informacji i przekroczenie siedmiodniowego terminu w trybie art. 32 ust. 9 (1) o liczbie osób stanowiących kadrę kierowniczą, Zarządowi Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie.

Prokuratura Zbigniewowi B. przedstawiła zarzut popełnienia przestępstwa z art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o związkach zawodowych. Mowa w nim, że kto w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją „utrudnia wykonywanie działalności związkowej prowadzonej zgodnie z przepisami ustawy” podlega karze ograniczenia wolności. Pierwszą rozprawę sąd wyznaczył na 10 sierpnia.

Mimo usilnych dwudniowych prób, nie udało się nam uzyskać komentarza dyrektora do zarzutów prokuratury. Kontaktowaliśmy się telefonicznie z sekretariatem i rzecznikiem prasowym, który obiecał nam pomoc. Na jego prośbę kontaktowaliśmy się mailowo. Jednak do chwili zamknięcia numeru nie dostaliśmy odpowiedzi.

Karol Grosz

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



ś. † p. **Jerzego Wilka**

Naszego Przyjaciela, dobrego, dzielnego, a zarazem skromnego człowieka, prawego obywatela, który całe życie poświęcił Rzeczypospolitej Polskiej oraz swojej Małej Ojczyźnie – Ziemi Elbląskiej, służąc im jako działacz „Solidarności”, Komitetów Obywatelskich, Porozumienia Centrum, Prawa i Sprawiedliwości, a także jako członek założyciel Polskiej Organizacji Pracodawców

Osób Niepełnosprawnych oraz prezes Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Elbląskiej.

Śp. Jerzy Wilk pracował dla Polski, piastując mandat radnego – pełnił funkcję wiceprzewodniczącego oraz przewodniczącego Rady Miasta, mandat prezydenta Elbląga oraz mandat posła Sejmu VIII i IX kadencji.

Śp. Jerzy Wilk był wiernym i niezłomnym towarzyszem naszej politycznej drogi, piękną postacią naszego ruchu. Żegnamy Go z wielkim bólem i w poczuciu niepowetowanej straty. Będzie Go nam bardzo brakowało.

Wyrazy współczucia **Rodzinie oraz Bliskim**
w imieniu posłów i senatorów Prawa i Sprawiedliwości

składają **Jarosław Kaczyński, Prezes Prawa i Sprawiedliwości,**
Ryszard Terlecki, Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

23721see1-a-M

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska sport@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynch internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna
ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński
Dawid Zmuda

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Rybacka 35
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



PROFESOR WOJCIECH MAKSYMOWICZ DOŁĄCZA DO SZYMONA HOŁOWNI

NIE MOGĘ ZGODZIĆ SIĘ NA POLITYKĘ PROWADZĄCĄ DO ZAPĄSCI SŁUŻBY ZDROWIA. A TAKĄ ZAPOWIADA ZURZĘDNICZAŁA KONCEPCJA TZW. „POLSKIEGO ŁADU” — W TEN SPOSÓB PROF. WOJCIECH MAKSYMOWICZ TŁUMACZY SWOJĄ DECYZJĘ O WSTĄPIENIU W SZEREGI POLSKI 2050.

Poseł Wojciech Maksymowicz, dotychczasowy polityk Porozumienia, przechodzi do koła poselskiego Polska 2050. Poinformował o tym na konferencji w Sejmie.

— Cieszę się, że pan profesor Maksymowicz odnajduje w naszym programie nadzieję dla Polski. Podobnie jak my widzimy konieczność odważnych decyzji, które rzeczywiście zreformują ochronę zdrowia po



Wojciech Maksymowicz wstąpił do Koła Parlamentarnego Polski 2050

30 latach rynku cierpienia — mówił Szymon Hołownia, prezes powołanego w 2020 stowarzyszenia Polska 2050 i założyciel partii o tej nazwie.

— Serdecznie witam na pokładzie Wojtku, cieszę się, że do nas dołączasz. Jesteś wspałym człowiekiem, wspałym lekarzem. Możemy ci zaufać i bardzo się cieszę, że od dzisiaj będziemy wspólnie próbować urzeczywistniać tę nadzieję.

Jak tłumaczy swoją decyzję prof. Maksymowicz? — W centrum mojego życia zawsze było dobro pacjentów. Teraz w interesie ludzi chorych i potrzebujących pomocy, nie

mogę zgodzić się na politykę prowadzącą do zapaści służby zdrowia. A taką zapowiada zurzędnicza koncepcja tzw. „Polskiego Ładu”.

Szukając mądrych projektów politycznych, bliskie mi rozwiązania odnalazłem w dojrzałym programie opracowanym przez Polska 2050. Ten program w dużej mierze jest zbierzy z wieloma głosami ekspertów i moim własnym doświadczeniem oraz przemyśleniami. Ufając determinacji i wiedzy ludzi Szymon Hołownia, postanowiłem do nich przyłączyć i razem naprawiać Polskę.

Do decyzji Wojciecha Maksymowicza odniosła się Jo-

anna Czarkowska, liderka Polska 2050 w województwie warmińsko-mazurskim.

— Ten transfer to łączenie Polaków. Profesor Wojciech Maksymowicz jest lekarzem i neurochirurgiem, który wpiełni zgadza się z naszą polityką zdrowotną i będzie chciał ją realizować i wdrażać w życie. Cieszymy się tym bardziej, że jest to pierwszy takiego rodzaju transfer z prawej strony — komentuje.

Jerzy Szmit, przewodniczący PiS w okręgu olsztyńskim zapytany, co sądzi przejściu profesora Maksymowicza, odpowiedział:

— Pan Maksymowicz jest znany z pewnej niestabilności



Michał Wypij:
— Dla Porozumienia odejście Wojciecha Maksymowicza, to wielka strata

politycznej. Teraz to pokazuje kolejny raz, a barwy polityczne zmieniał już wielokrotnie. Tak po ludzku może czas, żeby Profesor Maksymowicz odszedł z polityki, zamiast zmieniać partię, jak rękawiczki.

Jako dużą stratę dla Porozumienia określił decyzję profesora Michał Wypij, szef Porozumienia w regionie:

— To odejście to efekt polityki haków, haniebnych



Jerzy Szmit:
— Pan Maksymowicz jest znany z pewnej niestabilności politycznej

ataków lokalnych polityków PiS na profesora. To także posiew niezrealizowanych obietnic premiera Morawieckiego dotyczących 200 mln dla regionu. Dla Porozumienia odejście Wojciecha Maksymowicza, to wielka strata. Wiem jednak, że w dalszym ciągu będzie pracować na rzecz regionu. To duża strata dla Porozumienia — dodał parlamentarzysta.

ar, kg

REKLAMA

GO #rzetelnaGO
INTERWENCJE

PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ



BO MIESZKANIE JEST ŹŁE UŻYTKOWANE?



SŁUCHAMY
I WSPIERAMY,
KIEDY INNI
MILCZĄ!

1886 135 LAT 2021

WŁĄCZ SIĘ!

BĘDZIE NAS WIĘCEJ. JAK TO MOŻLIWE?

CHOĆ WSZYSTKIE PROGNOZY MÓWIĄ, ŻE POLSKA BĘDZIE SIĘ WYLUDNIAĆ, TO W KRAJOWYM PLANIE ODBUDOWY URZĘDNI CY PROGNOZUJĄ WZROST LUDNOŚCI W NASZYM KRAJU. WEDŁUG NICH DO 2040 ROKU LICZBA MIESZKAŃCÓW POWIĘKSZY SIĘ O PONAD 300 TYSIĘCY OSÓB.

Do informacji, że Polska się kurczy, że jest nas coraz mniej — bo rodzi się mniej dzieci a dzietność w Polsce jest jedną z najniższych na świecie — już przywykliśmy. Bo tak naprawdę problemy z demografią mamy od transformacji ustrojowej w 1989 roku, a pandemia tylko nasiliła te kłopoty. Ubiegły rok przyniósł nam dramatyczny wzrost zgonów. W minionym

roku zmarło o 66,6 tys. Polaków więcej niż w 2019 roku. Także na Warmii i Mazurach było więcej zgonów niż dwa lata temu. W 2019 roku zmarły w regionie 14 733 osoby, podczas gdy w ubiegłym roku 16 711 osób.

Na szczęście pandemia wygasa i miejmy nadzieję, że już niedługo zapomnimy o koronawirusie, ale problemy demograficzne nie znikną.

OD TRZECH DEKAD POLSKA SIĘ WYLUDNIA. DZIŚ W KRAJU DZIENTOŚĆ WYNOSI 1,41 (WSPÓŁCZYNNIK OKREŚLAJĄCY LICZBĘ URODZONYCH DZIECI PRZYPADAJĄCYCH NA JEDNĄ KOBIETĘ W WIEKU 15-49 LAT) I JEST JEDNĄ Z NAJNIŻSZYCH NA ŚWIECIE.

Na Warmii i Mazurach jest jeszcze gorzej, bo wskaźnik wynosi 1,32. Tymczasem, żeby mówić o zastępowalności pokoleń i o tym, żeby Polska się nie kurczyła, wskaźnik powinien być na poziomie 2,1-2,15.

Dlatego demografowie straszą widmem Polski ludzi starych, bo według prognoz GUS w 2050 r. ma nas być niecałe 34 mln — to o cztery miliony mniej niż teraz, z tego osoby w wieku poprodukcyjnym będą stanowić aż 32,7 proc. społeczeństwa. Także Eurostat nie ma dla Polski dobrych informacji. Według jego prognoz, do 2030 roku liczba ludności spadnie u nas



o prawie milion, do 2040 o 2,3 mln, a do 2050 roku o prawie 4 mln osób.

Tymczasem urzędnicy Ministerstwa Finansów prognozują wzrost ludności w Polsce. W przesłanym do Brukseli Krajowym Planie Odbudowy czytamy: „W długim okresie głównymi czynnikami wspierającymi wzrost gospodarczy Polski pod wpływem KPO, poza wzrostem produktywności, będą korzystne zmiany populacji wynikające z poprawy efektywności, dostępności i jakości systemu ochrony zdrowia oraz wzrostu aktywności na rynku pracy”.

Według urzędników Ministerstwa Finansów, liczba ludności w Polsce w 2040 roku zwiększy się o 303 tys. mieszkańców. To byłoby na-

prawdę pięknie — tylko na jakiej podstawie wyciągnięto takie wnioski? Tego już urzędnicy nie podali. Jednak swoimi prognozami zabili niezłego ćwieka tym, którzy demografią, zmianami ludnościowymi w Polsce zajmują się od wielu lat.

— Rozumiem, że rząd chce szeroko otworzyć granice i przyjmować imigrantów — żartuje prof. Piotr Szukalski, demograf z Uniwersytetu Łódzkiego. — Wszystkie prognozy niezależnie, czy robione przez GUS, Eurostat czy ONZ różnią się czasami skalą spadku, ale wszystkie mówią o spadku liczby ludności w Polsce do 2040 roku w granicach 2-3 mln. Wszystkie zakładają znaczący spadek liczby ludności, co

odzwierciedla z jednej strony wymieranie jednego wyżu demograficznego, a z drugiej to, że w najlepszy wiek do rodzenia dzieci wchodzi roczniki urodzone na przełomie lat 80 i 90., a tu z każdym rokiem było o 3-4 proc. mniej urodzeń.

ILE DZIECI URODZIŁO SIĘ W POLSCE?

2018 rok —

388,2 tys.

2019 rok —

375 tys.

2020 — brak danych, ocenia się, że jest to poniżej

360 tys.

Skąd więc ten optymizm urzędników? — Nie wiem, być może rząd zamierza przyjąć 3 mln imigrantów — dodaje prof. Szukalski. — Bo jakiegokolwiek bodźce, które wpływałyby na sferę rozrodczości mogą podnieść liczbę urodzeń o ok.

50 tys. rocznie, co w ciągu dwudziestu lat dałoby milion, to wciąż nam brakuje 1,5 mln, żeby liczba ludności utrzymała się na obecnym, co teraz poziomie.

Tak optymistyczna prognoza urzędników MF wywołuje tylko uśmiech na twarzach socjologów i demografów. I przypominają Greków i ich sprawozdawczość do Brukseli na temat gajów oliwkowych.

— Jak policzono, ile jest tam gajów oliwkowych, to ten obszar musiałby jeszcze objąć pewnie jedną trzecią powierzchni Turcji — uśmiecha się prof. Jacek Poniedziałek, socjolog z UMK.

Sytuację demograficzną Polski ma poprawić Polski Ład, gdzie znalazły się działania, które mają sprawić, że w Polsce będzie się rodziło więcej dzieci. Generalnie propozycje te sprawdzają się do transferu jeszcze większych pieniędzy. Jednak program 500 plus wcale nie poprawił statystyk, czy więc dodatkowe pieniądze coś zmieniają?

— To się nazywa stomatologizacją pomocy rodzinie, czyli dajemy wam trochę pieniędzy, a wy róbcie, co chcecie — tłumaczy prof. Poniedziałek. — I władza umywa ręce, nie musi budować przedszkoli, żłobków, organizować opieki nad dziećmi matek, które chcą wrócić do pracy, bo przecież daje pieniądze. To jest jakby kupienie sobie spokoju ducha, to nie załatwia żadnej ze spraw. Wszelkie badania socjologiczne pokazują, że pomoc w postaci transferów finansowych dla młodych rodzin nie jest najistotniejsza. Jest na piątym czy szóstym miejscu. Najistotniejsze jest zapewnienie opieki instytucjonalnej dla dzieci, od darmowych żłobków i przedszkoli przez dobre szkoły, następnie tanie mieszkania komunalne na wynajem i stabilność na rynku pracy. Jedną z najbardziej rozrastających się grup etnicznych w Wielkiej Brytanii są Polacy, a to dlatego, że istnieje tam szeroka sieć pomocy instytucjonalnej i pewność na rynku pracy. Ci ludzie czują się tam pewnie, mogą planować swoją przyszłość. A u nas z tą przyszłością jest różnie.

Andrzej Mielnicki

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Jerzego Wilka

parlamentarzysty, wieloletniego samorządowca, w tym Przewodniczącego Rady Miasta, a także Prezydenta Elbląga w latach 2013-2014, działacza opozycji antykomunistycznej.

Był osobą oddaną sprawom Elbląga i regionu, człowiekiem, który umiał słuchać argumentów, otwartym na ludzi i ich problemy. Jako orędownik budowy kanału żeglugowego przez Mierzę Wiślaną był jedną z osób, które urzeczywistniły tę ideę. Za swój wieloletni dorobek i pracę na rzecz Elbląga ceniony był przez samych mieszkańców, a także działaczy i polityków różnych opcji.

Rodzinie, Bliskim oraz wszystkim współpracownikom Jerzego Wilka

składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Witold Wróblewski
Prezydent Elbląga

Antoni Czyżyk
Przewodniczący Rady Miejskiej

SŁAWOMIR CZEKA NA ODKRYWCÓW

NABIERAŁ WODY
BITE TRZY GODZINY.
SAM MOMENT
ZATONIĘCIA NIE
TRWAŁ DŁUŻEJ NIŻ
DZIESIĘĆ SEKUND.
ZAPADAJĄCY SIĘ
W TOŃ BUKSZPRYT
PRZYPOMINAŁ MIECZ
RYBY PIŁY. GDY
ODPŁYWAŁEM OD
TONĄCEGO OKRĘTU,
BALON DREPTAŁ
PO POKŁADZIE
W STRONĘ
BUKSZPRYTU.
SŁAWOMIR SZEDŁ
RUFĄ POD WODE,
A GDY BYŁ JUŻ
PRAWIE W PIONIE,
BALON ODBIŁ
SIĘ Z KOŃCA
BUKSZPRYTU
I ODPŁYNAŁ NA
BEZPIECZNĄ
ODLEGŁOŚĆ...

Akcja zatopienia wraku okrętu w mazurskim jeziorze Mamry przez Andrzeja Balona Tarasiewicza i giżyckich pletwonurków miała miejsce w lipcu 1993 roku. Od 28 lat okręt spoczywa w głębinach i stanowi wielką atrakcję i frajdę dla miłośników nurkowania w mazurskich wodach. „...Świt. Dochodziła piąta. Linka holu doleciała do pontonu, wiosła osiadły w dulkach. Po chwili stalowy kadłub drgnął i odbiliśmy od brzegu. Używając siły naszych mięśni płynęliśmy w jezioro. Za nami, na drugim końcu holu, sunął SŁAWOMIR. Płynął w swój ostatni rejs...” – wspomina akcję zatapiania okrętu Piotr Krzewiński, pletwonurek z 35-letnim stażem i instruktor Mazurskiego Centrum Nurkowego im. Andrzeja Tarasiewicza w Giżycku.

DOKŁADNE MIEJSCE SPOCZYNKU OKRĘTU MIAŁO BYĆ ZACHOWANE W TAJEMNICY. SŁAWOMIR MIAŁ SPOCZAĆ NA 17 METRACH, GDZIE JEST JESZCZE WIDNO I WZGLĘDNIE CIEPŁO. OSUNAŁ SIĘ JEDNAK PO STOKU I ZATRZYMAŁ NA 34 METRZE POD POWIERZCHNIĄ WODY.

– Pomimo tego, iż jest tam ciemno i zimno, w świetle laterek nasz wrak prezentuje się bajecznie – mówi Piotr Krzewiński. – Wessany pod listwy odbojowe w muł, szybko stał się domem dla miętusów. Spoczywa tam do dziś. Jest okrętem przypominającym Balona, jego pomysły i marzenia związane z mazurskimi głębinami.

Stalowy dwumasztowiec, dwunastometrowy z drewnianym bukszprytem. Kadłub robił wrażenie. Zanim trafił do giżyckich pletwonurków, pływał pod harcerską banderą jako ARABELA. Więść głosiła, że pierwotnie był to angielski kuter desantowy z czasów II wojny światowej. Wysłuzony okręt przeznaczony na złom przejął od Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych Andrzej Balon Tarasiewicz, prekursor nurkowania na mazurskich jeziorach, założyciel Mazurskiego Centrum Nurkowego Pro Aqua Service, prezes Klubu Pletwonurków



„Pletwał” w Giżycku. Postanowił zatopić wrak i stworzyć wyjątkową bazę szkoleniową oraz atrakcję turystyczną.

– Mazury to nie Bałtyk z wrakami, ani Egipt z pięknymi rafami – wyjaśnia Piotr Krzewiński. – W mazurskich jeziorach toczy się niesamowite życie, ale tylko do szóstego metra. Poniżej nie ma już nic ciekawego. Zawsze lepiej zanurkować do czegoś niż do mułu. Przez wiele lat SŁAWOMIR pływał pod komendą ojca Andrzeja, Wiesława Tarasiewicza. To na nim Balon jako kilkuletni chłopiec słuchał pierwszych opowieści o Mazurach, jeziorach o wodzie. Kiedy dowiedział się, że statek ma iść na żyletki, postanowił spełnić swoje marzenie o wraku w jednym z mazurskich jezior, gdzie młodzi nurkowie będą mogli uczyć się, a cała reszta zachwycać.



Piotr Krzewiński

Jezioro Mamry jest jednym z większych i najczystszych jezior na Pojezierzu Mazurskim. Największa zarejestrowana głębokość to 43 m. Podwodne stoki o nachyleniu nawet 50 stopni

stanowią atrakcję do prowadzenia podwodnej turystyki. Widoczność pod wodą czasami potrafi zadziwić. Wiosną przejrzystość potrafi sięgać do około 8 m, zaś latem spada do 4-5 m.

– Na Mamrach są najlepsze warunki do nurkowania i można tam zwiedzić nie tylko wrak SŁAWOMIRA, ale również podwodny tor przeszkód, zwany zabawkami, wymysłony i zbudowany przez Balona, rozbudowywany przez ostatnie lata przez pletwonurków Mazurskiego Centrum Nurkowego – mówi Piotr Krzewiński. – Na terenie tego toru znajduje się tunel poziomy, pionowy, dzwon podwodny, platforma do ćwiczeń, zatopione trzy wraki żaglówek, zatopione drzewa obrastające gąbką słodkowodną i wiele innych atrakcji.

KĄŻDEGO ROKU WIOSNĄ PŁETWONURKOWIE MAZURSKIEGO CENTRUM NURKOWEGO POSZUKUJĄ SŁAWOMIRA I NA NOWO OZNACZAJĄ JEGO POŁOŻENIE. CHOĆ OKRĘT SPOCZYWA W GŁĘBINACH, KONIECZNOŚCIĄ JEST OZNAKOWANIE MIEJSCA JEGO POŁOŻENIA.

– Wrak jest ogólnodostępny, więc każdy może go obejrzeć z bliska – dodaje Piotr Krzewiński. – Dlatego przed każdym sezonem na nowo go oznaczamy. Mazurskie jeziora kryją w sobie wiele piękna. Ten mikroświat jest bardzo bogaty. Dzięki takim atrakcjom mazurskie jeziora zachęcają do aktywności i podwodnej turystyki, bo tak naprawdę ryb w nich jest już coraz mniej.

Ale to już inna opowieść...

Renata Szczepanik

KONDOLENCJE

16 maja 2021 r. odszedł przedwcześnie

ś. † p. Jerzy Wilk

Nasz Przyjaciół, dobry, dzielny, a zarazem skromny człowiek, prawy obywatel, który całe życie poświęcił Rzeczypospolitej, oraz swojej małej Ojczyźnie – Ziemi Elbląskiej, służąc im jako działacz „Solidarności”, Komitetów Obywatelskich, Porozumienia Centrum, Prawa i Sprawiedliwości, a także jako członek założyciel Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych oraz prezes Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Elbląskiej. Śp. Jerzy Wilk pracował dla Polski, piastując mandat radnego – pełnił funkcję wiceprzewodniczącego oraz przewodniczącego Rady Miasta, mandat prezydenta Elbląga oraz mandat posła Sejmu VIII i IX kadencji.

Śp. Jerzy Wilk był wiernym i niezłomnym towarzyszem naszej politycznej drogi, piękną postacią naszego ruchu. Żegnamy Go z wielkim bólem i w poczuciu niepowetowanej straty. Będzie Go nam bardzo brakowało.

Rodzinie i Bliskim śp. Jerzego Wilka

składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Niech spoczywa w pokoju.

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości oraz własnym Jarosław Kaczyński



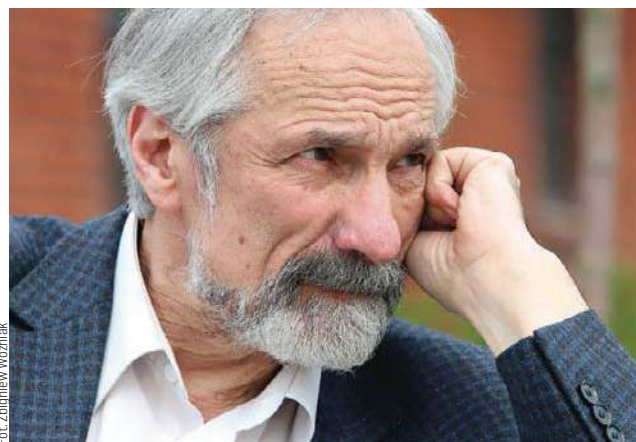
V CHARYTATYWNY BIEG
O ZŁOTĄ MONETĘ
13 czerwca 2021 r.
WIRTUALNY

REJESTRACJA UCZESTNIKÓW NA **SUPERCZAS.PL**

FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI
SPORTOWY POMIAR CZASU
SUPER CZAS.PL
PATRON MEDIALNY
GAZETA OLSZTYŃSKA

FELIETONY PRZEŁOMU

ZNAMY GO JAKO SPOŁECZNIKA, DZIAŁACZA NA RZECZ MNIEJSZOŚCI, BYŁEGO PARLAMENTARZYSTĘ, ALE WIKTOR MAREK LEYK PRZYPOMINA OSTATNIO TAKŻE O SWOIM INNYM WCIELENIU. WŁAŚNIE UKAZAŁA SIĘ KSIĄŻKA „NA PRZEŁOMIE WIEKÓW”, W KTÓREJ ZEBRANY ZOSTAŁ FRAGMENT JEGO DOROBKU JAKO FELIETONISTY „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ” Z LAT 1994-2002.



Wiktor Marek Leyk

— Do naszych rąk trafia część z około 420 felietonów, które opublikował pan na łamach „Gazety Olsztyńskiej”, a które przecież nie wyczerpują puli tekstów tego gatunku, który wyszły spod pańskiego pióra. Około 100 kolejnych zamieszczonych zostało w „Naszym Mazurze”. W felietonach, które trafiły do zbioru „Na przełomie wieków”, przyglądał się pan najważniejszym wydarzeniom z Polski i ze świata. Profesor Andrzej Staniszewski, autor wstępu do pańskiej książki, pisze, że przyjął pan w swoich tekstach postawę świadka epoki. Czy były tematy, których konsekwentnie i świadomie pan unikał?

— Jestem wdzięczny profesorowi Staniszewskiemu za to, że zapoznał się z moimi felietonami i skomentował je we wstępie, o którym pani wspomina. Profesor jest wybitnym prasoznawcą i znawcą warsztatu literackiego. Z jego analizy wynika, że niektórych tematów nie podejmowałem, ale muszę podkreślić, że – tak jak pani zaznaczyła – w książce znalazł się tylko pewien wybór felietonów. Piszac je, nie miałem poczucia, że jakiś temat miałby mnie ograniczać. Z zainteresowaniem przeczytałem analizę tekstów, której dokonał profesor Staniszewski, bo dzięki niemu odkryłem, że faktycznie niektóre tematy pojawiały się w moich tekstach częściej, a innych nie było wcale lub prawie wcale. Nie było to jednak zamierzone. Kiedy zostałem zaproszony do pisania felietonów dla „Gazety Olsztyńskiej”, redaktor Józef Naróć, który był odpowiedzialny za weekendowy dodatek „Pilot”, poprosił mnie o teksty dotyczące Polski

i świata. „Gazeta Olsztyńska” zawsze miała aspirację, by swoich czytelników zapoznać także z informacjami ze świata. Tak było nawet pod koniec XIX wieku.

— Felietony, co także wynika nie tylko z moich obserwacji, ale i ze wstępu profesora Staniszewskiego, mają nie tylko wyraźny zakres tematyczny, ale i strukturę. To efekt narzuconego sobie schematu, czy naturalnie pojawiający się tok wypowiedzi?

— Narzuciłem sobie tylko to, że w każdym tekście powinna się pojawić tematyka krajowa i międzynarodowa, a każdy wątek musi zostać umieszczony w pewnym kontekście. Zależało mi nie tyle na odnotowywaniu pewnych faktów, ale i na wskazywaniu przyczyn i skutków czy zależności.

— Bardzo ważne z punktu widzenia osoby, która czyta te teksty dzisiaj, okazują się wstępy. Bo, o czym warto powiedzieć tym osobom, które dopiero sięgną po pańską książkę, teksty zostały uporządkowane według lat, w których się ukazywały, i poprzedzone informacjami o najważniejszych wydarzeniach, jakie miały miejsce w tym czasie.

— Wynotowuję w tych wstępach przede wszystkim te fakty, które wiążą się z tematami felietonów zamieszczonych w książce. To takie króciutkie kalendarium, mające służyć czytelnikom. Przez chwilę pojawiła się pokusa, by uzupełnić felietony przypisami, ale uznałem, że to nie jest dobry pomysł. Tekst musi obronić się sam.

— A co gwarantuje mu tę obronę? To pytanie można też odwrócić i zapytać, co jest taką bronią w rękach felietonisty. Ironia? Dowcip?

— Najważniejsza jest na pewno znajomość faktów. I umiejętność łączenia tych faktów za pomocą skojarzeń. Duże znaczenie ma też wspomniana przez panią ironia i dystans do rzeczywistości. Może zabrzmi to nieskromnie, ale przyznam, że najcenniejsza jest jednak znajomość rzeczy. Bo bardzo rzadko zdarzało mi się, żeby któryś z czytelników wytknął mi błąd merytoryczny, przyłapał na jakiejś niewiedzy w zakresie tego, o czym pisałem. I, oczywiście, felieton musi mieć dobrą puentę.

— I ta puenta wcale nie musi przyjść do głowy po napisaniu tekstu, prawda?

— Oczywiście. Bywa, że to ona stwarza pomysł na cały tekst. Bardzo przydatne było dla mnie pod tym względem doświadczenie z życia kabaretowego z połowy lat siedemdziesiątych. I obcowanie z takimi indywidualistami tej sceny, jak np. Krzysztof Daukszewicz.

— Teraz przyglądanie się scenie kabaretowej przynosi chyba mniej radości?

— Zanikł, niestety, kabaret literacki. Większość współczesnych kabaretów podejmuje tematykę obyczajową, polityka pojawia się w nich rzadko. Zdarzają się perełki, ale literacko kabaret jest dzisiaj kilka piętér niżej. Do pewnych wybiegów intelektualnych zmuszała nas też cenzura. Przy czym, muszę zaznaczyć, że bywali i tacy cenzorzy, którzy świadomie przymykali oko na to, że czytają tekst, który jest krytyką ustroju. Zdarzało się nawet, że współpracowali z nami, podpowiadając, jak coś powinno zostać napisane, żeby odpowiednia pieczęć mogła trafić pod tekst.

— Ale chyba nie zawsze dało się cenzurze umknąć?

— Kiedy redagowałem „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, cenzura wykreśliła nam z tekstu o Kościołach różnych obrządków fragment dotyczący liczby wiernych w Związku Radzieckim. Daliśmy tę informację winnym działem, dwa numery później. A propos cenzury, przytoczę pewną anegdotę. Zprof. Karolem Karskim, wybitnym teologiem, należeliśmy do Ekumenicznej Grupy Roboczej do spraw Informacji w Europie. Zaproponowano, by kolejną konferencję tej Grupy zorganizować po raz pierwszy „za żelazną kurtyną” w Polsce. Byłem wtedy posłem, więc udało się. Zapytaliśmy też uczestników tego wydarzenia, z kim chcieliby się spotkać w Polsce. Chcieli z Jerzym Urbanem, więc umówiliśmy się z nim, wówczas rzecznikiem rządu, że weźmie udział w takim spotkaniu. Kiedy do niego doszło, zsalę padło już pierwsze pytanie o to, kiedy w Polsce zostanie zniesiona cenzura. A Urban na to: „Szanowni państwo, są kraje socjalistyczne, w których nie ma cenzury”, czym wprawił ludzi w konsternację. Po tym dodał: „To Bułgaria i Związek Radziecki”. Zdziwienie było jeszcze większe wśród zebranych, więc po chwili Urban zapytał: „Czy państwo dziennikarze chcielibyście pracować w tych krajach?”. I tu po dłuższej chwili milczenia pojawiły się brawa.

— Przypuszczam, że takich zabawnych anegdot z tego czasu ma pan więcej, więc czuję się rozdarta, bo chcę posłuchać i ich, i opowiedzieć o tym, co robił pan przed tym, jak zaczął – w 1994 roku – publikować felietony w „Gazecie Olsztyńskiej”.

— Felietonów wcześniej nie pisałem, więc ta propozycja Józka Narócia była dla mnie zaskoczeniem. Pisanie zacząłem w połowie lat siedemdziesiątych, od notek z terenu, ale prawdziwe dziennikarstwo i praca redaktorska zaczęła się dla mnie w 1976 roku, kiedy zostałem kierownikiem olsztyńskiego oddziału tygodnika „Za i przeciw”. To było pismo wydawane przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, jak na ówczesne czasy koloryt, zajmujące się tematyką życia społecznego i religijnego w Polsce. Publikowano w nim także teksty poświęcone historii, w tym działalności państwa podziemnego i Armii Krajowej.

WIEKÓW



wej, co w tym czasie nie było popularne w Polsce. Pisałem do „Panoramy Północy”, „Warmii i Mazur” czy „Komunikatów Warmińsko-Mazurskich”, w których ukazał się artykuł, którego autorami byliśmy Ryszard Otello i ja, a do „Tygodnika Powszechnego” napisałem dwa teksty z obecnym profesorem Andrzejem Saksonem. Po stanie wojennym szukałem jakiejś niszy, gdzie można pisać o czymś, co może być przydatne naszemu społeczeństwu. Z tego zrodził się kwartalnik „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, który miał charakter popularnonaukowego pisma, w którym opisywaliśmy życie chrześcijan w Polsce i na świecie. W redakcji byli przedstawiciele wszystkich wyznań. Zależało nam na dialogu i otwartości, bo czuliśmy potrzebę budowania wspólnoty na bazie wartości chrześcijańskich. Później pojawiło się „Słowo i Myśl”, czyli czasopismo adresowane do ewangelików. Wśród ważnych publikacji, które pojawiały się w piśmie, z którymi współpracowałem, jest na pewno wspólny dokument Watykanu i Światowej Rady Kościołów „Chrzest, Eucharystia i posługiwanie duchowne” (BEM), nazywany powszechnie Dokumentem z Limy, który opublikowaliśmy jako pierwsi w Polsce. To w nim znalazły się zapisy dotyczące m.in. wzajemnej uznawalności chrztu przyjętego w różnych Kościołach.

— Książkę, którą niedawno oddał pan w nasze ręce, kończy współczesny tekst.
— Tak, to coś wrodzaju postscriptum. Oczywiście, czas jest zabójczy dla felietonu, a książkowy proces wydawniczy trwa dość długo, ale okazuje się jednak, że pewne fragmenty tego tekstu są bardzo aktualne. Piszę w tym tekście między innymi o Marsie, a właśnie kilka dni temu chiński łazik wylądował na tej planecie. Wracając jednak do samego tekstu, to znalazł się on w książce po to, by podkreślić, że cały czas warto patrzeć na otaczającą nas rzeczywistość z pewnym dystansem i z osobistą refleksją, pamiętając, o czym już rozmawialiśmy, że wszystkie fakty mają nie tylko swoje przyczyny, ale i skutki. Życie nie zaczyna się każdego dnia od nowa.

— Nie pomylił się chyba, przypuszczając, że na pańską zdolność dokonywania takich analiz i interpretacji, jakie znajdujemy w zamieszczonych w książce felieto-

nach, wpłynęły wcześniejsze doświadczenia? Gdybyśmy spróbowali wymienić wszystkie pańskie działania społeczno-polityczne, to zajęłoby nam to sporo czasu. Bywał pan na spotkaniach z przedstawicielami najwyższych władz: od prezydenta George'a Busha, kanclerza RFN Helmuta Kohla po spotkanie w Ogrodach Lambeth z królową Elżbietą z okazji 150-lecia światowej YMCA, której królowa jest patronką — reportaż z tego spotkania publikował pan w GO w 1994 r.

— Faktycznie, miałem okazję podróżować po świecie i spotykać wielu ludzi. Różnych ludzi. To pozwala mi lepiej rozumieć świat. Pamiętam, że w 1990 roku, w pierwszą środę lutego, zostałem zaproszony na śniadanie modlitewne w Waszyngtonie. Brały w nim udział grupy modlitewne z różnych parlamentów. Idea takiej grupy narodziła się właśnie w Stanach Zjednoczonych, a później, już po wojnie, została eksportowana do krajów europejskich. My taką grupę założyliśmy też w polskim Sejmie w 1985 roku. Wracałem do hotelu z tego uroczystego śniadania, podczas którego kazanie wygłaszał Billy Graham, miss Ameryki, jak ścisłałem rękę prezydenta Busha, na jednej z ulic zauważyłem długą kolejkę. Jeden ze stojących w niej mężczyzn mnie zagadnął, proponując, żebym się zatrzymał i dołączył do nich w oczekiwaniu na jedzenie z garkuchni. Pomyślałem sobie wtedy: no ładnie, przed chwilą zjadłem śniadanie w towarzystwie prezydenta Stanów Zjednoczonych, a teraz możesz zjeść obiad z bezdomnymi (śmiech).

— I to jest ta różnorodność doświadczeń!



— Bez nich by nie było tych felietonów.

— A jak to się stało, że został pan szefem YMCA?

— Był rok 1988, nadchodził czas przemian. Czuliśmy to. I czułem też, że warto dać młodym ludziom jakąś ofertę, która będzie ich motywowała do rozwoju. Znałem YMCA, czyli Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej, wcześniej, bo jedną z kluczowych postaci Światowego Ruchu Ekumenicznego był John Mott, lider tej organizacji. Pomyślałem więc, że to może być dobra propozycja dla młodych. YMCA opiera się na przekonaniu, że należy rozwijać umysł, ciało i ducha, za podstawę czyniąc idee chrześcijańskie. W czasie wojny polsko-bolszewickiej amerykańska YMCA odegrała wielką rolę, budując np. pierwsze sierocińce na Kresach, dworcowe poczekalnie i przechodząc w biblioteki dla żołnierzy. Oferowano im też opiekę medyczną. W 1923 roku powstała polska YMCA. Zbudowano kilka siedzib tej organizacji, w których znajdowały się kryte baseny, sale gimnastyczne, biblioteki i hostele młodzieżowe. Młodzieży proponowano otwarcie na świat i szanse na rozwój. Polski oddział YMCA został zlikwidowany w 1949 roku. Udało mi się przywrócić ją do funkcjonowania w 1990 roku, a pierwszym szefem został jej wcześniejszy członek, prof. Tadeusz Koszarowski, wybitny chirurg onkolog, twórca Centrum Onkologii w Warszawie.

— Mam wrażenie, że kiedy mi pan opowiada o sobie, najwięcej mówi pan o innych. Chyba musi mieć pan szczęście do ludzi. Dowodem niech będzie np. Kazimierz Napiórkowski, z którym przez lata pan współpracuje.

— To prawda, znamy się z Kazikiem od dawna. Obaj urodziliśmy się w Szczytnie i obaj pracowaliśmy w tamtejszym Zespole Placówek Kultury i Sztuki, którego byłem dyrektorem w latach 1979-1981, a Kazik w okresie od 1984 do 1988. Do ZPKiS ściągnął Kazika, jako młodego chłopaka, ówczesny dyrektor tej instytucji, Krzysztof Daukszewicz, który zlecił mu pomalowanie ścian w miejscu, które chciał przeznaczyć na dyskotekę. Kazimierz spał się świetnie, bo wymalował tam okładki płyt winylowych. I tak się nasze losy zaczęły splatać. Prace Kazimierza Napiórkowskiego

ilustrują „Na przełomie wieków”, ale nasza współpraca trwa od dekad. To człowiek niezwykle utalentowany, ale wielkiej skromności.

— Wiem, że jednym z powodów, dla których przestał pan pisać felietony, był fakt, że musiał je pan zbyt wcześnie oddawać redaktorom, przez co traciły one na aktualności. Nie kusi pana, by dzisiaj wrócić do tego gatunku i zamieszczać swoje teksty w internecie? On daje nam szansę na publikację felietonu dostojnie minutę po jego napisaniu.

— Nie, zdecydowanie nie. Mój stosunek do internetu nie jest szczególnie dobry. Walorem internetu jest jedynie dostęp do dokumentów. Cała reszta jest pomieszaniem prawdy z fałszem, a żaden umysł ludzki nie jest w stanie tego ogarnąć i odróżnić ziarna od plew. **Daria Bruszevska-Przytuła**

Wiktor Marek Leyk urodzony w 1951 r. w Szczytnie, dyrektor Zespołu Placówek Kultury i Sztuki (w skład wchodził Dom Kultury, Biblioteka i Szkoła Muzyczna) w Szczytnie w latach 1979-1981. Poseł na Sejm 1985-1989. Odtworzył Polską YMCA, której był szefem 1989-1998. Od 1994 pełnomocnik wojewody, a obecnie marszałka ds. mniejszości narodowych i etnicznych, od 2003 szef Kancelarii Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Publikuje od 1975 roku. Redaktor czasopism o tematyce ekumenicznej, wieloletni felietonista „Gazety Olsztyńskiej” i „Naszego Mazura”. Członek kilku stowarzyszeń dziennikarskich.

Kazimierz Franciszek Napiórkowski urodzony w 1955 r. w Szczytnie, dyrektor Zespołu Placówek Kultury i Sztuki w Szczytnie w latach 1984-1988. Przewodniczący Rady Miejskiej w Szczytnie w latach 1994-1999. Pracuje jako grafik w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu. Publikuje od 1980 roku. Umiejętności plastyczne pogłębiał w PWSSP w Gdańsku i na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Członek Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury. Stworzył dwa cykliczne ogólnopolskie konkursy na rysunek satyryczny o polski „Posterunek Satyry” w Szczytnie i „Tuba Satyryca” w Toruniu. Autor wielu wystaw indywidualnych, uczestnik wielu wystaw zbiorowych. Uprawia artystyczne sztuki wizualne, nie uprawia roli i sportów ekstremalnych.

**V CHARYTATYWNY BIEG**
O ZŁOTĄ MONETĘ
13 czerwca 2021 r.
WIRTUALNY

REJESTRACJA UCZESTNIKÓW NA SUPERCZAS.PL





60 PLEBISCYT

ZAGUMNY I KOZŁOWSKI PRZERWALI

W PIERWSZEJ DEKADZIE XXI WIEKU SPORTOWCY Z WARMII I MAZUR ODNIESLI WIELE WSPANIAŁYCH SUKCESÓW, M.IN. ZOSTAWALI MISTRZAMI POLSKI, EUROPY I ŚWIATA, BRALI TEŻ UDZIAŁ W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH. NIESTETY, JEDNOCZEŚNIE NIE BYŁ TO DOBRY CZAS DLA PIŁKARZY STOMILU (I TAK JEST DO DZISIAJ) ORAZ KOSZYKAREK ŁĄCZNOŚCI. NATOMIAST PLEBISCYT ZDOMINOWALI KAROL JABŁOŃSKI (5 ZWYCIĘSTW) I KRZYSZTOF HOŁOWCZYC (3), A ICH RZĄDY PRZERWALI JEDYNI PAWEŁ ZAGUMNY ORAZ KACPER KOZŁOWSKI.

2001

W XXI wiek piłkarze Stomilu weszli bez przytupu. Sezon 2000/01 zakończyli dopiero na 14. miejscu (spadły Orlen Płock i Ruch Radzionków), więc o zachowanie ligowego bytu podopieczni trenera Zbigniewa Kieżuna musieli walczyć w barażach z Górnikiem Polkowice, trzecim zespołem II ligi. Po dwóch bezbramkowych remisach o tym, kto w następnym sezonie zagra w I lidze, musiały przesądzić rzuty karne. W tym momencie na olsztyńskim stadionie emocje sięgnęły zenitu, po czym po kilku minutach zapanowała olbrzymia euforia, bo w rzutach karnych Stomil wygrał

5:4. Był to ostatni mecz, na którym było około 10 tysięcy kibiców, bowiem w kolejnym sezonie olsztynianie nadal grali bardzo słabo...

Czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej” uznali, że wśród najpopularniejszych sportowców województwa musi się znaleźć Sylwester Wyłupski, bo gdyby nie jego znakomita postawa w bramce, to Stomil pewnie by się w lidze nie utrzymał.

Natomiast plebiscyt wygrał Karol Jabłoński, bojerowy mistrz Ameryki Północnej, Europy i świata! Tuż za nim była Beata Krupska-Tyszkiewicz, ponieważ koszykarki Łączności awansowały do Ekstraklasy. Z tego powodu za Trenera Roku dziennikarze uznali Anatolija Bujalskiego, który w debiutanckim sezonie 2001/02 doprowadził zespół do czwartego miejsca!

Poza tym wśród laureatów znaleźli się m.in. Krzysztof Hołowczyc (rajdowy wice mistrz Polski) i mocna grupa taekwondoków: Dariusz Idzikowski (mistrz Polski, Europy i świata), Marcin Chorzelewski (brązowy medalista MŚ) i Monika Jabłonowska (mistrzyni Polski i Europy oraz wicemistrzyni świata).

LAUREACI

1. Karol Jabłoński (bojery, żeglarstwo, Baza Mrągowo)
 2. Beata Krupska-Tyszkiewicz (koszykówka, Łączność Olsztyn)
 3. Krzysztof Hołowczyc (automobilizm)
 4. Dariusz Idzikowski (taekwondo ITF, Start Olsztyn)
 5. Marcin Chorzelewski (taekwondo WTF, AZS UWM Olsztyn)
 6. Łukasz Kadziewicz (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
 7. Monika Jabłonowska (taekwondo ITF, Start Olsztyn)
 8. Adam Seroczyński (kajakarstwo, OKS Olsztyn)
 9. Sylwester Wyłupski (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
 10. Monika Pietkiewicz (tenis stołowy, Cokol Stawiguda)
- **Trener Roku:** Anatolij Bujalski (koszykówka, Łączność Olsztyn)



Paweł Zagumny — siatkarski wicemistrz świata z 2006 roku

2002

„Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka”, czyli tym razem Stomilowi już się w Ekstraklasie nie udało utrzymać. W pierwszej części sezonu olsztynianie wygrali tylko dwa z 14 meczów, w efekcie z 10 punktami zajęli w grupie B ostatnie miejsce. W drugiej fazie rywalizacji Stomil zagrał w grupie spadkowej i wciąż miał szansę na utrzymanie, ale trzeba było zacząć wygrywać, tymczasem olsztynianie w siedmiu meczach zanotowali sześć remisów i zwycięstwo. W przedostatniej kolejce w Olsztynie Stomil przegrał 1:2 z Dyskobolią, tracąc tym samym nawet matematyczne szanse na utrzymanie. W pewien sposób historia zatoczyła koło, bo trenerem gości był Bogusław Kaczmarek, który w 1994 roku wprowadził olsztyński zespół do Ekstraklasy.

Ale finisz Ekstraklasy był jedynie przygrywką do najważniejszej imprezy roku, czyli do turnieju finałowego mistrzostw świata, którego gospodarzami były Korea Południowa i Japonia. W Polsce nastroje były więcej niż optymistyczne, chociaż białoczerwoni mieli zagrać w Mundialu po 16 latach przerwy. Ale jak miało być inaczej, skoro Jerzy Engel, selekcjoner reprezentacji, w wielu wywiadach przyznawał, że „trzecie już

było”. W ten sposób dawał do zrozumienia, że chce poprawić osiągnięcia z 1974 i 1982 roku. Niestety, już wkrótce przekonaliśmy się, że wybrańcy Engela za orłami Górskiego co najwyżej buty mogli nosić. Zaczęło się od 0:2 z Koreą Południową - według wielu fachowców był to najbrzydszy mecz mistrzostw - mimo to Zbigniew Boniek, ówczesny wiceprezes PZPN, uznał, że on nic by w składzie polskiej reprezentacji nie zmienił!

Potem więc było lanie z Portugalią (0:4), a na koniec - gdy już wszystko było jasne - Polacy wygrali 3:1 z „drugim garniturem” pewnych już awansu do drugiej rundy Amerykanów. To wtedy o naszej reprezentacji po raz pierwszy powiedziano, że na ważnej imprezie gra trzy mecze: pierwszy - otwarcia, drugi - o wszystko, i trzeci - o honor.

A jeśli chodzi o najpopularniejszych sportowców naszego województwa, to mimo degradacji Stomilu wśród plebiscytowych laureatów znalazł się Jacek Chańko, który wrócił do Olsztyna po nieudanej próbie podboju Bundesligi (w latach 1999-2001 był w Werderze Brema) oraz epizodach w Pogoni Szczecin i Widzewie Łódź.

Plebiscyt wygrał ponownie Karol Jabłoński (srebrny medalista mistrzostw Europy i świata), który wyprzedził

kajakarza Adama Seroczyńskiego (srebro ME i brąz MŚ w K-1 1000 m). Poza tym w dziesiątkę znaleźli się m.in. bokser Tomasz Bonin i bojerowiec Michał Burczyński, trzeci zawodnik mistrzostw Europy i świata.

LAUREACI

1. Karol Jabłoński (bojery, żeglarstwo, Baza Mrągowo)
 2. Adam Seroczyński (kajakarstwo, OKS Olsztyn)
 3. Dariusz Idzikowski (taekwondo ITF, Start Olsztyn)
 4. Beata Krupska-Tyszkiewicz (koszykówka, Łączność Olsztyn)
 5. Paweł Siezieniewski (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
 6. Tomasz Bonin (boks, Halex Elbląg)
 7. Marek Rutkiewicz (kolarstwo, Cofidis)
 8. Jacek Chańko (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
 9. Michał Burczyński (bojery, AZS UWM Olsztyn)
 10. Władysław Daliga (warcaby, UKS Jeziorany)
- **Trener Roku:** Andrzej Siennicki (lekka atletyka)

2003

W sezonie 2002/03 koszykarki Łączności nadal radziły sobie bardzo dobrze, ostatecznie kończąc sezon na 5. miejscu. Niestety, następnego sezonu już nie było, bowiem klub miał milion złotych długu i został wycofany z rozgrywek.

A w plebiscycie trzeci z rzędu triumf Karola Jabłońskiego, który do bojerowych sukcesów (kolejny tytuł mistrza świata) dołożył żeglarskie sukcesy w match racingu, czyli mistrzostwo Europy i brąz MŚ. Nasi czytelnicy także docenili dwóch siatkarzy, dwóch kajakarzy, Dariusza Idzikowskiego (mistrz Polski, Europy i świata) i Monikę Bronicką (mistrzyni Polski).

LAUREACI

1. Karol Jabłoński (bojery, żeglarstwo, Baza Mrągowo/MK Cafe Sailing Team)
2. Mariusz Sordyl (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)

3. Bogdan Król (lekka atletyka niepełnosprawnych, Smok Orneta)
 4. Wojciech Grzyb (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
 5. Dariusz Idzikowski (taekwondo ITF, Start Olsztyn)
 6. Adam Seroczyński (kajakarstwo, OKS Olsztyn)
 7. Tomasz Mendelski (kajakarstwo, OKS Olsztyn)
 8. Urszula Sadkowska (judo, Rekord Olsztyn)
 9. Michał Burczyński (bojery, AZS UWM Olsztyn)
 10. Monika Bronicka (żeglarstwo, AZS UWM Olsztyn)
- **Trener Roku:** Aleksander Wolski (judo, Rekord Olsztyn)

2004

Klasyfikację medalową letnich igrzysk w Atenach wygrały Stany Zjednoczone (37-38-27) przed Chinami (32-17-14) i Rosją (27-27-38), natomiast Polska była dopiero 23. (3-2-5). Złote medale zdobyli: pływaczka Otylia Jędrzejczak (200 m stylem motylkowym), wioślarze Tomasz Kucharski i Robert Sycz (dwójka podwójna wagi lekkiej) i chodźca Robert Korzeniowski (50 km).

Żaden z olimpijskich medalistów nie kandydował do miana najpopularniejszego sportowca Warmii i Mazur, więc dwa srebrne medale mistrzostw świata - w match racingu i bojerach - zapewniły Karolowi Jabłońskiemu kolejne plebiscytowe zwycięstwo.

A że olsztyńscy siatkarze po 11 latach przerwy powrócili na podium mistrzostw Polski, więc trzy kolejne miejsca zajęli zawodnicy PZU AZS Olsztyn. Za nimi było m.in. troje olimpijczyków z Aten:

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

DOMINACJĘ DWÓCH MISTRZÓW

miejsce). Wicemistrzostwo Polski zaowocowało wyróżnieniem dla Wojciecha Grzyba, a poza tym czytelnicy docenili m.in. Tomasza Mendelskiego (srebro MŚ i brąz ME) i Macieja Rutę (brązowy medalista ME).

LAUREACI

1. Karol Jabłoński (bojery, żeglarstwo, Baza Mrągowo)
2. Paweł Papke (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
3. Krzysztof Hołowczyc (automobilizm, Orlen Team)
4. Tomasz Mendelski (kajakarstwo, OKS Olsztyn)
5. Wojciech Grzyb (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
6. Maciej Ruta (taekwondo WTF, AZS UWM Olsztyn)
7. Bogdan Król (lekka atletyka niepełnosprawnych, Smok Lotos Ornet)
8. Urszula Sadkowska (judo, Rekord Olsztyn)
9. Mirosław Cichocki (brydż, Chłódnia Olsztyn)
10. Joanna Kałamarska (karate, DKK Kyokushin Dobrze Miasto)

• **Trener Roku:** Dariusz Nowicki (taekwondo WTF, AZS UWM Olsztyn)
• **Sportowiec 60-lecia:** Marian Bublewicz

2006

Polscy siatkarze zostali wicemistrzami świata, nie więc dziwnego, że ta edycja plebiscytu należała do zawodników PZU AZS Olsztyn, którzy do tego sukcesu dołożyli jeszcze brąz MP. Za czołową trójką był Tomasz Mendelski, też wicemistrz świata, a na 10. miejscu zadebiutował Marcin Małewski i był to początek kolejnej pięknej plebiscytowej historii.

LAUREACI

1. Paweł Zagumny (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
2. Wojciech Grzyb (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
3. Michał Bąkiewicz (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)

4. Tomasz Mendelski (kajakarstwo, OKS Olsztyn)
 5. Paweł Papke (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
 6. Dariusz Idzikowski (taekwondo ITF, Start Olsztyn)
 7. Bogdan Król (sport niepełnosprawnych, Smok Lotos Ornet)
 8. Paula Plichta (gimnastyka, TGS SMS Olsztyn)
 9. Bogusław Gierulski/Jerzy Skrzypczak (brydż, Mrągowia SI Mrągowo)
 10. Marcin Małewski (piłka ręczna, Traveland Spółem Olsztyn)
- **Trener Roku:** Ludwik Fonferek (piłka ręczna, Techtrans Darad Elbląg)

2007

W Osace polska sztafeta 4x400 m wywalczyła brąz mistrzostw świata. W jej składzie pobił Kacper Kozłowski (AZS UWM Olsztyn), który kilka miesięcy później wbiegł jeszcze jako pierwszy na plebiscytową metę. Listę laureatów zamknął Piotr Frelek, piłkarz ręczny superligowego Travelandu, niestety, na Balu Sportowca Frelek się nie pojawił, bo... zapomniał. A Tomasz Mendelski na bal zdążył, chociaż jeszcze rano był w Portugalii!

LAUREACI

1. Kacper Kozłowski (lekka atletyka, 400 m, AZS UWM Olsztyn)
 2. Paweł Zagumny (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
 3. Tomasz Mendelski (kajakarstwo, OKS Olsztyn)
 4. Wojciech Grzyb (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
 5. Krzysztof Hołowczyc (automobilizm, Orlen Team)
 6. Karol Jabłoński (bojery, żeglarstwo, Baza Mrągowo)
 7. Maciej Ruta (taekwondo WTF, AZS UWM Olsztyn)
 8. Dariusz Idzikowski (taekwondo ITF, Start Olsztyn)
 9. Paula Plichta (gimnastyka, TGS SMS Olsztyn)
 10. Piotr Frelek (piłka ręczna, Traveland Spółem Olsztyn)
- **Trener Roku:** Andrzej Klej (badminton, AZS UWM Olsztyn)
• **Sportowe Wydarzenie Roku:** mistrzostwo Polski juniorów wywalczone przez siatkarzy AZS UWM Olsztyn



Kacper Kozłowski

2008

Klasyfikację medalową letnich igrzysk w Pekinie wygrali gospodarze (51-21-28) przed Stanami Zjednoczonymi (36-38-36) i Rosją (23-21-28). Polska była 17. (4-5-2), a złote medale zdobyli: Leszek Blanik – gimnastyka, Szymon Kolecki – podnoszenie ciężarów, Tomasz Majewski – pchnięcie kulą, i wioślarska czwórka podwójna (Michał Jeliński, Marek Kolbowicz, Adam Korol, Konrad Wasielewski).

Co prawda w Pekinie Kolecki był drugi, ale w 2017 roku po dyskwalifikacji Ilji Iljina z Kazachstanu (oczywiście za doping) Polak został mistrzem olimpijskim. Cóż, lepiej późno, niż wcale.

A w plebiscycie Hołowczyc – reaktywacja, czyli po dziewięcioletniej przerwie olsztyński rajdowiec znowu został najpopularniejszym sportowcem województwa. A Frelek tym razem obalu już nie zapomni...

Poza tym wśród laureatów znaleźli się olimpijczycy z Pekinu: siatkarze Paweł Zagumny i Wojciech Grzyb (w ćwierćfinale Polacy przegrali 2:3 z Włochami), Kacper Kozłowski (niestety, ostatecznie nie pobił w sztafecie 4x400 m) i Rafał Szukiel (10. miejsce w klasie Finn).

LAUREACI

1. Krzysztof Hołowczyc (automobilizm, Orlen Team)
2. Paweł Zagumny (siatkówka, Mlepol AZS Olsztyn)

3. Tomasz Mendelski (kajakarstwo, OKS Olsztyn)
4. Wojciech Grzyb (siatkówka, Mlepol AZS Olsztyn)
5. Piotr Frelek (piłka ręczna, Traveland Spółem Olsztyn)
6. Karol Jabłoński (bojery, żeglarstwo, Baza Mrągowo)
7. Kacper Kozłowski (lekka atletyka, 400 m, AZS UWM Olsztyn)
8. Rafał Szukiel (żeglarstwo, AKS OSW Olsztyn)
9. Krzysztof Pielowski (pływanie, Kormoran Olsztyn)
10. Grzegorz Lech (piłka nożna, Stomil Olsztyn)

• **Trener Roku:** Jacek Puciło (pływanie, Kormoran Olsztyn)
• **Sportowe Wydarzenie Roku:** Puchar Świata w siatkówce plażowej w Starych Jabłonkach

2009

Polscy siatkarze zostali mistrzami Europy, ale tym razem nie było wśród ani jednego olsztyńianina, więc plebiscyt wygrał Krzysztof Hołowczyc, piąty zawodnik Rajdu Dakar. Trzeci był Kacper Kozłowski, akademicki wicemistrz świata w sztafecie 4x400 m.

LAUREACI

1. Krzysztof Hołowczyc (automobilizm, Orlen Team)
 2. Paula Plichta (gimnastyka, TGS SMS Olsztyn)
 3. Kacper Kozłowski (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)
 4. Dariusz Idzikowski (taekwondo ITF, Start Olsztyn)
 5. Tomasz Mendelski (kajakarstwo, OKS Olsztyn)
 6. Piotr Frelek (piłka ręczna, Traveland Spółem Olsztyn)
 7. Mamed Chalidow (MMA, Arrachion Olsztyn)
 8. Karol Jabłoński (bojery, żeglarstwo, Baza Mrągowo)
 9. Tomasz Józefacki (siatkówka, Mlepol AZS Olsztyn)
 10. Magdalena Figat (lekka atletyka, Jedynka Bartoszyce)
- **Trener Roku:** Sergiusz Sałski (siatkówka, AZS UWM Olsztyn)

KONKURSY SMS-OWE

• **Sportowe Wydarzenie Roku:** World Tour w siatkówkę plażową w Starych Jabłonkach

• **Piłkarz Roku:** Bartłomiej Wierzbicki (Mazur Etk)
• **Najpopularniejszy Sportowiec Olsztyna:** Dariusz Idzikowski

2010

Do 9. etapu Hołowczyc był szósty w Rajdzie Dakar, jednak awaria auta wyeliminowała go z dalszej jazdy. Olsztyńianin odbił to sobie w dalszej części sezonu, bowiem zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata FIA w rajdach terenowych. Przełożyło się to na pierwsze miejsce w plebiscycie. Poza tym w dziesiątkę byli m.in. taekwondoka Dariusz Idzikowski (mistrz Europy) i bojerowiec Michał Burczyński (mistrz świata i srebrny medalista ME).

LAUREACI

1. Krzysztof Hołowczyc (automobilizm, Orlen Team)
 2. Paula Plichta (gimnastyka, UKS SMS Olsztyn)
 3. Dariusz Idzikowski (taekwondo ITF, Start Olsztyn)
 4. Piotr Hatowski (taekwondo WTF, AZS UWM/AKS OSW Start Olsztyn)
 5. Karol Jabłoński (bojery, żeglarstwo, Baza Mrągowo)
 6. Michał Burczyński (bojery, AZS UWM Olsztyn)
 7. Kacper Kozłowski (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)
 8. Bogdan Król (sport niepełnosprawnych, Smok Lotos PZU Apotex Ornet)
 9. Beata Engel (kung fu, Olsztyńska Szkoła Chińskich Sztuk Walki Shaolin)
 10. Sara Piasecka (żeglarstwo, Baza Mrągowo)
- **Trener Roku:** Jerzy Ringwelski (piłka ręczna, Truso Elbląg)
• **Sportowiec Wszech Czasów:** Marian Bublewicz

KONKURSY SMS-OWE

• **Najpopularniejszy Sportowiec:** Miłosz Jankowski (wioślarsstwo, Wir Iława/AZS-AWFiS Gdańsk)
• **Sportowe Wydarzenie Roku:** Turniej siatkówki plażowej w Starych Jabłonkach
• **Piłkarz Roku:** Marek Kucharzski (Huragan II Morąg)

ARTUR DRYHNYCZ



Adam Seroczyński (mistrz Polski), Tomasz Mendelski (dwukrotny brązowy medalista ME) i Monika Bronicka. Nie zabrakło też Dariusza Idzikowskiego, mistrza Europy w taekwondo ITF.

LAUREACI

1. Karol Jabłoński (bojery, żeglarstwo, Baza Mrągowo)
 2. Paweł Papke (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
 3. Mariusz Sordyl (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
 4. Paweł Zagumny (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
 5. Adam Seroczyński (kajakarstwo, OKS Olsztyn)
 6. Tomasz Mendelski (kajakarstwo, OKS Olsztyn)
 7. Dariusz Idzikowski (taekwondo ITF, Start Olsztyn)
 8. Monika Bronicka (żeglarstwo, AZS UWM Olsztyn)
 9. Michał Burczyński (bojery, AZS UWM Olsztyn)
 10. Marek Rutkiewicz (kolarstwo, ATI-Action)
- **Trener Roku:** Marek Makowski (koszykówka, Trójczka Olsztyn)

2005

Pierwsze i drugie miejsce bez zmian, a na trzecim Krzysztof Hołowczyc, który zadebiutował w Rajdzie Dakar (60.

WODA TO ŻYCIE!



— NIE KAŻDY MA TAKIE SZCZĘŚCIE, ŻE POSZUKUJĄC WIEDZY, OD RAZU TRAFI DO SPECJALISTY. MY TO SZCZĘŚCIE MIELIŚMY. I CHCĄC PODZIELIĆ SIĘ WIEDZĄ NAPRAWDĘ SPRAWDZONĄ I FACHOWĄ — OD KILKU MIESIĘCY DLA CZYTELNIKÓW „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ” PROWADZIMY AKCJĘ WODA — MÓWI JAROSŁAW TOKARCZYK, PREZES GRUPY WM.

— Jak żywa woda weszła w Pana życie?

— Woda jest ważnym elementem mojego życia. I myślę, że wielu ludzi myśli dokładnie tak samo. Nasze ciało zawiera około 70 proc. wody i ten fakt jest bardzo istotny. Sportowcy czy zwolennicy zdrowego trybu życia doskonale zdają sobie sprawę z wagi ilości i jakości spożywanej wody. Woda to życie.

OD WIELU LAT KAŻDY DZIEŃ ZACZYNAM OD SZKLANKI CIEPŁEJ WODY I STARAM SIĘ WYPIJAĆ JEJ CO NAJMNIEJ 2 LITRY DZIENNIE.

Po treningu, w trakcie pracy, w ciągu całego dnia trzeba nawadniać organizm. Uzupełniać należy także składniki mineralne. W domu od wielu lat stosowaliśmy i wypróbowałyśmy różne filtry. Testowaliśmy smak wody i czy jest „nabuzowana” minerałami. Dobrym testem jest to, jak wygląda czajnik po przegotowaniu wody, jak często trzeba go czyścić i wymieniać.

— Cały czas temat wody był gdzieś niedaleko, cały czas woda budziła zainteresowanie.

— Tak. Punktem zwrotnym było dla mnie jednak spotkanie z Jackiem Zdrojewskim z HarmonyH2O. To było krótko przed IV Kongresem Przyszłości. Planowaliśmy wtedy m.in. panel o turystyce zdrowotnej i byłem przekonany, że woda musi być jednym z kluczowych elementów tej debaty — zarówno w kontekście zdrowotnym jak i turystycznym, szczególnie w naszym województwie. Poszukując specjalistów od wody — natrafiłem na Jacka Zdrojewskiego. Akonkretnie na jego winnicę w Kadynach, którą w całości opiera i prowadzi na żywej wodzie. Zaprosił mnie do siebie — spotkanie miało trwać pół godziny, a zostałem na pół dnia...! Wierzę, że w życiu nie ma przypadków. Szybko z Jackiem znaleźliśmy wspólny język i nawiązaliśmy kontakt. To było rok temu. Od tamtej pory moja wiedza o wodzie, w tym także o wodzie żywej, znacznie

poszerzyła się. Po prostu wszedłem w temat, głęboko!

— A internet? To przecież dziś największa encyklopedia świata...!

— Oczywiście, ale trzeba umieć tę wiedzę odsiewać. Niejednokrotnie trafiają tam informacje nierzetelne i niesprawdzone. A ludzie mają problem z selekcją. Dopiero Jacek Zdrojewski uporządkował i usystematyzował moją wiedzę o wodzie. I dodał informacje o wodzie żywej. Nie chodzi o samą definicję terminu „żywa woda”. Bardziej niż o definicję chodzi mi o realne, namacalne przykłady. To one są najbardziej wiarygodne. Ludzie lubią pytać o certyfikaty i naukowe dowody — dla mnie najważniejsze są testy w działaniu. Jestem przede wszystkim praktykiem i jeśli widzę, że coś działa, przynosi pożądaną efekt — jest to dla mnie wystarczającym certyfikatem wiarygodności. W przypadku żywej wody czuję tę realną różnicę i zmianę. A tak naprawdę przemówiło do mnie wino...

— In vino veritas, in aqua sanitas!

W winie prawda, w wodzie zdrowie

— mawiali starożytni Rzymianie i proszę:

dwa i pół tysiąca lat później dalej to działa...!

— I to jak działa...!

Nie jestem ani koneserem i specjalistą od win ale wiem, co mi smakuje, a co nie. Dzielę więc wina na dwie kategorie: te, które lubię, i te, których nie lubię. Wino, w którego procesie od początku do końca wykorzystuje się żywą wodę a winogrona są podlewane tylko żywą wodą — posmakowało mi od pierwszej lampki! A dodatkowo jakość tego wina potwierdzili profesjonalni sommelierzy — o czym dowiedziałem się trochę później. I to przekonało mnie ostatecznie.

— Już sam fakt, że w Kadynach, nad Zalewem Wiślanym można stworzyć świetnie prosperującą winnicę — przemawia jak najbardziej na korzyść żywej wody...

— Dokładnie. Potem zobaczyłem, jak żywa woda oddziałuje na wodę martwą. To były dwa zbiorniki — w jed-



nym żywa, w drugim martwa woda — i gołym okiem widziałem różnice. Tych przykładów było coraz więcej — przy czym większość z nich oglądałem osobiście lub doświadczałem na własnej skórze. I tyle. Żywa woda po prostu do mnie przemawia.

— Do mnie też! A przecież nie jest też tak, że żywa woda tych certyfikatów nie ma.

— To prawda. Masaru Emoto też mnie przekonał. Przeczytałem kilka jego książek, raportów z badań — a przecież w sprawach żywej wody jest autorytetem niekwestionowanym. I opowiada o niej w sposób przejrzysty, łatwy do zrozumienia. Mówi o pamięci wody, o fizyce kwantowej, ale i o emocjach wody... Ta dawka wiedzy teoretycznej, uniwersyteckiej też jest ważna i bez wątpienia przydaje się. Książki Masaru Emoto o żywej wodzie były dla mnie kropką nad „i” choć rzeczywiście — zacząłem od praktyki.

— A u mnie pierwsza była ciekawość. W połączeniu z generalnie zakodowanym we mnie przeświadczeniem, że każda woda jest zdrowa — postanowiłam spróbować. Oporów nie miałam żadnych, bo chyba ta ciekawość była najsilniejsza ze wszystkich. Poza tym... Od wielu lat poranek zaczynam właśnie od szklanki wody mineralnej lekko gazowanej. Pomyślałam więc, że chyba nie zaszkodzi tę butelkowaną choćby na jakiś czas odstawić — lub pić zamiennie z żywą wodą. Natomiast ostatecznie przekonał mnie Stary Sad. Z jednej strony ludzie — pani Kamila i pan Tomek, którzy o wodzie mówią po prostu ładnie i przekonująco. A z drugiej, oczywiście sam sad...! Mam wręcz ochotę pisać ten rzeczownik zawsze dużą literą. No, i doświadczenia własne oraz wspomnienia z dzieciństwa. Ja doskonale wiem, że tam, gdzie są opryski — pod drzewami jest goła ziemia. Goła, bo spalona. Kiedy natomiast w Czerninie, u państwa Smolińskich zobaczyłam pod jabłoniami szatki, a pod drzewkami wiśni — liście poziomek



Jacek Zdrojewski (HarmonyH2O) wręcza Jarosławowi Tokarczykowi, prezesowi Grupy WM, Akt nadania tytułu Ambasadora Wody

— jednocześnie spłynęło na mnie wzruszenie i... pewność, że tam, w Starym Sadzie, rzeczywiście rządzi natura. I od tamtej chwili jestem nie tylko przekonana. Ja od tamtej chwili jestem orędowniczką żywej wody. A co odpowiada Pan na sceptycyzm, a często wręcz zarzuty, że ta woda to bujda na resorach...?

— By poznać wodę, w tym wodę żywą — przeszedłem długą drogę. Oczywiście nie jest to proces zakończony, trwa i trwać będzie nadal. Mam nadzieję, że znajdą się tacy, którzy skorzystają z mojej wiedzy. Przecież na siłę nikogo przekonać się nie da. Może ktoś potrzebuje więcej czasu, dłuższej drogi. Masaru Emoto robił zdjęcia kryształkom wody. I to jest dowód namacalny, któremu nie można zaprzeczyć. Jacek Zdrojewski współpracował z Masaru Emoto i od niego czerpał wiedzę o wodzie, nie tylko żywej. Sam na sobie doświadczyłem, że o zdobyć tę wiedzę wcale nie jest łatwo...

— Zdecydowanie. Sama, wspominając pisanie swojego pierwszego artykułu o żywej wodzie, wiem, że internet dostarczy setki tysięcy wyników, stron, definicji... Ale prawdy w tym wszystkim będzie niewiele...!

— Niestety. Musimy mieć świadomość, że wiele osób, poszukując informacji o żywej wodzie znajduje się w podobnej sytuacji. Jak określić, które informacje są właściwe?

**CZASEM PRZESYŁ
INFORMACJI TEŻ SZKODZI.
A NIE KAŻDY MA TO**



W Grupie WM pijemy żywą wodę!

**SZCZĘŚCIE, ŻE POSZUKUJĄC
WIEDZY, OD RAZU TRAFI
DO SPECJALISTY. MY
MIELIŚMY TO SZCZĘŚCIE.
I CHCĄC PODZIELIĆ SIĘ
WIEDZĄ FACHOWĄ
I SPRAWDZONĄ — OD KILKU
MIESIĘCY DLA CZYTELNIKÓW
„GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”
PROWADZIMY AKCJĘ WODA.**

Naszym celem jest nie tylko promocja żywej wody, ale wiedzy o wodzie jako takiej. Chcemy przypominać, że woda jest jednym z pięciu elementów czy żywiołów. Że

jest kluczowa dla naszego zdrowia i że warto o niej wiedzieć więcej. Żyjemy w szczególności w regionie — Krainie Tysiąca Jezior — wodę mamy więc na wyciągnięcie ręki, ale czy odpowiednio o nią dbamy? Mamy też deficyt wody, co jakiś czas różne regiony świata, także Polskę nękają susze. A potem przytrafiają się powodzie... Powinniśmy zatem mieć wysoką świadomość wody i naszą Akcją Woda chcemy tę świadomość budować.

— Uważam, że wielkie znaczenie ma też otwartość umysłu. Ta ciekawość, o której mówiłam, i brak strachu przed nowym,

nieznany. Trochę to kwestia zaufania — jeśli ktoś to firmuje swoim nazwiskiem, daje dożywotnią gwarancję... To chyba warto przynajmniej spróbować. Chyba nigdy nie zrozumie ludzi, którzy potępiają coś w czambuł bez znajomości szczegółów. To tak jak krytykować książkę, której się nie czytało, lub film, którego się nie obejrzało... A poza tym — znów ci Rzymianie...! Verba docent, exempla trahunt — czyli słowa uczą, ale przykłady rzeczywiście pociągają.

— Tak. I tak jak my zaczęliśmy właściwie od praktyki — tak chcemy pokazywać Czytelnikom to praktyczne zastosowanie. Mamy zatem wino, mamy sad, piekarnię...

— A poza tym żywa woda działa w naszej Firmie!

— No, właśnie. Kilka tygodni temu zainstalowaliśmy system żywej wody w budynku redakcji „Gazety Olsztyńskiej”. Mając gdzieś z tyłu głowy ewentualne uwagi niedowiarków, poprosiłem o badania przed instalacją i po. Od razu wyszło, że w naszych kranach poprawiło się pH wody, że zmieniła się jej twardość i wiele innych wskaźników. Pamiętajmy jednak, że są wskaźniki niemierzalne, choćby energetyka wody czy jej vibracje. Decyzję o instalacji podjąłem bez wahania. Chciałem dać innym możliwość sprawdzenia żywej wody, przetestowania jej. Może kogoś przekonam.

— A czy instalacja filtrów wymaga jakiegoś dodatkowego nakładu pracy, zmian w instalacji, czy generuje dodatkowe koszty?

— Nie. Żadnych dodatkowych kosztów. Oczywiście, o system trzeba dbać i co jakiś czas zmieniać filtry.

— Ja widzę, że w czajniku jest stanowczo mniej kamienia!

— Z pewnością — bo ta woda tak działa.

— Pamiętajmy, że mało ludzi na tym świecie jest specjalistami od chemii kwantowej i fizyki molekularnej. A jeśli nawet ktoś jest, to i tak uważam, że sporo rzeczy o funkcjonowaniu natury wciąż nie wiemy. Może to i lepiej, ale to też dowód na to, że nie wolno nam się zamykać na nowe, nieznane, nie do końca zbadane. Bo wiele możemy stracić.

— Wiedzy zawsze warto szukać. Zwłaszcza wiedzy o wodzie. Bo woda to życie!

Magdalena Maria Bukowiecka

WODA WZORCOWA I WODA ŻYWA

Woda wzorcowa to jedyna woda na naszej planecie, która jest niezniszczalna. Ma zdolność naprawiania wody słodkiej i stonej, zapobiega tworzeniu błędów replikacji DNA. To także woda, która reaguje na każdego człowieka indywidualnie i ma niespotykane silną energię życia. To woda, która przywraca życie martwej wodzie.

Woda żywa powstaje z uzdatniania wodą wzorcową. Ta woda ma wiele zadziwiających cech: wypiera toksyny z organizmu, ma zdolność samooczyszczania. A jeśli potrafi usunąć gaz, potrafi też usunąć wszelkie związki obce naszemu organizmowi. Co oczywiste, taki oczyszczony organizm funkcjonuje o wiele lepiej, nie traci energii na walkę z truciznami, dłużej zachowuje młodość i sprawność.

Czy woda jest wzorcowa, żywa, czy martwa — decydują proporcje zawartych w niej orto- i para-klastrów. Klastry to grupy cząsteczek połączone wiązaniem wodorowym, dzięki którym w temperaturze pokojowej woda jest cieczą, a nie gazem. Woda wzorcowa w 100 proc. składa się z orto-klastrów — para-klastrów nie ma w niej wcale. Znanicy przyjmują, że woda żywa zaczyna się od proporcji 50 proc. do 50 proc. orto- do para-klastrów. Dla porównania woda, która płynie z naszych kranów, w ok. 5 proc. składa się z orto-klastrów — a w 95 proc. z para-klastrów. Czyli bez dwóch zdań jest wodą martwą.

Teraz każdy sam może przekonać się o skuteczności żywej wody. Nie tylko w przedsiębiorstwie, ale nawet we własnym domu. To najlepsza inwestycja we własne zdrowie, w dodatku bez ryzyka. Produkty znanej marki HarmonyH2O od lat cieszą się dużą popularnością wśród klientów. Piekarnia Koszykowa, sztumski sad i winnica w pobliskich Kadynach, a ostatnio także redakcja „Gazety Olsztyńskiej” — są tego najlepszym przykładem. Dzięki urzędniemu do strukturyzowania wody możemy mieć żywą wodę w dowolnej ilości. Co ważne, na wszystkie produkty HarmonyH2O udziela dożywotniej gwarancji! Warto już dziś sięgnąć po żywą wodę i samemu przekonać się o jej właściwościach. Zajrzyj na stronę <https://harmonyh2o.com/water/68/> — i zacznij pić żywą wodę. Na zdrowie!

MODLILIŚMY SIĘ O CUD DOBROCI

ARCYBISKUP METROPOLITA WARMIŃSKI JÓZEF GÓRZYŃSKI ODPRĄWIŁ MSZĘ ŚWIĘTĄ W INTENCJI MALTAŃSKIEGO CENTRUM POMOCY W BARCZEWIE. PLACÓWKA, CHOĆ NIESIE POMOC, SAMA TEŻ JEJ POTRZEBUJE. NIEZBĘDNE SĄ NIE TYLKO PIENIĄDZE, ALE CHOCIAŻBY POŚCIEL.

Maltańskie Centrum Pomocy w Barczewie opiekuje się pacjentami, którzy nie są w stanie samodzielnie funkcjonować. Placówkę prowadzi Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska”. — Pandemia trwa już drugi rok. A koszty utrzymania placówki drastycznie wzrosły. Utrzymanie podwyższonego reżimu sanitarnego, który dziś jest niezbędny, też

pochłania pieniądze. Zgodnie ze standardami na przykład nie można w jednych rękawiczkach wykonywać dwóch czynności — tłumaczy Rafał Szczepański, wiceprezes Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich w Warszawie „Pomoc Maltańska”. — Maltańskie Centrum Pomocy w Barczewie nie może też świadczyć usług dodatkowych, które dałyby dodatkowe źródło przychodu. Apacjentom trzeba nieść pomoc nieprzerwanie. To chorzy paliatywnie, a my jesteśmy odpowiedzialni za ich życie. Dlatego występujemy do wszystkich urzędów, żeby zaczęły widzieć te potrzeby. Żeby zwiększyły nakłady na leczenie. O cud możemy się modlić. I dlatego w czasie mszy modliliśmy się o cud dobroci, wsparcia i otwarcia oczu osobom, które decydują. Dotychczasowe procedury i standardy są, niestety, niewystarczające. — Przedsiębiorcy, którzy do tej pory byli naszymi darczyńcami, również przeżywają kryzys związany z pandemią.

Pomoc z naszej strony nie ustanie, ale będzie możliwa w ograniczonym zakresie — dodaje Jacek Tarnowski, prezes Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich w Warszawie „Pomoc Maltańska”.

— STARAMY SIĘ W TEJ CHWILI WYMYŚLIĆ TAKIE ROZWIĄZANIE, ŻEBY PLACÓWKA W BARCZEWIE MOĞŁA DALEJ FUNKCJONOWAĆ.

To 77 łózek, które zajmują nie tylko pacjenci z regionu, ale i z dalszych zakątków kraju. Staramy się ze starostą powiatu olsztyńskiego myśleć nad rozwiązaniem systemowym — co zrobić, żeby zachować tę placówkę z tak wysokim standardem usług. Ma się w to włączyć również wojewoda warmińsko-mazurski. — Chciałbym doprowadzić do spotkania wojewody z dyrektorem NFZ i przedstawicielem zakonu maltańskim po to, by próbować rozwiązać systemowo problem pomo-



Arcybiskup metropolita warmiński Józef Górzyński

cy takim placówkom, które opiekują się pacjentami tzw. długoterminowymi — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. — Mam nadzieję, że obecne wyceny usług zostaną zweryfikowane do rzeczywistych kosztów ponoszonych przez placówkę. — Dzieło podjęte przez ośrodek w Barczewie jest niezwykle potrzebne. Nie ma wątpliwości, że trzeba też znajdować środki, bez których nie da się poprowadzić tak istotnych działań



Jacek Tarnowski, prezes Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich w Warszawie „Pomoc Maltańska”

na tym poziomie — mówił w czasie homilii w olsztyńskiej katedrze 13 maja arcybiskup metropolita warmiński Józef Górzyński. — Prosimy dobrego Boga za pośrednictwem Matki Najświętszej, która jest opiekunką chorych, żeby to dzieło zostało wsparte, dostrzeżone przez tych, którzy mają władzę w dysponowaniu środkami. I aby byli na tyle wrażliwi i skłonni dzielić się tymi środkami.

I dodał: — W Barczewie pracują ludzie dobrej woli. To jest dzisiaj istotne. Bo takich ludzi nie podejmie każdy. Dlatego prosimy nie tylko o wsparcie, ale i o to, żeby tych ludzi nie zabrakło.

Nie tylko pomoc finansowa jest niezbędna. Rzeczowa również ma znaczenie.

— Obecnie najbardziej potrzebujemy nowej pościeli, bo do tej pory korzystamy z leasingowanej, która nie jest naszą własnością — podkreśla Edyta Skolmowska, dyrektor Maltańskiego Centrum Pomocy w Barczewie. — Potrzebujemy komplety pościeli na jednoosobowe szpitalne łóżka i prześcieradła — najlepiej z gumką, około dwustu kompletów, bo mamy 77 łózek, a pościel trzeba zmieniać. Nasi pacjenci są zwykle w bardzo ciężkim stanie zdrowia, a jako placówka staramy się zrobić wszystko, co w naszej mocy, by te ostatnie chwile były dla nich jak najlepsze i komfortowe. Dlatego też jeśli ktoś chciałby nam podarować nową pościel, będziemy niezwykle wdzięczni.

REKLAMA

28-30 MAJA

KARUZELA EŁK DZIEŃ DZIECKA Z FOODTRUCKAMI!

ZLOT FOODTRUCKÓW SERWUJĄCYCH POTRAWY Z CAŁEGO ŚWIATA

- DUŻE DMUCHANCE DLA DZIECI
- KONKURSY Z NAGRODAMI
- MALOWANIE BUZIEK
- STREFA PLASTYCZNA
- WIRTUALNA TABLICA KNOOCKERA

MIEJSCE: PARKING KARUZELI EŁK, UL. CIEPŁA 7

WIELKIE OTWARCIE

kaes. NEWYORKER

karuzela

JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE DWÓCH NOWYCH SKLEPÓW

BISKUPIEC – PLENEROWA PRACOWNIA ARTYSTYCZNA



BISKUPIECKI DOM KULTURY ŚWIĘTUJE W TYM ROKU 70. URODZINY. Z TEJ OKAZJI PRZEZ OKRES CAŁEGO ROKU ORGANIZOWANE SĄ PRZERÓŻNE WYJĄTKOWE WYDARZENIA PRZYPOMINAJĄCE HISTORIĘ DOMU KULTURY. JEDNYM Z TAKICH DZIAŁAŃ BYŁ OGÓLNOPOLSKI PLENER MALARSKO-RZEŹBIARSKI, KTÓRY ODBYŁ SIĘ W MINIONY WEEKEND W BISKUPCU.

Plener miał na celu popularyzację sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, integrację środowiska twórców artystycznych i wymianę ich doświadczeń oraz artystyczne nawiązanie m.in. do historii Biskupieckiego Domu Kultury. Organizator określił dwa odrębne tematy pleneru. W kategorii rzeźba tematem przewodnim był „Kabaret Żądło” działający w BDK w latach 70-80, natomiast w kategorii malarstwo - Biskupiecki Dom Kultury. Nawiązanie do wspomnianego kabaretu nie jest przypadkowe. Grupa ta była jednym z najbardziej znanych kabaretów w naszym województwie, a nawet w Polsce. Poruszała tematykę wiejską i małomiasteczkową, rozbawiając publiczność nowatorskimi programami o urzędach, bezduszności ówczesnych władz czy o rolnikach. „Żądło” niejednokrotnie było laureatem wielu festiwali i przeglądów kabaretowych w Polsce. W 1989 roku za całokształt twórczości uhonorowano ich w Warszawie prestiżową nagrodą im. Jędrzeja Cierniaka.

Na kilkudniowy plener do Biskupca przyjechało 11 malarzy i 3 rzeźbiarzy z różnych zakątków kraju m.in. z Elku, Działdowa, Nidzicy, Adeliny.

Swoją pracę rozpoczęli 12 maja od zwiedzania zakątków miasta z przewodnikiem CKTiS w Biskupcu, dzięki czemu mieli okazję zaczerpnąć inspiracji. Po wycieczce, natchnieni krajobrazem Bi-



Na zdjęciu organizatorzy konkursu, laureaci oraz członkowie jury

skupca, uczestnicy rozpoczęli swoją pracę, zamieniając tym samym Biskupiec w plenerową pracownię artystyczną. Swoje prace tworzyli w różnych miejscach: w parku, w centrum miasta, przy CKTiS i na polanach. Techniki wykonywanych prac były przeróżne, od prac olejnych, akrylowych, po prace wykonane techniką akwarelową. Rzeźba natomiast wykonywana była w drewnie zgrabu, buku i jesionu.

Zakończenie pleneru wraz z konkursem poplenerowym i wernisażem odbyło się w niedzielę 16 maja w Centrum Kultury, Turystyki i Sportu w Biskupcu. Jury powołane przez organizatorów w składzie:

Miłosz Piotrowski (dr sztuki), Instytut Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (Przewodniczący), Zbigniew Urbalewicz (mgr sztuki), Instytut Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (członek jury), Wojciech Hubacz - Dyrektor CKTiS w Biskupcu (członek jury), wyłoniło zwycięzców.

W kategorii rzeźba zwyciężył Mariusz Opoka z Adeliny, który wyrzeźbił ławkę „Kabaretu Żądło”. II miejsce przyznano Mirosławowi Gładysz z Kacprówka, natomiast III Janowi Kosiorek z Elku. W kategorii malarstwo zwyciężczynią okazała się mieszkanka Biskupca Agnieszka

Aszkiełowicz, która wykonała pejzaż miasta techniką akwarelową. II miejsce powędrowało do Jana Andrzeja Walasek z Działdowa, III do Łucji Kopki z Nidzicy. Ponadto Burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski postanowił wręczyć nagrodę specjalną Mariuszowi Edwardowi Owczarek z Elbląga. — Twórczość artystyczna, taka jak malarstwo czy rzeźbiarstwo, nie jest łatwą twórczością. Praca ta wymaga nie tylko talentu, ale wyobraźni, sprzętu, czasu i poświęcenia. Tym bardziej jestem pełen uznania dla ludzi, którzy pomimo pędu jaki mamy w dzisiejszych czasach, nie przesta-

ją tworzyć. — komentował Kamil Kozłowski Burmistrz Biskupca. Wszystkie prace wykonane podczas pleneru będą możliwe do obejrzenia w domu kultury, następnie zostaną umieszczone w Galerii Ziemi Biskupieckiej. — Taki był zamysł tego pleneru, aby wszystkie wykonane prace zostały w naszym mieście, tworzyły dalszą historię. Serdecznie zapraszamy do oglądania twórczości naszych gości. — mówił Dyrektor CKTiS w Biskupcu Wojciech Hubacz. Plener, jak mówią organizatorzy, okazał się strzałem w 10, a co za tym idzie, z pewnością będzie organizowany w przyszłości.



Mariusz Opoka - I miejsce w kategorii rzeźba



Agnieszka Aszkiełowicz - I miejsce w kategorii malarstwo

WYDARZENIA

MAZURSKIE TROPY

Jeździsz na rowerze lub biegasz dłuższe dystanse? Lubisz rywalizację połączoną z presją czasu? Fascynuje cię przyroda i nieznane tereny? Jeśli tak, to organizatorzy zapraszają do udziału w zawodach na orientację Mazurskie Tropy, 12 czerwca br. w Stawigudzie, niedaleko Olsztyna.

Mazurskie Tropy na stałe wpisały się już w kalendarz sportowych imprez na Warmii i Mazurach, bo odbywają się od 8 lat.

SĄ TO ZAWODY PIESZO-ROWEROWE, W RAMACH KTÓRYCH UCZESTNICY MUSZĄ DOTRZEĆ Z POMOCĄ MAPY DO PUNKTÓW UKRYTYCH W TERENIE.

Kolejność zdobywania punktów oraz trasę pomiędzy nimi zawodnik wybiera samodzielnie. Jedni wolą dotrzeć do punktu bardziej oczywistą, ale dłuższą drogą, inni wolą nawigować krócej, ale trudniej np. małymi ścieżkami przez las, przez rzekę lub bagniste tereny.



Fot. materiały organizatora

Rajdy na orientację są dużo ciekawsze niż tradycyjne wyścigi zwykłą trasą. Jak mówią uczestnicy, liczy się nie tylko szybkość i kondycja, ale także dodatkowy element związany z nawigacją. — Ważna jest baczna obserwacja otoczenia, spostrzegawczość, tak, aby poruszać się zgodnie z wytyczną przez siebie trasą. Często odśledzenie punktów kontrolnych nie jest proste, bo są ustawione w nieoczywistych miejscach np.

w ruinach bunkra, na brzegu bagna, na starym cmentarzu — mówi Kasia, uczestniczka wszystkich dotychczasowych edycji Mazurskich Tropy.

To, co cenią uczestnicy, to także kontakt z przyrodą — w terenie spędza się od 3 do 13 godzin, w zależności od trasy oraz sprawności uczestnika. Do wyboru są trasy piesze — na 25 km i 50 km oraz rowerowe — na 50 km i 130 km. Podane dystanse wcale nie

oznacza, że tyle kilometrów pokona każdy zawodnik. Można np. zdobyć mniej punktów (do klasyfikacji wystarczy tylko jeden punkt), a tym samym pokonać mniejszą odległość.

— PRZYRODA NA MAZURACH JEST NIESAMOWITA. NIE RAZ ZDARZAŁO MI SIĘ SPOTKAĆ W TERENIE SARNY, DZIKI CZY NAWET ŁOSIE. DO TEGO ZAWODY SĄ DŁUGODYSTANSOWE I W PRAKTYCE CAŁY DZIEŃ SPĘDZA SIĘ NA ŁONIE NATURY.

Po takim wysiłku i dawce endorfin, obiad na mecie smakuje wybornie — mówi Łukasz, również stały bywalec Mazurskich Tropy.

Rajdy na orientację to także świetna okazja do poznania nowych osób. Można startować w parach lub większych grupach. — Startuję sama, ale na każdym rajdzie poznaję kogoś nowego — mówi Kasia wybierając zawsze trasę rowerową 130 km. — Na mecie spotyka się inne osoby zapoznane w terenie, a wtedy opowieściom o przygodach, popełnionych błędach, porównywaniu tras nie ma końca.

Więcej o rajdach na orientację: www.mazurskietropy.pl. Zapisy trwają!

Sponsorzy rajdu: Komodo, GOG Eyewear, OneDayMore.

TRZYNASTY FESTIWAL PIOSENKI EUROPEJSKIEJ ZA NAMI

Ze względów epidemicznych po raz pierwszy festiwal odbył się w formie on-line, co zwiększyło zasięg wydarzenia. Zgłoszenia wpłynęły aż z 8 województw: śląskiego, dolnośląskiego, lubelskiego, zachodniopomorskiego, mazowieckiego, podkarpackiego, kujawsko-pomorskiego i świętokrzyskiego.

Jury miało trudne zadanie, bo poziom nagrań zarówno w języku polskim jak i w języku kraju Unii Europejskiej był bardzo wysoki, a utwory odpowiednio dobrane. Ocenie podlegały przede wszystkim walory wokalne i interpretacja utworu, kreatywność i twórczość własna uczestników.

Decyzją komisji w kategorii: 13-14 lat I miejsce zajęła Aleksandra Juchniewicz, II miejsce Katarzyna Żur, III miejsce Anna Sobkowicz. Wyróżnienie przyznano Julii Rączce. W kategorii 15-16 lat I miejsce zajęła Julia Tucz-

kiewicz, II miejsce Zuzanna Lemantowicz, III miejsce Paweł Sulewski. Wyróżnienie przyznano Aleksandrze Wójtowicz.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy, bony podarunkowe i nagrody rzeczowe. Fundatorami i sponsorami nagród byli: Parlament Europejski, poseł do Parlamentu Europejskiego Zbigniew Kuźmiuk, powiat siedlecki oraz Bank Spółdzielczy w Łosicach. Głównymi celami Festiwalu Piosenki Europejskiej w Mordach jest m.in. zwiększenie poczucia przynależności młodzieży do Unii Europejskiej, ich aktywizacja muzyczna oraz promocja ich talentów i twórczości. Tegoroczny festiwal patronatem honorowym objęli: Parlament Europejski, wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł, poseł do Parlamentu Europejskiego Zbigniew Kuźmiuk, burmistrz miasta i gminy Mordy Jan Paweł Ługowski. Organizatorzy zapraszają do wysłuchania krótkiego montażu filmowego z utworami zwycięzców XIII Festiwalu Piosenki Europejskiej https://youtu.be/SjLOwHwj/_E

Patronat medialny nad wydarzeniem sprawowała „Gazeta Olsztyńska”.

REKLAMA



SPOTKANIA Z NAUKĄ czyli Dzień Biologii i Biotechnologii 2021

28 maja o godz. 10.00 rozpocznie się piknik naukowy online pt. (Ty)Dzień Biologii i Biotechnologii. Zapraszamy uczniów, maturzystów, nauczycieli, dzieci i osoby dorosłe, studentów i pracowników naukowych. Wszystkie zajęcia, pokazy, wystawy, gry i wycieczki są bezpłatne. Każdego dnia coś innego. Licealistów zapraszamy na „Spotkanie z olimpijczykiem” — czyli laureatami olimpiad biologicznych. W programie także warsztaty online, wykłady, kawiarnie naukowe i gry terenowe. Nie

zabraknie atrakcji dla mieszkańców Olsztyna i Iławy — zaplanowane zostały spacerzy przyrodnicze — w kilku miejscach umieszczone zostaną kody QR, linkujące do filmowych i tekstowych opowieści o niezwykłej przyrodzie. Z wiedzą biologiczną zapoznać się będzie można nawet na spacerze.

Kandydatów na studia zapraszamy na Dzień



Otwarty Wydział Biologii i Biotechnologii online, który odbędzie się 28 maja oraz 1 i 2 czerwca br. w godzinach 11.00-14.00 (link do spotkania w zamieszczonym obok kodzie QR)

PLAN DNIA OTWARTEGO WYDZIAŁU BIOLOGII I BIOTECHNOLOGII

- 11.00 Fascynujący świat zwierząt, Katedra Zoologii
- 11.10 Rośliny — tajemnica długowieczności, Katedra Botaniki i Ochrony Przyrody
- 11.25 Z ekologią w przyszłość, Katedra Ekologii i Ochrony Środowiska
- 11.35 Tajemnice laboratorium biochemicznego, Katedra Biochemii
- 11.45 Magiczne laboratorium — zobaczyć niewidoczne, Katedra Anatomii i Fizjologii Zwierząt
- 11.55 Różne oblicza bakterii i grzybów, Katedra Mikrobiologii i Mykologii
- 12.05 Sekretne życie roślin, Katedra Fizjologii, Genetyki i Biotechnologii Roślin
- 12.15 Laboratorium do zadań specjalnych, Laboratorium Diagnostyki Molekularnej
- 12.25 Dlaczego warto studiować na Wydziale Biologii i Biotechnologii, spotkanie z przedstawicielami samorządu studenckiego.

Głównym celem projektu „Spotkania z nauką”

jest upowszechnianie i popularyzacja osiągnięć nauk biologicznych w szerokich kręgach społecznych, w szczególności wśród młodzieży szkół średnich z terenu województwa warmińsko-mazurskiego i sąsiednich województw.

Dodatkowym celem projektu jest budowanie kapitału naukowego (w tym zachęcanie do kontynuacji kształcenia na poziomie wyższym) oraz popularyzacja oferty kształcenia UWM w Olsztynie wśród młodzieży licealnej. W ramach przedsięwzięcia młodzież pozna pełny cykl powstawania wiedzy, z uwzględnieniem obserwacji, dostrzegania problemu, dyskusji, analizy, działania i przedstawiania rezultatów badań. Aktywizujące metody upowszechniania wiedzy uwzględniają wyniki badań psychologicznych i neurodydaktyki, dotyczące procesu uczenia się.

Projekt jest realizowany przez Wydział Biologii i Biotechnologii wraz z innymi jednostkami Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i będzie wspierany oraz komplementarnym uzupełnieniem zadań, które realizować będzie powstające Centrum Popularyzacji Nauki i Innowacji „Kortosfera”. Projekt potrwa do końca czerwca 2022 r.

Projekt „Spotkania z nauką”, realizowany w latach 2020-2022, dofinansowany z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Więcej o projekcie na stronie <https://spotkaniainauka.blogspot.com/>

tv

dodatek

TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY



#Jestem M. Misfit

środa

POLSAT 20:05

21 - 27 maja 2021

Poniedziałek



20:00

POLSAT

Kingsman: Złoty krąg

komedya sensacyjna, Wielka Brytania, USA, 2017

Minął rok od dnia, gdy niepokorny Eggsy Unwin ukończył wymagające szkolenie. Obecnie jest już pełnoprawnym członkiem tajnej organizacji. Posługuje się pseudonimem Galahad, który przejął od swojego zmarłego mentora Harry'ego Harta. Spotyka się również z księżniczką Tilde. Pewnego dnia objęte tajemnicą dane dotyczące położenia kwatery głównej agencji wchodzi w posiadanie szefowej największego kartelu świata, Poppy Adams. Bezwzględna kobieta decyduje się na radykalne rozwiązanie.

Piątek



00:05

TVP2

Dusigrosz

komedya, Francja, 2016

Utalentowany skrzypek François Gautier (Dany Boon) od dziecka jest niezwykle skąpy. Na tyle, że pod prysznic wchodzi ze stoperem, myje się wyłącznie w zimnej wodzie, telewizję ogląda przez lornetkę w oknie sąsiada, a w domu korzysta wyłącznie ze światła ulicznych neonów. Pewnego dnia jego życie się zmienia. Bowiem do orkiestry dołącza młoda i piękna wiolonczelistka Valérie (Laurence Arné), którą jest pod wrażeniem jego muzycznego talentu. Ponadto znikąd pojawia się 16-lletnia Laura.

Wtorek



20:05

POLSAT

Piraci z Karaibów: Na krańcu świata

film przygodowy, USA, 2007

Kapitan Jack Sparrow przebywa w zamknięciu w Luku Davy'ego Jonesa, gdzieś na krańcu świata. Elizabeth i Will robią wszystko, co w ich mocy, aby go uratować i odzyskać „Czarną Perłę”. W tym celu łączą siły z dotychczasowym wrogiem, kapitanem Barbossą. Docierają do Singapuru, by spotkać się z bezwzględnym chińskim korsarzem Sao Fengiem. Ich celem jest magiczna mapa, na której zaszyfrowana jest droga do Luku. Próba kradzieży przedmiotu kończy się jednak niepowodzeniem.

Sobota



20:00

TVP2

Wszystkie pieniądze świata

dramat sensacyjny, Włochy, USA, 2017

Lata 70. XX wieku. Jean Paul Getty (Christopher Plummer) jest jednym z najbogatszych ludzi na świecie. Despotyczny miliarder słynie ze skąpstwa. Pewnego dnia nieznani sprawcy porywają jego ukochanego 16-letniego wnuka (Charlie Plummer). Przestępcy żądają za niego wielomilionowego okupu. Getty odmawia jednak wypłacenia pieniędzy. Zrozpaczona matka chłopaka, Gail (Michelle Williams), robi wszystko, by zmusić teścia do zmiany decyzji. Ten pozostaje jednak nieugięty.

Środa



21:30

TVN

Specjalista

film sensacyjny, USA, Peru, 1994

Jako mała dziewczynka May Munro widziała z ukrycia śmierć swoich rodziców. Zamordowali ich zabójcy naśłani przez mafijną rodzinę Leonów. May postanowiła wówczas, że w przyszłości pomści śmierć najbliższych jej osób. Po latach atrakcyjna May dochodzi do wniosku, że nadeszła wreszcie pora wyrównania porachunków. Udaje jej się wkraść w łaski mafijnej rodziny, zleceniodawców morderstwa jej rodziców. Doskonale poznaje ich codzienne zwyczaje, by dzięki temu móc zaplanować skuteczny odwet.

Niedziela



21:00

TVP2

Zniewolony

dramat biograficzny, Wielka Brytania, USA, 2013

Czarnokóry mieszkaniec Nowego Jorku, Solomon Northup, wykształcony syn wyzwolonego niewolnika i znakomity skrzypek, zostaje oszukany. Dwaj mężczyźni, Brown i Hamilton (Taran Killam), oferują mu posadę muzyka w Waszyngtonie. Solomon się zgadza i jedzie z nimi do stolicy Stanów. Zostaje odurzony i porwany, a następnie sprzedany handlarzom niewolników. Mężczyzna pod nadanym mu imieniem Platt spędza kolejne dwanaście lat w różnych właścicieli ziemskich, pracując na plantacjach w Luizjanie.

Czwartek



21:05

POLSAT

Ilu miałaś facetów

komedya romantyczna, USA, 2011

Ally Darling (Anna Faris) wydaje się ucieleśnieniem nowoczesnej kobiety. Jest niezależna, pewna siebie, inteligentna, atrakcyjna, zabawna i romantyczna, ale... wciąż samotna. Kiedy uświadamia sobie, ile ma za sobą przelotnych znajomości, zaczyna obawiać się, że już nigdy nie wyjdzie za mąż. Postanawia przyjrzeć się swoim byłym chłopakom i znaleźć pośród nich tego jedynego. Skłania ją do tego artykuł, z którego wynika, że osoby będące w więcej niż dwudziestu związkach przegapiły miłość swojego życia.

piątek

21 maja

TVP 1 05:10 Przysięga - serial obyczajowy, prod. Turcja 06:05 Elif - serial, prod. Turcja 06:50 Policzmy się dla Polski 07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:30 Agape - magazyn 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda poranna 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Policzmy się dla Polski - felieton 08:40 Ranczo - serial obyczajowy TVP 09:35 Komisarz Alex - serial 10:35 Ojciec Mateusz - serial 11:25 Kasta - serial paradokumentalny TVP 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda - magazyn 12:35 Magazyn Rolniczy 12:55 Natura w Jedynce - Największe cuda natury SERIAL OBYCZAJOWY  14:00 Elif - serial, prod. Turcja, 2018 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! - magazyn 15:35 Gra słów. Krzyżówka 16:05 Przysięga - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Klan - telenowela TVP 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm! - magazyn 20:30 Leśniczówka 21:00 Ojciec Mateusz - serial 21:55 Wielka majówka - komedia 23:35 Uniewinniony - dramat 01:10 S. W. A. T. - Jednostka specjalna - serial	TVP 2 05:20 Na dobre i na złe - serial obyczajowy, prod. Polski 06:15 Policzmy się dla Polski 06:20 Anna Dymna - spotkajmy się 06:55 Familiada - teleturniej 07:20 Policzmy się dla Polski 07:30 Pytanie na śniadanie 07:50 Pogoda Flesz 07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:15 Policzmy się dla Polski 11:25 Dookoła Bałtyku 11:50 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP 12:30 Koło fortuny 13:15 Kozacka miłość - serial kostiumowy, prod. Rosja 14:05 Va Banque - teleturniej 14:35 Na sygnale - serial fabularny TVP 15:10 Górcy ratownicy - serial obyczajowy 16:00 Koło fortuny 16:35 Familiada - teleturniej SERIAL OBYCZAJOWY  17:15 Promyk nadziei - serial, prod. Turcja, 2019 18:00 Panorama 18:20 Va Banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość - serial kostiumowy 19:35 Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP 20:35 Kabaret. Super Show Dwójki - program kabaretowy 21:35 Centralne Biuro Humoru - program rozrywkowy 23:00 Muzyka, Taniec, Zabawa - koncert 00:05 Ojciec Mateusz - serial 01:45 Uwieszni - thriller 03:35 Rozgrywka - film fabularny, prod. USA	TVN 05:40 Uwaga! - magazyn 06:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 07:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda - program obyczajowy 14:55 Szpital - program obyczajowy 16:00 LAB - program 17:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 18:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! 19:35 koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! - magazyn 20:25 Miłe wieści FILM PRZYGODOWY  20:10 Troja - film przygodowy, USA, Wielka Brytania, 2004, reż. Wolfgang Petersen, wyk. Brad Pitt, Eric Bana, Orlando Bloom, Diane Kruger, Peter O'Toole, Sean Bean, Brian Cox, Brendan Gleeson, Saffron Burrows, Julie Christie 23:30 Blade, Wieczny Łowca II - film horror, USA, Niemcy, 2002, reż. Guillermo Del Toro, wyk. Wesley Snipes, Kris Kristofferson, Ron Perlman, Leonor Varela, Norman Reedus, Thomas Kretschmann 02:00 Kuba Wojewódzki 03:00 Uwaga! - magazyn	POLSAT 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i Partnerzy 09:40 Sekrety rodziny 10:40 Dlaczego ja? 11:40 Gliniarze 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy 14:40 Dlaczego ja? 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 17:00 Gliniarze 18:00 Pierwsza miłość 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość Wydarzeń 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Dumbo Jest to poruszająca opowieść o sile rodziny i marzeń, oraz o tym, jak cenną wartość może być odmienność. FILM PRZYGODOWY  22:20 Lara Croft: Tomb Raider - Bohaterka filmu, niezwykle atrakcyjna Lara Croft - uwielbia niebezpieczne przygody i ryzyko. Lara mieszka w posiadłości odziedziczonej po ojcu, poszukiwacz przygód. Richard Croft zaginął przed laty podczas jednej z wypraw. Córka przejęła jego zainteresowania i podróżuje po świecie, poszukując skarbów. 02:40 Trzynastcie duchów 02:45 Tajemnice losu 04:40 Disco Gramy - program rozrywkowy prod. Polska 05:25 Telezakupy TV Okazje	TVP Kultura 07:00 Teledysk 08:00 Informacje kulturalne 08:30 Kronos - magazyn kulturalno-społeczny 09:15 Alicja - musical, prod. Polska, Belgia, Wielka Brytania, 1980, reż. Jacek Bromski, Jerzy Gruza, wyk. Sophie Barjac, Jean - Pierre Cassel, Paul Nicholas, Susannah York, Dominic Guard, Jack Wild 11:00 Zaklęty Dwór - serial TVP 13:30 Scena taneczna - Teatr tańca - magazyn 14:25 Wydarzenie aktualne 14:50 Kamizelka - film TVP, reż. Stanisław Jędryka 15:50 Wałkonie - film obyczajowy 17:45 Co dalej? 18:00 Rok 2020 19:45 Informacje kulturalne 18:55 Reżyserzy - Robert Wise 20:00 Wieczór kinomana DRAMAT  20:05 Wieczór kinomana - Pięć lat w twórczości - dramat, prod. USA, 1970, reż. Bob Rafelson, wyk. Jack Nicholson, Karen Black, Fannie Flagg, Sally Ann Struthers, Billy Green Bush, Susan Anspach 21:50 Tego się nie wytnie 23:35 Gomorra - serial 00:35 Teraz animacje! - Dobre chęci - film animowany, prod. Wielka Brytania 00:40 Teraz animacje! - Kilka słów - film animowany 00:50 Teraz animacje! - Czarna kapturek 01:00 Co dalej? 01:20 Informacje kulturalne 01:45 Na mlecznej drodze	TV Puls 06:00 Zbuntowany anioł - telenowela 08:00 Osierocona Milagros rozpoczyna pracę jako pokojowa rodziny DiCarlo i zakochuje się w synu pana domu. 07:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 09:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 10:00 Zbuntowany anioł - serial TVP 12:00 Szpital - program obyczajowy 13:00 Szkoła - obyczajowy 14:00 19 + - obyczajowy 14:30 Sąd rodzinny - program sądowy 15:30 Sędzia Anna Maria Wesołowska - program sądowy 16:30 Ukryta prawda - serial obyczajowy 17:30 Brzydula - serial, Polska 18:00 Rozwód. Walka o wszystko 20:00 Champion 2 22:00 Rocky 3 FILM SENSACYJNY  00:00 Skazany na piekło - Amerykanin trafia do rosyjskiego więzienia o zastraszonym rygorze. Władze ośrodka organizują tam cykliczne walki pomiędzy osadzonymi. 01:55 Castle Poszukujący inspiracji pisarz otrzymuje pozwolenie na przyłączenie się do jednego zespołu z wydziału zabójstw nowojorskiej policji. 02:50 Reportaży Z życia wzięte 03:55 Na jedwabnym szlaku 04:35 Z archiwum policji 05:00 Dyżur - serial dokumentalny	TVN 7 05:55 Szkoła - obyczajowy 06:55 Szpital - program obyczajowy 07:55 Po pierwszej miłości 08:00 Zakochani po uszy - serial, Polska 08:30 Rozwód. Walka o wszystko 09:30 Ukryta prawda - program obyczajowy 11:30 Ten moment 12:00 Szpital - program obyczajowy 13:00 Szkoła - obyczajowy 14:00 19 + - obyczajowy 14:30 Sąd rodzinny - program sądowy 15:30 Sędzia Anna Maria Wesołowska - program sądowy 16:30 Ukryta prawda - serial obyczajowy 17:30 Brzydula - serial, Polska 18:00 Rozwód. Walka o wszystko 19:00 Ukryta prawda SERIAL OBYCZAJOWY  20:00 Brzydula - serial, Polska 20:30 Miłe wieści 20:35 Słub o pierwszego wejrzenia 5 21:40 40 lat minęło - film komedia, prod. USA, 2012, reż. Judd Apatow, wyk. Judd Apatow, Paul Rudd, Leslie Mann, Maude Apatow, Iris Apatow, Al-bert Brooks, John Lithgow, Megan Fox 02:50 Reportaży Z życia wzięte 03:55 Na jedwabnym szlaku 04:35 Z archiwum policji 05:00 Dyżur - serial dokumentalny	TV 4 06:00 Gliniarz i prokurator 07:00 Strażnik Teksasu 08:00 Nasz Nowy Dom 09:00 Sędzia Judy 09:30 Pierwsza miłość 10:20 Nowe Sekrety Sąsiadów 10:50 Detektyw w akcji 11:50 Kobra - oddział specjalny 12:55 STOP Drogówka - magazyn prod. Polska 13:55 Galileo 14:55 Z miłości do dziecka 15:55 Policjantki i Policjanci 16:55 Najgroźniejsi kierowcy 17:55 Policjantki i Policjanci 20:00 Gwiazdy Kabaretu 22:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny 00:00 Paragraf 78 W niedalekiej przyszłości, w tajemni i - w świetle międzynarodowych traktatów nielegalnym - rosyjskim laboratorium na Morzu Arktycznym uruchomiony zostaje alarm. 02:50 Interwencja 03:25 TOP 10 - Lista przebojów TV Trwam  12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana 13:20 100 cudownych miejsc 13:30 Msza Święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Zrozumieć Antycypilację 14:55 Słowo życia 15:00 Modlitwa 15:20 Mocni w wierze 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Siódmy sakrament 16:35 Świat na wygnanie 16:55 Święty na każdy dzień 17:00 Regał Mistrzowie 17:30 Geopolityka 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Westerplatte Młodych 19:00 Warto zauważyć... 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski
--	--	--	---	---	---	---	---

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

TVP 1
04:35 Klan - telenowela TVP
05:55 Magazyn Ekspresu Reporterów
06:50 Policzmy się dla Polski
07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze
07:35 Rok w ogrodzie
08:00 Rok w ogrodzie Extra - magazyn
08:15 Wojsko - polskie.pl
08:40 Pełnosprawni - magazyn dla niepełnosprawnych
09:10 Prywatne życie zwierząt - reportaż
09:40 Fascynujący świat - Cała prawda o fitnessie
10:45 Sprawa dla reportera
11:40 Policzmy się dla Polski - felieton
11:50 Szeryf - western, prod. USA, 1971, reż. Michael Winner
13:35 Policzmy się dla Polski



MAGAZYN
13:45 Okrasa łamie przepisy - magazyn kulinarny
14:15 2 pamięci - felieton
14:25 Odrodzenie - magazyn
14:55 Policzmy się dla Polski
15:05 Weterinaryarze z sercem - film dokumentalny
15:55 To był rok!
17:00 Teleexpress
17:30 Jaka to melodia?
18:30 Stulecie Winnych
19:30 Wiadomości
20:10 Alarm! - magazyn
20:25 Program rozrywkowy
21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - finał - koncert
00:55 Wielka majówka - komedia
02:35 Uniewinniony - dramat
04:10 Jaka to melodia?
05:00 2 pamięci - felieton

TVP 2
05:50 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
07:00 Dla niesłyszących - M jak miłość - serial TVP
07:45 Policzmy się dla Polski
07:55 Pytanie na śniadanie
11:20 Zainwestuj w marzenia - serial TVP
11:25 Policzmy się dla Polski
11:30 Rodzinny ekspres - magazyn
12:10 Klub detektywów i kłatwa czarna króla - film przygodowy, prod. Niemcy, 2017, reż. Christian Theede, wyk. Leo Seppi, Lilly Barsby
14:00 Familiada - teleturniej
14:35 Kolo fortuny - teleturniej
15:15 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - cykl reportaży
15:45 Smaki świata po polsku - magazyn



SERIAL OBYCZAJOWY
16:20 Na dobre i na złe - serial TVP
17:20 Na sygnale - serial fabularny zwanym TVP
17:50 Słowo na niedzielę
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Postaw na milion
19:25 Rodzinka.pl - serial komediowy TVP
20:00 Wszystkie pieniądze świata - dramat
22:15 Anatomia zemsty - komedia kryminalna
00:05 Weselne przeznaczenie - komedia
01:40 Zniewolony - dramat historyczny
04:05 Samowolka - komedia
05:10 Zakończenie dnia

TVN
05:10 Uwaga! - magazyn
05:25 Ukryta prawda - program obyczajowy
06:25 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
07:25 Wymarzone ogrody
08:00 Dzień Dobry TVN
11:30 Brzydula - serial, Polska
14:00 Na Wspólnej - serial, Polska
15:50 Nasz Nowy Dom - magazyn
16:25 Szadź 2
16:50 Budując marzenia - program lifestyle'owy
17:25 Wymarzone ogrody
18:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
19:00 Fakty
19:25 Sport
19:35 Pogoda
19:45 Uwaga! - magazyn



PROGRAM ROZRYKOWY
20:00 Power Couple - program rozrywkowy
21:35 Laski na gigancie - film komedia, prod. USA, Kanada, 2017, reż. Malcolm D. Lee, wyk. Queen Latifah, Jada Pinkett Smith, Regina Hall, Tiffany Haddish, Larenz Tate
00:00 Oulja: Narodziny zła - film, USA, Chiny, Japonia, 2016
02:05 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
03:10 Uwaga! - magazyn
03:30 Noc magii - program ezoteryczny
05:10 Zakończenie dnia

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:35 Mulan II
Piękna i odważna bohaterka powraca razem z Muszu, zabawnym smokiem-strażnikiem, innymi postaciami znanymi z klasycznej animacji oraz z nowymi przyjaciółmi, by przeżywać pasjonujące przygody.
10:10 Ewa gotuje
10:40 Nasz Nowy Dom - magazyn
12:40 Bogaty dom - Biedny dom - prod. Polska
13:40 Łowcy nagród
14:40 Rolnicy. Podlasie
15:45 Więzienie
17:45 Chłopaki do wzięcia
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość Wydarzeń
19:45 Sport, Pogoda



FILM PRZYGODOWY
20:00 Avengers: Wojna bez granic
Spektakularne starcie na śmierć i życie, obejmujące cały świat bohaterów Marvel Studios. Avengersi ramie w ramie z superbohaterami muszą być gotowi poświęcić wszystko, jeśli chcą pokonać potężnego Thanosa, zanim jego plan zniszczenia obróci wszechświat w ruiny.
23:15 Resident Evil: Retribution
01:20 Przeznaczenie
03:35 Tajemnice losu
04:40 Disco Gramy
05:25 Telezakupy
TV Okazje

TVP Kultura
07:00 Piosenki Warszawy w Piwnicy pod Baranami
08:45 Informacje kulturalne
09:10 Od ucha do ucha - Motofortepian - film animowany, prod. Czechosłowacja, 1984
09:20 Od ucha do ucha - Dwa dobrych przyjaciół - film animowany
09:35 Od ucha do ucha - Zmiany - film
09:45 Od ucha do ucha - Niewiarygodne przygody Marka Piegusa - serial
10:50 Serialowa nostalgia - Czarne chmury - serial
11:50 Scena taneczna - Teatr tańca - magazyn
12:50 Urodzeni artyści
13:30 Teatr Sensacji - Stawka większa niż życie - Czołwik, który stracił pamięć
14:45 Tego się nie wytnie



DRAMAT
16:15 Retro kino - Tylko aniołowie mają skrzydła
18:15 Tamte lata, tamte dni - Ryszard Karczykowski - magazyn
18:50 Czy czujesz rytm? Jak muzyka dance podbiła świat - serial
20:00 Bilet do kina - Śmietanka towarzyska - komedia
21:45 Aerosmith: Rocks Domington 2014 - koncert
23:40 Seans kultowy - Głęboka czerwień - film kryminalny
01:55 Urodzeni artyści
02:35 Wieczór kinomana - Pięć latwych utworów
04:20 Bo jestem geniuszem! Lorenza Mazzetti
05:25 Tego się nie wytnie

TV Puls
06:00 Łowcy skarbów
Historyczka Sydney Fox decyduje się podróżować po świecie, by odnaleźć zaginionie skarby i dzieła sztuki.
07:00 Taki jest świat - program informacyjny
08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy prod. Polska
20:00 Mocne sobotnie kino: Rocky 4
Rocky wyjeżdża do ZSRR, by stoczyć walkę z tamtejszym mistrzem i pomóc swojemu zmarłego przyjaciela.
21:50 John Wick 2
John Wick udaje się do Rzymu na prośbę starego przyjaciela, który chce przejąć kontrolę nad międzynarodową gildią zabójców.



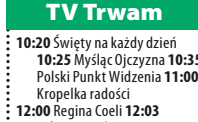
FILM OBYCZAJOWY
00:10 Siaba pieć
Po wyrzuceniu z pracy Zośka postanawia zemścić się na szefie oraz znaleźć miłość.
02:10 Castle
Poszukujący inspiracji pisarz otrzymuje pozwolenie na przyłączenie się do jednego zespołu z wydziału zabójstw nowojorskiej policji.
03:00 Zobacz to! Blok rozrywkowy: Taki jest świat - program informacyjny
03:50 Na jedwabnym szlaku
04:15 Z archiwum policji - serial dokumentalny
04:55 Dyżur - serial

TVN 7
05:15 Szkoła - obyczajowy
06:15 Kosmiczny wykop
06:30 Wiza na miłość
07:30 Ten moment
08:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
10:55 Hotel Paradise
12:50 Uwolnić orkę III: Na ratunek - film przygodowy, USA, 1997, reż. Sam Pillsbury, wyk. Jason James Richter, August Schellenberg, Annie Corley, Vincent Berry, Patrick Kilpatrick
14:40 Akademia policyjna III: Ponowne szkolenie - film komedia, USA, 1986, reż. Jerry Paris, wyk. Steve Guttenberg, Bubba Smith, David Graf, Michael Winslow, Marion Ramsey
16:20 Władca pierścieni: Dwunastka - film przygodowy, Nowa Zelandia



FILM PRZYGODOWY
20:00 Królowa Śnieżka i łowca - film przygodowy, USA, 2012, reż. Rupert Sanders, wyk. Kristen Stewart, Chris Hemsworth, Charlize Theron, Sam Claflin
22:45 Mamma mia - film musical, USA, Niemcy, Wielka Brytania, 2008, reż. Phyllida Lloyd, Christine Baranski, wyk. Meryl Streep, Pierce Brosnan, Colin Firth
01:10 Akademia policyjna IV: Patrol obywatelski - film komedia, USA, 1987, reż. Jim Drake, wyk. Steve Guttenberg
03:00 Noc magii

TV 4
06:00 Szczeciak zwanym Scooby Doo 07:05 Najgroźniejsi kierowcy świata 09:05 Galileo 11:20 Mistrz kierownicy ucieka 12:55 STOP Drogowka 13:55 Ale Cze! Cofax i Nick Brady są gwiazdami szkolnej drużyny futbolowej oraz najpopularniejszymi chłopcami w szkole. Mają tylko jeden problem - nie chcą stracić następnego lata na obozie dla futbolistów.
15:50 Policjanci i Policjanci 18:50 Domowe rozgrywki 19:00 Galileo - popularno-naukowy 20:00 Policjanci i Policjanci 22:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny 00:05 Śmiertelna odwaga David Kruijpen wraz z grupą studentów prowadzi badania w arktycznej części Kanady. 02:05 Interwencja 02:25 Disco Polo Life 03:25 TOP 10 - Lista przebojów



TV Trwam
10:20 Święty na każdy dzień
10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski Punkt Widzenia 11:00 Kropelka radości
12:00 Regina Coeli 12:03
Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć... 12:50 Siódmy sakrament 13:20 Ocalić od zapomnienia 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:35 Ludwig Maria Grignon de Montfort 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Historia PL 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Mocni Jego mocą 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 100 cudownych miejsc 18:30 XXII Pielgrzymka Młodych 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 XXII Pielgrzymka Młodych

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

niedziela

TVP 1
06:25 Wojsko - polskie.pl
06:55 Słowo na niedzielę - Czego mogą nas uczyć starożytni Grecy?
07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia
08:00 Tydzień
08:30 Zakochaj się w Polsce
09:05 Weterinaryarze z sercem
09:35 Przyrodnik na tropie
10:05 Wielkie rodziny - telenowela
10:55 Słowo na niedzielę
11:00 Transmisja Mszy Świętej z Jasnej Góry
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Regina Coeli
12:15 Między ziemią a niebem
12:50 Pasterz - serial
13:10 Policzmy się dla Polski
13:15 BBC w Jedynie
14:15 2 pamięci - felieton
14:20 Okrasa łamie przepisy



SERIAL KRYMINALNY
14:50 Komisarz Alex - serial kryminalny TVP
15:50 Gala wręczenia nagród im. Jana Rodowicza „Anody” - relacja
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:30 Ojciec Mateusz - serial kryminalny TVP
18:30 Jaka to melodia?
19:30 Wiadomości
20:15 To był rok!
21:25 Widdana
23:20 Zakochana Jedyńska - Bella Germania - serial obyczajowy
01:05 Idol z ulicy - dramat
02:55 Cała prawda o fitnessie - film dokumentalny
03:55 Jaka to melodia?
04:45 2 pamięci - felieton

TVP 2
05:20 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
06:55 Dla niesłyszących - M jak miłość - serial TVP
07:45 Policzmy się dla Polski
07:55 Pytanie na śniadanie
11:35 Policzmy się dla Polski
11:40 Dookoła Bałtyku
12:10 Gwiazdy w południe - Powrót siedmiu wspaniałych - western
14:00 Familiada - teleturniej
14:30 Kolo fortuny
15:00 Szansa na sukces. Opole 2021 - widowisko
17:05 Zainwestuj w marzenia - serial TVP
17:15 Moje życie XXL
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Wojciech Cejrowski - boso przez świat
19:00 Smaki świata po polsku
19:25 Rodzinka.pl - serial komediowy TVP



TELETURNIJ
20:00 Postaw na milion - teleturniej
21:00 Zniewolony - dramat historyczny, prod. Wielka Brytania, USA, 2013, reż. Steve McQueen, wyk. Chiwetel Ejiofor, Michael Fassbender, Benedict Cumberbatch, Paul Giamatti, Lupita Nyong'o
23:25 Kino bez granic - Matka jest tylko jedna - dramat, prod. USA, 2016, reż. Paul Duddridge, wyk. Courteney Cox
01:05 Pomienię słowami - film fabularny
02:45 Pułapka - film sensacyjny, prod. Polska, 1997
04:45 Zakończenie

TVN
05:05 Uwaga! - magazyn
05:25 Ukryta prawda - program obyczajowy
06:25 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
07:25 Nowa Maja w ogrodzie
07:55 Akademia ogrodnika
08:00 Dzień Dobry TVN
11:30 Budując marzenia - program lifestyle'owy
12:05 Co za tydzień
12:40 Power Couple - program rozrywkowy
14:15 Lego Masters
15:50 Nigdy w życiu! - film komedia, Polska, 2004, reż. Ryszard Zatorski, wyk. Danuta Stenka, Artur Żmijewski, Joanna Brodzik, Jan Frycz
18:00 Totalne remonty Szelągowskiej 2
19:00 Fakty
19:45 Uwaga! - magazyn



FILM S-F
20:00 Jestem legendą - film S-F, USA, 2007
22:05 Adwokaci diabła - film sensacyjny, USA, Niemcy, 1997, reż. Taylor Hackford, wyk. Keanu Reeves, Al Pacino, Charlize Theron, Jeffrey Jones, Judith Ivey, Connie Nielsen, Craig T. Nelson
01:10 Blade, Wieczny łowca II - film horror, USA, Niemcy, 2002, reż. Guillermo Del Toro, wyk. Wesley Snipes, Kris Kristofferson, Ron Perlman, Leonor Varela, Norman Reedus, Thomas Kretschmann
03:40 Noc magii

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
07:50 Madagaskar
Alex jest główną atrakcją nowojorskiego zoo w Central Parku. Choć widowisko potrafią gryzają rzy, od polowania i zewu natury woli zdecydowanie podawać w najlepszym kucharzskim stylu. Alex ma duszę gwiazdora. Uwielbia publiczność, której w zoo ma pod dostatkiem, lubi swój wybieg z pięknym widokiem na park i świetnie czuje się wśród dość ekscentrycznych przyjaciół: zebry Marty'ego, hipopotamicy Glorii i zryfali Melmana.
09:40 Auta 2
11:55 Dumbo
14:15 Avengers: Wojna bez granic



MAGAZYN
17:40 Nasz Nowy Dom - magazyn
18:40 Domowe rozgrywki
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Państwo w Państwie
20:00 Kabaret na żywo
22:05 Agentka
Susan Cooper pracuje jako analityk w CIA. Choć nie bierze udziału w misjach w terenie, jest cichą bohaterką biura.
00:50 Wykołajony
Przypadkowe spotkanie Charliego i Lucindy szybko owocuje wzajemnym zauroczeniem i wreszcie nieokreśloną namietnością.
03:15 Tajemnice losu

TVP Kultura
06:50 Myśli na ten czas
07:00 Liturgia prawosławna z cerkwi w Ługach
08:25 Od ucha do ucha - Wschodzące gwiazdy baletu - Rekrutacja - serial dokumentalny, prod. Francja, 2012
09:00 Od ucha do ucha - Wschodzące gwiazdy baletu. Pięć lat później - serial dokumentalny, prod. Francja, 2018
09:40 Od ucha do ucha - Baśń o Trzech Konikach - baśń filmowa
10:35 Francuskie śniadanie - Arsene Lupin - serial, prod. Francja, Włochy, Belgia
11:40 Szkoła małych filozofów - film dokumentalny, prod. Szwajcaria, 2018, reż. Fernand Melgar
13:25 Trzeci punkt widzenia



KOMEDIA
13:55 Bilet do kina - Śmietanka towarzyska - komedia, prod. USA
15:40 Beethoven/Rattle/Schiff - koncert
17:15 Niedziela z... twórczością ludową
20:00 Młody Tancerz Roku 2021 - półfinał
21:30 15:10 do Yumy - western, prod. USA, 1957
23:05 Trzeci punkt widzenia - program publicystyczny
23:40 Blob - zabójca z kosmosu - film science fiction
01:05 Teraz animacje! - Dobre chęci - film animowany
01:15 Teraz animacje! - Kilka słów - film animowany
01:25 Teraz animacje!

TV Puls
05:55 Rodzinny interes - serial
08:45 Małolatki u taty
10:40 Blondynka
Gwiazda filmowa Megan Gwiazda postanawia wstąpić do wojska.
12:40 Najpiękniejsze baśnie braci Grimm: Diabeł z trzema złotymi włosami
13:50 Najpiękniejsze baśnie braci Grimm: Zabi Król
15:15 Piąty element
Nowy Jork w XXIII w., były komandos Korben Dallas wpłany zostaje w misję ratowania świata przed siłami zła absolutnego objawiającymi się raz na pięć tysięcy lat.
17:35 Giganci ze stali
20:00 Niedziela z gwiazdami: San Andreas



FILM PRZYGODOWY
22:10 Herkules
Narodził się Herkules, syna Zeusa i Hery, towarzyszy radość rodziców, oraz zazdrość stryja, Hadesa. Podstępny bóg Podziemi dołoży wszelkich starań, by pozbyc się bratanika.
00:10 Kill Bill część 1
02:20 Zobacz to! Blok rozrywkowy: Dyżur - serial dokumentalny
03:00 Taki jest świat - program informacyjny
03:55 Na jedwabnym szlaku
04:35 Z archiwum policji - serial dokumentalny
05:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy

TVN 7
05:15 Szkoła - obyczajowy
06:15 Kosmiczny wykop
06:30 Wiza na miłość
07:25 Po pierwsze kino
07:30 Ukryta prawda - program obyczajowy
11:30 Rozwód. Walka o wszystko
12:30 Hotel Paradise
14:30 Ślub od pierwszego wejrzenia
15:35 Akademia policyjna IV: Patrol obywatelski - film komedia, USA, 1987, reż. Jim Drake, wyk. Steve Guttenberg, Bubba Smith, David Graf, Michael Winslow, Sharon Stone, George Gaynes
17:20 Królowa Śnieżka i łowca - film przygodowy, USA, 2012



FILM PRZYGODOWY
20:00 Władca pierścieni: Powrót króla - film przygodowy, Nowa Zelandia, USA, Niemcy, 2003, reż. Peter Jackson, wyk. Elijah Wood, Ian McKellen, Viggo Mortensen, Sean Astin, Bernard Hill, John Noble
00:15 Żywy zapalnik - film sensacyjny, USA, 1992, reż. Christian Duquay, wyk. Pierce Brosnan, Ron Silver, Ben Cross, Lisa Eilbacher, Tony Plana
02:00 Zbrodnie z pierwszych stron gazet - serial dokumentalny, USA
03:00 Druga strona medalu - talk show
03:35 Noc magii

TV 4
06:00 Szczeciak zwanym Scooby Doo 07:05 Dzielnia Mysz 07:25 Tom i Jerry: Jak uratować smoka 08:35 Alvin i wiewiórki 10:25 Galileo 12:25 STOP Drogowka 14:35 Gwiazdy Kabaretu 14:35 Agent XXL: Rodzinny interes Martin Lawrence powraca w kolejnej znakomitej komedii sensacyjnej o wyczynach agenta FBI. 16:50 Zakazane królestwo Nastolatek z Bostonu - Jason jest zafascynowany chińskimi sztukami walki. Przyjaźni się z imigrantem z Chin, starcom o imieniu Hope, który prowadzi sklep z chińskimi filmami. 19:00 Galileo 20:00 Kariera Nikosia Dymy 22:25 Więźniowie dzielnicy 00:10 Gwiazdy Kabaretu 02:15 Graffiti 02:25 Disco Polo Life 03:25 TOP 10



TV Trwam
09:30 Msza święta z Jasnej Góry
10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Cuda Jezusa 11:35 Jesteśmy katolikami 12:00 Regina Coeli z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wiś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 13:50 Uwielbiamy Najświętsze Serce Jezusa 14:00 Geniusz Stworzenia 15:55 Kolory Świętości 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert zyczeń 17:00 Zostań Żołnierzem RP 17:15 Prawda a Historia 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Jezus - Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory Świętości 21:00 Apel Jasnogórski

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia
Burmistrza Pastęka o I przetargu ustnym ograniczonym

Burmistrz Pastęka

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został
**I przetarg ustny ograniczony
na sprzedaż działek gruntu**

położonych przy ul. Słonecznej w Pastęku:

nr 62/48 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/63;
nr 62/49 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/63;
nr 62/50 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/63;
nr 62/51 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/63;
nr 62/52 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/63;
nr 62/53 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/63;
nr 62/54 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/63.

Działki gruntu, stanowiące własność Miasta i Gminy Pastęk, przeznaczone są pod budowę garaży. Posiadają księgę wieczystą nr EL1E/00034557/9 urządzoną w Sądzie Rejonowym w Elblągu.

**Przetarg odbędzie się 29 czerwca 2021 r. (wtorek)
w sali widowiskowo-kinowej Pastęckiego Ośrodka Kultury,
pl. św. Wojciecha 5**

na dz. nr 62/48 o godz. 9.00; na dz. nr 62/49 o godz. 9.30;
na dz. nr 62/50 o godz. 10.00; na dz. nr 62/51 o godz. 10.30;
na dz. nr 62/52 o godz. 11.00; na dz. nr 62/53 o godz. 11.30;
na dz. nr 62/54 o godz. 12.00.

Wysokość wadium za każdą działkę gruntu wynosi 500 zł. Ogłoszenie o przetargu wywieszono od 18 maja 2021 r. do 29 czerwca 2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pastęku na II piętrze, opublikowano na stronie internetowej www.paslek.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.paslek.pl. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu, pok. nr 20, tel. 55 248 20 01 do 03 wew. 60 w godz. od 7.30 do 15.30.

22821see1-D-G

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia
Burmistrza Pastęka o I przetargu ustnym ograniczonym

Burmistrz Pastęka

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został
**I przetarg ustny ograniczony
na sprzedaż działek gruntu**

położonych przy ul. Słonecznej w Pastęku:

nr 62/55 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/7 w dz. nr 62/65;
nr 62/56 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/7 w dz. nr 62/65;
nr 62/57 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/7 w dz. nr 62/65;
nr 62/58 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/7 w dz. nr 62/65;
nr 62/59 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/7 w dz. nr 62/65;
nr 62/60 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/7 w dz. nr 62/65;
nr 62/61 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/7 w dz. nr 62/65.

Działki gruntu stanowiące własność Miasta i Gminy Pastęk EL1E/00034557/9 przeznaczone są pod budowę garaży. Posiadają księgę wieczystą urządzoną w Sądzie Rejonowym w Elblągu.

**Przetarg odbędzie się 28 czerwca 2021 r. (poniedziałek)
w sali widowiskowo kinowej Pastęckiego Ośrodka Kultury,
pl. św. Wojciecha 5**

na dz. nr 62/55 o godz. 9.00; na dz. nr 62/56 o godz. 9.30;
na dz. nr 62/57 o godz. 10.00; na dz. nr 62/58 o godz. 10.30;
na dz. nr 62/59 o godz. 11.00; na dz. nr 62/60 o godz. 11.30;
na dz. nr 62/61 o godz. 12.00.

Wysokość wadium za każdą działkę gruntu wynosi 500 zł. Ogłoszenie o przetargu wywieszono od 18 maja 2021 r. do 28 czerwca 2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pastęku na II piętrze, opublikowano na stronie internetowej www.paslek.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.paslek.pl. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu, pok. nr 20, tel. 55 248 20 01 do 03 wew. 60 w godz. od 7.30 do 15.30.

22821see1-a-M

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia
Burmistrza Pastęka o I przetargu ustnym ograniczonym

Burmistrz Pastęka

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został
**I przetarg ustny ograniczony
na sprzedaż działek gruntu**

położonych przy ul. Słonecznej w Pastęku:

nr 62/34 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/64;
nr 62/35 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/64;
nr 62/36 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/64;
nr 62/37 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/64;
nr 62/38 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/64;
nr 62/39 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/64;
nr 62/40 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/64.

Działki gruntu, stanowiące własność Miasta i Gminy Pastęk, przeznaczone są pod budowę garaży. Posiadają księgę wieczystą nr EL1E/00034557/9 urządzoną w Sądzie Rejonowym w Elblągu.

**Przetarg odbędzie się 1 lipca 2021 r. (czwartek)
w sali widowiskowo-kinowej Pastęckiego Ośrodka Kultury,
pl. św. Wojciecha 5**

na dz. nr 62/34 o godz. 9.00; na dz. nr 62/35 o godz. 9.30;
na dz. nr 62/36 o godz. 10.00; na dz. nr 62/37 o godz. 10.30;
na dz. nr 62/38 o godz. 11.00; na dz. nr 62/39 o godz. 11.30;
na dz. nr 62/40 o godz. 12.00.

Wysokość wadium za każdą działkę gruntu wynosi 500 zł. Ogłoszenie o przetargu wywieszono od 18 maja 2021 r. do 1 lipca 2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pastęku na II piętrze, opublikowano na stronie internetowej www.paslek.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.paslek.pl. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu, pok. nr 20, tel. 55 248 20 01 do 03 wew. 60 w godz. od 7.30 do 15.30.

22821see1-E-G

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia
Burmistrza Pastęka o I przetargu ustnym ograniczonym

Burmistrz Pastęka

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został
**I przetarg ustny ograniczony
na sprzedaż działek gruntu**

położonych przy ul. Słonecznej w Pastęku:

nr 62/41 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/63;
nr 62/42 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/63;
nr 62/43 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/63;
nr 62/44 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/63;
nr 62/45 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/63;
nr 62/46 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/63;
nr 62/47 o pow. 21 m² wraz z udz. 1/14 w dz. nr 62/63.

Działki gruntu, stanowiące własność Miasta i Gminy Pastęk, przeznaczone są pod budowę garaży. Posiadają księgę wieczystą nr EL1E/00034557/9 urządzoną w Sądzie Rejonowym w Elblągu.

**Przetarg odbędzie się 30 czerwca 2021 r. (środa)
w sali widowiskowo-kinowej Pastęckiego Ośrodka Kultury,
pl. św. Wojciecha 5**

na dz. nr 62/41 o godz. 9.00; na dz. nr 62/42 o godz. 9.30;
na dz. nr 62/43 o godz. 10.00; na dz. nr 62/44 o godz. 10.30;
na dz. nr 62/45 o godz. 11.00; na dz. nr 62/46 o godz. 11.30;
na dz. nr 62/47 o godz. 12.00.

Wysokość wadium za każdą działkę gruntu wynosi 500 zł. Ogłoszenie o przetargu wywieszono od 18 maja 2021 r. do 30 czerwca 2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pastęku na II piętrze, opublikowano na stronie internetowej www.paslek.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.paslek.pl. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu, pok. nr 20, tel. 55 248 20 01 do 03 wew. 60 w godz. od 7.30 do 15.30.

22821see1-B-G

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**

Dogodne RATY
89-650-30-43
29-642-34-61

512-853-323
www.konstal-garaze.pl

7221otbr-A-G

PONIEDZIAŁEK

dodatek
praca.wm.pl

mp-otbr-7083

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało wywieszone Zarządzenie nr 58/2021 z dnia 17.05.2021 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie.

8421se2r-A-M

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostały wywieszone Zarządzenie nr 59/2021 Burmistrza Miasta Braniewa z dnia 17 maja 2021 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, Zarządzenie nr 60/2021 Burmistrza Miasta Braniewa z dnia 17 maja 2021 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości zabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

8521se2r-A-M

Zarząd Powiatu Braniewskiego

informuje, że w dniach od 13.05.2021 r. do 03.06.2021 r., tj. na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Braniewie oraz na stronie internetowej www.bip.powiat-braniewo.pl został wywieszony i podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do najmu w trybie bezprzetargowym, położonej w Pieniężnie, przy ul. Orneckiej 1.

7921se2r-A-M

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia
Burmistrza Pastęka o I przetargu ustnym ograniczonym

Burmistrz Pastęka

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został
**I przetarg ustny ograniczony
na sprzedaż działek gruntu**

położonych przy ul. Gdańskiej w Pastęku:

nr 511 o pow. 30 m² – cena wywoławcza 2.420 zł;
nr 512 o pow. 30 m² – cena wywoławcza 2.420 zł;
nr 513 o pow. 30 m² – cena wywoławcza 2.420 zł;
nr 514 o pow. 31 m² – cena wywoławcza 2.500 zł;
nr 515 o pow. 31 m² – cena wywoławcza 2.500 zł;
nr 516 o pow. 31 m² – cena wywoławcza 2.500 zł;
nr 517 o pow. 31 m² – cena wywoławcza 2.500 zł;
nr 518 o pow. 31 m² – cena wywoławcza 2.500 zł;
nr 519 o pow. 31 m² – cena wywoławcza 2.500 zł.

Działki gruntu stanowiące własność Miasta i Gminy Pastęk przeznaczone są pod budowę garaży. Posiadają księgę wieczystą urządzoną w Sądzie Rejonowym w Elblągu Nr-EL1E/00038873/8.

**Przetarg odbędzie się 24 czerwca 2021 r. (czwartek)
w sali widowiskowo-kinowej Pastęckiego Ośrodka Kultury,
pl. św. Wojciecha 5**

na dz. nr 62/55 o godz. 9.00; na dz. nr 511 o godz. 9.00;
na dz. nr 512 o godz. 9.30; na dz. nr 513 o godz. 10.00;
na dz. nr 514 o godz. 10.30; na dz. nr 515 o godz. 11.00;
na dz. nr 516 o godz. 11.30; na dz. nr 517 o godz. 12.00;
na dz. nr 518 o godz. 12.30; na dz. nr 519 o godz. 13.00.

Wysokość wadium za każdą działkę gruntu wynosi 500 zł. Ogłoszenie o przetargu będzie wywieszono od 18 maja 2021 r. do 24 czerwca 2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pastęku na II piętrze, opublikowane na stronie internetowej www.paslek.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.paslek.pl. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami tutaj. Urzędu, pok. nr 20, tel. 55 248 20 01 do 03 wew. 60 w godz. od 7.30 do 15.30.

22821see1-C-G

 **ZWIERZĘTA**

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKİ ODBIÓR, 512-235-693

SKUP bydła rzeźnego i hodowlanego na terenie Elbląskim i okolicy, Tel. 732-733-844 lub 606-121-882

 **NIERUCHOMOŚCI**

sprzedam

DZIAŁKĘ 10 arów sprzedam, wszystkie media Działdowo centrum, 886-551-965

DZIAŁKI gm. Purda - Taborno, bez pośredników, (86) 217-35-90; 515-978-047

MAGAZYN zbożowy z działką 2ha w terenie zabudowanym Drygały koło Białej Piskiej. 608-452-972.

SPRZEDAM mieszkanie 80m2+0,1 ha RB Widgiry gm. Banie Mazurskie, tel. 500-637-778

SPRZEDAM ziemię rolną i krokwie, 539-471-729

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

3-POKOJOWE 89 539 02 00, (89)539-02-00

DZIAŁKĘ , Ziemię, 603-584-180

MAŁE mieszkanie, 515-680-820

MIESZKANIE 32-60m lub zamienię www.zamiany.olsztyn.pl, 603-584-180

OLSZTYN Kupię nieruchomość, może być do remontu lub zadłużona, pomogę w spłacie długu, zapłacę 3000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785, 661-435-785

PRZYJMĘ do sprzedaży - zamiany dom Olsztyn - okolica AS, 603-584-180

zamienię

2-POKOJE Jaroty na Zatorze www.zamiany.olsztyn.pl, 603-584-180

ZAMINY.OLSZTYN.PL, domów, 603-584-180

do wynajęcia

POKOJE do wynajęcia, 533-259-602

POKÓJ Nagórki, 504-320-748

POKÓJ wynajmę, 609-862-456

WYNAJMĘ mieszkanie 2 -pokojowe, 36 m2 w Olsztynie , 600-801-124

WYNAJMĘ mieszkanie o pow. 50m2 . Olsztyn, ul.Piotrowskiego, Tel.601-543-050

 **PRACA**

dam pracę

DO napraw kempingów, Dorotowo, 503-103-703

DO obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

EMERYTA lub rencistę do prac w ogrodzie w Olsztynie Tel. (89)524-02-02

FIRMA REMAX (KRAZ: 7765) oferuje stałą i sezonową pracę w Niemczech bez znajomości niemieckiego. Poszukujemy osób do załadunku paczek kurierskich, sortowania surowców wtórnych, pracowników śmieciarek. Zapewniamy zakwaterowanie i transport, 727-001-705.

MONTAŻYSTA meblowy tel. 501-710-800

POMOCNIKA operatora lasera, 503-130-692

POMOCNIKA spawacza, 503-130-692

POSZUKUJĘ malarza, szpachlarza, 608-545-251

PRACOWNIKA do prac budowlanych z doświadczeniem , tel. 789-123-630

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym do hodowli bydła, okolice Elku, z możliwością zamieszkania, 608-452-972

PRACOWNIKÓW budowlanych, 667-947-124

SZUKAM fachowca do wyremontowania mieszkania w Trelkowie, 506-864-176

ŚLUSARZ (malowanie natryskowe), ślusarz - spawacz, 601-691-757

TRAKTORZYSTĘ w dużym gospodarstwie rolnym z możliwością zamieszkania, okolice Elku, 608-452-972

TRAKTORZYSTĘ, 602-593-321

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie, możliwość zakwaterowania, 668-449-627

ZATRUDNIĘ kelnerów, 533-259-602

ZATRUDNIĘ mężczyznę do gospodarstwa rolnego, wynagrodzenie, żywienie, zamieszkanie, 693-229-761.

ZATRUDNIĘ osobę do prac w ogrodzie nad j. Żbik w Olsztynie. 502-145-295

ZATRUDNIĘ tokarzy i frezerów oraz spawacz - ślusarz 607-372-535

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Atrakcyjne wynagrodzenie, 509-451-813

ZOOTECHNIKA w dużym gospodarstwie rolnym z możliwością zamieszkania; okolice Elku, 608-452-972

 **AUTO-MOTO**

sprzedam

VOLKSWAGEN TIGUAN, 2015r., diesel, 2.0,TDI, 140 KM, stan bardzo dobry, 518-486-494.

 **BIZNES**

POŻYCZKI, (89) 535-30-78

 **USŁUGI**

budowa | remont

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

DACHY naprawy Olsztyn, 502-202-377

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, 512-170-016

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k/ Augustowa, 693-491-205.

inne

DOM opieki EDO w Marcinkowie. Zapraszamy - mamy wolne miejsc. 790-550-377

 **RÓŻNE**

sprzedam

DOBRE okna, 513-159-810, (89)642-02-82

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

TOKARKĘ do metalu.Tel.601-68-68-27

inne

POSZUKUJĘ kroniki szkoły w Linowcu koło Grodziczna z lat 1910- 1921, wypełnianej przez ówczesnego nauczyciela w Linowcu Stefana Krajewskiego, kronika ta była prowadzona w jęz. niemieckim oraz polskim. 509-897-732, 87-428-03-49; infind@interia.pl

 **ROLNICTWO**

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

maszyny rolnicze

SPRZEDAM ciągnik Massey Ferguson 8270, moc 250 KM. 668-811-629

SPRZEDAM:PRZEWRAĆKĘ zawieszaną, TANIO!. Tel.89-766-18-30

ciągniki

SPRZEDAM ciągnik C-330, stan dobry, 882-316-532

URSUS, przyczepa lub same dokumenty sprzedam, 698-350-754

produkty rolne

KUPIĘ:ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.Tel.606-505-511

inne

SPRZEDAM ziemniaki paszowe 601864278

SPRZEDAM:PRASĘ rolującą New Holland, siatka, zmienno-komorowa. Tel.89-766-18-30

WAPNO magnezowe, tel. 502-48-24-68

Koleżance

Elżbiecie Marcinkiewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają koleżanki i koledzy

z Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie

219821opb1-A-G

Mariuszowi Urbańskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy

z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy

z Biura Kontroli na Miejscu WMOR ARiMR

221421opb1-A-G

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Jerzego Wilka

pośła na Sejm RP, byłego prezydenta Elbląga i przewodniczącego Rady Miejskiej w Elblągu, wieloletniego radnego miejskiego.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Senat, Rektor i cała społeczność akademicka Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu

22021see1-A-G

Z wielkim smutkiem

przyjąłem wiadomość o śmierci

Jerzego Wilka

Parlamentarzysty i Samorządowca, który zawsze kierował się dobrem Elbląga.

Rodzinie i Najbliższym

składam

wyrazy współczucia i żalu.

Jerzy Weisła, Senator RP



22321see1-A-G

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pana

Jerzego Wilka

Pośła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, byłego Prezydenta Elbląga, wieloletniego Radnego Rady Miejskiej w Elblągu i jej Przewodniczącego, Prezesa Elbląskiej Spółdzielni Niewidomych „Elsin”.

Rodzinie i bliskim

składamy szczerze kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia.

Zygmunt Tucholski, Wójt Gminy Elbląg, Barbara Bruzdewicz, Przewodnicząca Rady Gminy Elbląg, wraz z radnymi

22621see1-a-M

Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci.
Wisława Szymborska

W imieniu
Samorządu Miasta i Gminy Pieniężno

Rodzinie i Bliskim

ś. † p.

Jerzego Wilka

Pośła na Sejm RP VIII i IX kadencji, byłego Prezydenta Elbląga

składamy najszczerze kondolencje oraz przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia.

Burmistrz Pieniężna Kazimierz Kiejdo,
Przewodniczący Rady Miejskiej w Pieniężnie
Krzysztof Kisiel

8221se3r-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5 | Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne | tel. 55-236-18-02
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl | pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-K

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Jerzego Wilka

byłego prezydenta Elbląga i posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VIII i IX kadencji. To wielka strata dla lokalnej samorządności i polskiej polityki.

Rodzinie i przyjaciołom

składamy szczerze kondolencje i przekazujemy słowa otuchy w tych trudnych chwilach.

Zarząd oraz pracownicy Grupy Lotos SA

21821see1-a-M

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Posła na Sejm RP

Jerzego Wilka

Przekazuję wyrazy szczerzego współczucia, żalu oraz słowa otuchy

Rodzinie oraz Bliskim

Poseł na Sejm RP
Zbigniew Ziejewski

24021mlzn-A-G

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Jerzego Wilka

Wybitnego Parlamentarzysty i Samorządowca, Wspaniałego Kolegi.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składa
prof. Karol Karski
Poseł do Parlamentu Europejskiego

21621see1-a-M

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

Jerzego Wilka

Posła na Sejm RP, Prezydenta Miasta Elbląga w latach 2013-2014, wieloletniego samorządowca.

Pograżonym w żalu

Rodzinie i Bliskim

wyrazy serdecznego współczucia

składa
Karina Podlaszewska
Dyrektor Oddziału ZUS w Elblągu, wraz ze współpracownikami

22121see1-A-G

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

ś. † p.

Jerzego Wilka

elbląskiego samorządowca, posła na Sejm VIII i IX kadencji, wiceprzewodniczącego sejmowej Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Z ogromnym żalem żegnamy Pana Posła, przyjaciela administracji morskiej, gorącego orędownika inwestycji zwiększających potencjał morski Rzeczypospolitej, Człowieka pogodnego, serdecznego, z pasją i chęcią tworzenia.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie, Przyjaciołom i Współpracownikom

składa
kpt. ż.w. Wiesław Piotrkowski
Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni, wraz z pracownikami

23521see1-A-G

Z wielkim smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

ś. † p.

Jerzego Zbigniewa Wilka

Posła na Sejm RP, Wiceprzewodniczącego Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, nierozzerwalnie związanego z Elblągiem, od 1994 r. Prezesa Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Elbląskiej. Przez wiele lat pełnił kluczowe role w Radzie Miejskiej, a w latach 2013-2014 był Prezydentem Elbląga. Szczerze oddany rozwojowi regionu, orędownik budowy „Kanału Żeglugowego przez Mierzęję Wiślaną”.

Ponieśliśmy niepowetowaną stratę.

Najbliższym i przyjaciołom

składam najszczerze wyrazy głębokiego współczucia i ubolewania.
Marek Gróbarczyk
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

23121see1-a-M

Nie umierają nigdy Ci, o których pamiętamy, bo pamięć to nieśmiertelność

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pana

Jerzego Wilka

Posła na Sejm RP, naszego Kolegi.

Rodzinie i Bliskim

składamy najszczerze kondolencje, łącząc się w ból.

Bogusława Orzechowska
Senator RP

Leonard Krasulski
Poseł na Sejm RP

Zbigniew Babalski
Poseł na Sejm RP

Robert Gontarz
Poseł na Sejm RP

21221stzo-A-G

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Jerzego Wilka

Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej kadencji 2015-2019 oraz 2019-2023, Członka Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w Sejmie IX kadencji, Prezydenta Elbląga w latach 2013-2014, byłego Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Elblągu.

W naszej pamięci pozostanie jako osoba niezwykle pracowita, życzliwa, dobra, o niezwyklej osobowości, bardzo zaangażowana w sprawy swojego regionu, pełna empatii i wiary w ludzi.

Łącząc się w żałobie i smutku całej Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom i Współpracownikom

składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Przewodniczący Z-ca Burmistrza Pasłęka Burmistrz Pasłęka
Rady Miejskiej w Pasłęku mgr Marek Sarnowski dr Wiesław Śniecikowski
mgr Marian Matuszczak

23621see1-a-M

Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie, jego życie zahacza o przeszłość i sięga w przyszłość...

Z najgłębszym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jerzego Wilka

Prezydenta Elbląga, Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Wieloletniego Samorządowca Społecznika.

Łącząc się w żałobie i bólu z

Rodziną i Bliskimi

wyrazy głębokiego współczucia

składają
Starosta Elbląski, Zarząd Powiatu w Elblągu, Przewodnicząca Rady Powiatu w Elblągu, Radni Rady Powiatu w Elblągu oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Elblągu

23821see1-A-G

*Wszystko tak szybko przemija i nim się spostrzeżemy,
dobiłiśmy już do kresu życia...*

R. Mayer

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Jerzego Wilka

**Żonie
i Najbliższej Rodzinie**

składają
radni Koalicji Obywatelskiej w Elblągu

22721see1-A-G

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Posła na Sejm
Pana

Jerzego Wilka

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składa
Zarząd Elbląskiego Stowarzyszenia
Organizatorów Pomocy Społecznej

22421see1-A-G

Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach i pamięci żywych

Wyrazy szczerego żalu i współczucia

Rodzinie oraz Bliskim

ś. † p.
Jerzego Wilka

składają
dyrekcja i pracownicy
Szpitala Miejskiego św. Jana Pawła II
w Elblągu

22221see1-A-G

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Jerzego Wilka

Posła na Sejm RP,
Prezydenta Miasta Elbląga w latach 2013-2014,
Wieloletniego Samorządowca.

Wyrazy współczucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach

Rodzinie i Bliskim

składają
Przewodniczący
Rady Miejskiej
Dariusz Frąckiewicz
wraz z radnymi
Burmistrz
Miasta Braniewa
Tomasz Sielicki
wraz z pracownikami

8321sezz-a-M

Z wielkim smutkiem
przyjęłam wiadomość o śmierci

ś. † p.

Jerzego Wilka

Byłego Prezydenta Miasta Elbląga,
Posła na Sejm RP, Samorządowca,
Przyjaciela potrzebujących i niepełnosprawnych,
Oddanego elblążanom,
Męża, ojca, dziadka.

Łączę się w bólu i modlitwie
oraz składam najszczerze kondolencje

Rodzinie i Najbliższym

Anna Fotyga,
Poseł do Parlamentu Europejskiego,
wraz ze współpracownikami

23321see1-a-M

Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Jerzego Wilka

wieloletniego
Parlamentarzysty i Samorządowca,
zawsze zaangażowanego w sprawy Elbląga
i jego mieszkańców.

Rodzinie i Najbliższym

składamy
wyrazy współczucia i żalu.

Właściciele, Zarząd i pracownicy
firmy Meble Wójcik

23021see1-A-G

Najszczerze wyrazy głębokiego żalu oraz współczucia i otuchy
w trudnych chwilach po śmierci

Brata

Joannie Piłat

składają babcia Anna Zantkiewicz,
wujek Paweł Zantkiewicz z Piotrem, Kamilem, Aleksandrą, Michałem Zantkiewiczami z Olsztyna,
ciocia Krystyna Giedziun z rodziną z Kętrzyna,
ciocia Ala Worobieć z rodziną z Białegostoku

Kochana Asiu, jesteśmy z Tobą!

27921ekwe-b-M

Z bólem zawiadamiamy, że 20 maja 2021 r.
odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Mama, Babcia i Teściowa

ś. † p.

Aniela Budziłek

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
22 maja 2021 r. (sobota) o godz. 16.00
mszą świętą pogrzebową
w kościele pw. NSPJ przy ul. Kopernika.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Rodzina

ARK210521 -C

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że 7 maja 2021 r. odszedł od nas
nasz kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.
**Grzegorz
Nowicki**

Rodzina

219621opb1-a-M

Nie umiera ten, kto pozostaje w pamięci i w sercach bliskich

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 13 maja 2021 r. odszedł od nas na zawsze

ś. † p. **Jerzy Prabucki**

Ukochany Mąż, Tata i Dziadek.
Był znanym w Olsztynie muzykiem
Filharmonii Olsztyńskiej,
kierownikiem zespołów w cyrkach,
pianistą w kawiarni Staromiejska.

Pogrążonym w żałobie
Rodzinie Alicji Prabuckiej, Córce Elżbiecie
oraz Wnuczkom Gabrieli i Dominice

składamy
wyrazy szczerego współczucia.
Rodzina Olejników

221221opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 19 maja 2021 r. odszedł od nas w wieku 65 lat
nasz kochany
Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Andrzej Czerwiec

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
22 maja 2021 r. o godz. 8.45 modlitwą różańcową
w kościele pw. bł. Franciszki Siedliskiej
przy ul. Wilczyńskiego.
Msza Święta zostanie odprawiona o godz. 9.15,
a po niej nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pograżona w smutku rodzina

221921opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 maja 2021 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

ś. † p. **Tadeusz Orzeł**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 22 maja 2021 r. (sobota) o godz. 10.30
odmówieniem Różańca w kościele pw. Błogosławionej Franciszki Siedliskiej
przy ul. Wilczyńskiego, po czym o godz. 11.00
zostanie odprawiona msza św. żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w bólu i żałobie rodzina

222321opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 maja 2021 r.
odeszła od nas na zawsze Nasza Kochana Mama, Babcia i Siostra

Lidia Staszaków

Uroczystości pogrzebowe i ceremonia pochowania
rozpoczną się 22 maja 2021 r. (sobota) o godz. 10.00
konduktem żałobnym na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

221021opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 19 maja 2021 r. zmarła
Nasza Kochana
Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia,
Siostra i Ciocia

ś. † p.

Henryka Przekop

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
22 maja 2021 r. (sobota) o godz. 10.00
mszą świętą pogrzebową w kościele
pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego.

Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w żałobie rodzina

222421opb1-A-G

Pograżeni w smutku zawiadamiamy,
że 18 maja 2021 r.
zmarła w wieku 86 lat

ś. † p.

Janina Szwedowicz

Nasza Kochana
Żona, Mama, Babcia i Prababcia,
o czym informuje
Mąż z rodziną

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
22 maja 2021 r. (sobota) o godz. 11.30 Mszą Świętą
w kościele Chrystusa Odkupiciela Człowieka,
a następnie na cmentarzu
przy ul. Poprzecznej.

221521opb1-A-G

Można odejść na zawsze, by stale być blisko

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 13 maja 2021 r. odszedł od nas nasz drogi
Tatusz, Teść, Dziadek i Pradziadek

Adam Zysman

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
22 maja 2021 r. na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Kondukt żałobny wyruszy
spod bramy cmentarza o godz. 12.00.

Pograżone w smutku
córkę z rodzinami

217921opb1-A-G

Z bólem zawiadamiamy, że 19 maja 2021 r.
odeszła od nas w wieku 71 lat
Nasza Kochana
Mama, Siostra, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Jadwiga Kochanowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w poniedziałek, 24 maja 2021 r., o godz. 10.00
mszą świętą żałobną odprawioną
w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w bólu rodzina

222521opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 maja 2021 r. zmarł tragicznie w Anglii
w wieku 34 lat nasz Kochany Wnuk, Brat, Siostrzeniec

ś. † p. Michał Piłat

Przez kilka lat ujeżdżał motor.

Pochówek odbędzie się w Anglii.

Msza Święta Żałobna zostanie odprawiona w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Elku
22 maja 2021 r. o godz. 12.00.

Kochany Michałku, pozdrów Rodziców. Z Nieba opiekujcie się Asią.

Pograżeni w wielkim smutku babcia Anna i wujek Paweł z rodziną Zantkiewiczów z Olsztyna

27921ekwe-a-M



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną usługę

614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\\ W 34. kolejce II ligi Sokół przegrał w Chojnicach, natomiast Olimpia wywiozła bezbramkowy remis ze Stargardu.

• **Błękitni Stargard - Olimpia Elbląg 0:0**

Dla elblązan był to bardzo ważny mecz, bowiem ewentualna porażka zmniejszyłaby ich szanse na obronienie się przed spadkiem. W pierwszych minutach lepiej radzili sobie gospodarze, ale potem do głosu doszli podopieczni trenera Jacka Trzeciaka, m.in. dwukrotnie główkował Janusz Surdykowski. Elblążanie byli w ciągłym ataku - w 37. min został zablokowany strzał Sebastiana Bartlewskiego, natomiast minutę później Sebastian Kamiński przymerzył pod poprzeczkę, jednak bramkarz gospodarzy popisał się refleksem, wybijając piłkę na rzut rżny. Po przerwie nadal atakowali goście - strzelali Marcin Bawolik, Aleksander Waniek i Surdykowski, ale piłka do siatki wpaść nie chciała, więc ostatecznie oba zespoły podzieliły się punktami. W niedzielę o godz. 15 Olimpia podejmie Skrę Częstochowa. Goście walczą o miejsce w barażach o I ligę, natomiast elblążanie bronią się przed spadkiem, więc nikt nikomu na boisku nie odpusci. Do składu Olimpii powracają Orest Tkaczuk i Tomasz Sedlowski.

• **Chojniczanka Chojnice - Sokół Ostróda 2:0 (0:0)**
1:0 - Skrzypczak (55), **2:0** - Klichowicz (76)

Sytuacja Sokola robi się niewesoła. Do rozegrania zostały mu jeszcze trzy spotkania z wyżej notowanymi rywalami (Stal, Hutnik i Katowice), a w jednej kolejce

ostróżdzianie będą pauzować. Zatem rywale znajdujący się za plecami Sokola teoretycznie mają do zdobycia 12 punktów. Tymczasem zespół z Ostródy ma tylko 7-punktową przewagę nad strefą spadkową, na dodatek w Chojnicach poważnej kontuzji więzadła krzyżowego doznał Tomasz Gajda. A pomyśleć, że jeszcze niedawno w Ostródzie były nadzieje na grę w barażach o I ligę...

• **Pozostałe wyniki 34. kolejki:** Bytovia Bytów - Hutnik Kraków 1:1 (0:1), Motor Lublin - GKS Katowice 2:1 (1:0), Wigry Suwałki - Lech II Poznań 1:0 (0:0), KKS Kalisz - Górnik Polkowice 1:1 (1:1), Śląsk II Wrocław - Pogoń Siedlce 1:2 (0:1), Garbarnia Kraków - Olimpia Grudziądz 2:3 (2:2), Skra Częstochowa - Znicz Pruszków 3:2 (2:1).

• W półfinałach Wojewódzkiego Pucharu Polski Concordia Elbląg wygrała na wyjeździe z Mamrami Giżycko, natomiast Wikielec niespodziewanie przegrał w Olsztynku. Finał Concordia - Olimpia zostanie rozegrany 26 czerwca w Ostródzie.

• **Olimpia Olsztynek - GKS Wikielec 1:1 (1:1, 0:0, karne 5:4 karne)**
1:0 - Duch (60), **1:1** - Bartkowski (65)

Po raz drugi w tym sezonie WPP trzeciogolowiec z Wikielca musiał strzelać rzuty karne. O ile jednak w ćwierćfinale w Mrągowie GKS był górą, o tyle w półfinale niespodziewanie musiał uznać wyższość Olimpii, zdecydowanie najsłabszego zespołu forBET IV ligi. Łukasz Suchocki, dla którego pucharowa porażka w Olsztynku jest pierwszą w jego trenerskiej przygodzie z drużyną seniorów z Wikielca, przed rzutami karnymi

mi zmienił bramkarza: Krystiana Wojno zastąpił Kamil Jędrzejewski, a więc formalnie... trener bramkarzy w klubie z Wikielca. Zamiana jednak nic nie dała, bo w finale zagra Olimpia.

• **Mamry Giżycko - Concordia Elbląg 1:2 (1:1)**
1:0 - Rutkowski (23 k), **1:1** - Łęcki (37), **1:2** - Drewek (52)

Natomiast w Giżycku miejscowy lider forBET IV ligi nie dał rady Concordii broniącej się przed spadkiem z III ligi. Elblążanie wygrali, chociaż w wyjściowym składzie pojawiło się aż czterech 18-latków, którzy zresztą walnie przyczynili się końcowego sukcesu. W pierwszej połowie bardziej aktywni byli gospodarze, którzy objęli prowadzenie w 23. min po rzucie karnym podyktowanym za faul Norberta Nestorowicza na Radosławie Gulbierzu. Goście natychmiast ruszyli do odrabiania strat, ale pierwszy celny strzał oddali dopiero w 35. min (Mateusz Szymdt). Ten sam zawodnik uderzył dwie minuty później, po czym odbitej piłki dopadł Aleksander Łęcki i precyzyjnym strzałem z 16 m pokonał bramkarza. Druga część spotkania zaczęła się pod dyktando Concordii, która wyraźnie górowała nad Mamrami. W 51. min Bartosz Danowski uderzył z rzutu wolnego, sprawiając Bebtowskiemu sporo kłopotu. Po chwili Radosław Bukacki dośrodkował na głowę Szymdta, ten uderzył w słupkę, po czym odbita piłka trafiła w głowę Szymona Drewka, który z bliska trafił do siatki. Warto zauważyć, że Concordia jest pierwszą drużyną w tym sezonie, która pokonała Mamry w Giżycku.

• **31. kolejka III ligi (sobota):** Znicz Biała Piska - Legia II

Warszawa (15), Kaczkan Huragan Morąg - Broń Radom (17), KS Kutno - GKS Wikielec (16), Pelikan Łowicz - Concordia Elbląg (17), Jagiellonia II Białystok - Polonia Warszawa, Unia Skierniewice - Świt Nowy Dwór Maz., Legionovia Legionowo - Pogoń Grodzisk Maz., RKS Radomsko - KS Wasilków, Błonianka Błonie - Lechia Tomaszów Maz., Sokół Aleksandrów Łódzki - Ursus Warszawa, Ruch Wysokie Maz. - Olimpia Zambrów.

• **29. kolejka forBET IV ligi (sobota):** Tęcza Biskupiec - Mazur Etk (g. 16 w Etku), Warmia Olsztyn - Polonia Lidzbark Warmiński (13), Mrągowia Mrągowo - Olimpia II Elbląg (16), Mamry Giżycko - Stomil II Olsztyn (16), Motor Lubawa - Zatoka Braniewo (16), Granica Kętrzyn - Delfin Rybno (17), Błękitni Orneta - Błękitni Pasym (16), Pisa Barczewo - Jeziorak Iława (16 na boisku przy Północnej), MKS Korsze - Olimpia Olsztyn (17).

PIŁKA RĘCZNA\\\\ O ósme zwycięstwo w tym sezonie Superligi powalczą w sobotę w hali MOS przy ul. Kościuszki piłkarki ręczne Startu - tym razem ich rywalem jest KPR Kobierzyce. Wygrana może dać elblążankom awans na szóste miejsce w tabeli. Początek meczu o godz. 18. Do zakończenia sezonu, który kończy się 29 maja, pozostały już tylko dwie kolejki. Start najpierw podejmie KPR, po czym na wyjeździe zmierzy się z Eurobudem JKS Jarosław. O zwycięstwo będzie w sobotę bardzo ciężko, bo Kobierzyce walczą o wicemistrzostwo i nie mogą pozwolić sobie na stratę punktów w Elblągu.

- Gramy ostatni mecz w tym sezonie u siebie, ale już z kibicami, co nas bardzo cieszy - przyznaje trener Andrzej Niewrzawa. - Ry-

walki są rewelacją rozgrywek, ale zrobimy wszystko, by wyjechały na tarczy, bo zwycięstwem będziemy chcieli podziękować tym wszystkim, którzy byli z nami przez cały sezon na dobre i na złe. Mamy też o co walczyć, gdyż zdobycie trzech punktów, może dać nam szóste miejsce w tabeli. W poprzednich trzech spotkaniach zawsze górą były zawodniczki z Dolnego Śląska.

• **Inne mecze 27. kolejki:** Ruch Chorzów — Perta Lublin, Zagłębie Lubin — Eurobud JKS Jarosław, Młyny Stośław Kosza-lin — Piotrcovia Piotrków Tryb. Mecz zaległy: Piotrcovia — Młyny Stośław 26:25 (12:11).

PO 26 KOLEJKACH			
1. Zagłębie	68	748:593	
2. Perta	54	724:656	
3. Kobierzyce	54	685:612	
4. Piotrcovia	44	721:672	
5. Koszalin	33	652:671	
6. Eurobud	24	646:724	
7. Start	22	645:696	
8. Ruch	10	630:827	

LEKKA ATLETYKA\\\\ Wracający do formy po kontuzji Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn) pchnął 19,84 m i zajął szóste miejsce w konkursie kulomiotów podczas miłyngu Złata Tretra w Ostrawie. Wygrał Chorwat Filip Mihaljević (21,58), a drugi był Polak Michał Haratyk (21,30).

SIATKÓWKA\\\\ Finał play-off PlusLigi znów do trzech wygranych meczów oraz otwarcie rozgrywek na... Lwów — to najważniejsze decyzje, jakie zapadły w trakcie spotkania prezesów klubów PlusLigi. Wiadomo, że sezon 2021/22 wystartuje 1 października, a ewentualny piąty mecz finału zaplanowano na 14 maja 2022. Z kolei od następnych rozgrywek (2022/23) PlusLiga ma liczyć już nie 14, ale 16 drużyn,

przy czym do elity automatycznie awansuje mistrz Tauron 1. Ligi, wicemistrza czekają baraże z ostatnią, 14. ekipą ekstraklasy, a 16. miejsce w poszerzonej PlusLidze zajęliby — po spełnieniu szeregu warunków — siatkarze mistrza Ukrainy Barkomu Każany Lwów!

• W startującej za tydzień Lidze Narodów będą mieli okazję zagrać nowi zawodnicy Indykpolu AZS Olsztyn. I tak trener John Speraw powołał do 19-osobowej reprezentacji USA m.in. środkowego Taylora Averilla i przyjmującego Toreya Defalco, którego transfer czeka na oficjalne potwierdzenie przez kortowski klub. Z kolei nowy selekcjoner Iranu Rosjanin Władimir Alekno powołał do 17-osobowej kadry m.in. Meysama Salehiego, 22-letniego przyjmującego, który przez najbliższe dwa lata ma grać w Olsztynie.

• **Ruchy kadrowe w PlusLidze:** Uroś KOVAČEVIĆ - 28-letni serbski przyjmujący, z zespołu mistrza Chin BAIC Motor Pekin do Aluronu CMC Warta Zawiercie; Lukas KAMPA - 35-letni niemiecki rozgrywający, z Jastrzębskiego Węgla do Trefla Gdańsk; Jay BLANKENAU - 32-letni kanadyjski rozgrywający, z tureckiego Arkasu Spor Izmir do Vervy Warszawa; Dušan PETKOVIĆ - 29-letni serbski atakujący, z PGE Skry Betchatów do Vervy.

PIŁKA NOŻNA\\\\ AS Monaco, z Radosławem Majeckim w bramce, przegrało w finale Pucharu Francji z Paris Saint-Germain 0:2 (Icardi 19, Mbappe 81). Z kolei po 14. w historii Puchar Włoch sięgnął Juventus Turyn (Wojciech Szczęsny na ławce), który w finałowym meczu pokonał Atalantę Bergamo 2:1 (Kulusevski 31, Chiesa 73 - Malinowski 41).

dryh, JK, zico, pes

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olecku, ul. Zyndrama 4, 19-400 Olecko
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy pisemny na wykonanie remontu elewacji budynków położonych w Olecku, przy ul. Zyndrama 1, 3, 5 oraz przy pl. Wolności 25, 26, 27.

Termin składania ofert upływa dnia 11.06.2021 r. o godz. 9.00. Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Zyndrama 4. Otwarcie ofert nastąpi 11.06.2021 r. o godz. 9.30 w biurze SM przy ul. Zyndrama 4. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie SM przy ul. Zyndrama 4, w Dziale Technicznym w godz. 7.00-15.00, nr tel. 0 87 520 30 67). Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Olecku

26921ocwo-a-M

komunikat

Sędzia komisarz masy upadłości Grażyny Filipczak prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Grażyna Filipczak Jeans-Online w Pasłęku w upadłości likwidacyjnej (sygn. akt V Gup 17/15)

zawiadamia,

iż postanowieniem z dnia 7 maja 2021 roku stwierdzono zakończenie postępowania upadłościowego upadłej Grażyny Filipczak prowadzącej działalność gospodarczą po nazwą Grażyna Filipczak Jeans-Online w Pasłęku w upadłości likwidacyjnej.

Pouczenie: Od powyższego postanowienia przysługuje zażalenie, które wnosi się do Sądu Okręgowego w Gdańsku za pośrednictwem sądu, który wydał zaskarżone postanowienie – w nieprzekraczalnym terminie tygodnia od dnia obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

21921see1-A-G

przetarg

Spółdzielnia w Chojniaku

ogłasza przetarg nieograniczony

ofertowy na dostawę kompletnego izolowanego komina o całkowitej długości 17 m, wykonanego z blach 1.4404 o grubości 1 mm, średnicy wew. 600 mm oraz montaż dostarczonego komina i podłączenie do czopuchów spalinyowych istniejących kotłów.

Zamawiający: Spółdzielnia w Chojniaku, 19-311 Chojniak, Chojniak 10/19.

Termin złożenia ofert: do 31 maja 2021 r. do godziny 19:00 (oferty można składać w biurze Spółdzielni w dni powszednie w godz. 16:00-19:00 lub wrzucić do skrzynki oddawczej).

Oferty powinny zawierać:

1. cenę brutto,
2. wskazanie możliwości i proponowane warunki spłaty przedmiotu przetargu w okresie co najmniej 24 miesięcy,
3. termin wykonania prac i okres gwarancji.

Zamawiający poinformuje o wyborze wybranego oferenta.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

221721opb1-A-G

NIEPEWNA PRZYSZŁOŚĆ STOMILU

I LIGA PIŁKARSKA \\ W sobotę Stomil podejmie Puszczę, ale po ostatnich wydarzeniach mecz zszedł na plan dalszy, bo kilka dni temu Michał Brański, właściciel klubu, ogłosił, że odchodzi z Olsztyna.

Trener Piotr Klepczarek po ostatniej porażce z Jastrzębiem powiedział, że 1 lipca w Stomilu wszyscy obudzą się w nowej rzeczywistości. Szkoleniowiec miał na myśli, że większości piłkarzom kończą się umowy i będą starać się o nowe kontrakty, a ich gra - a dokładnie fatalne wyniki - nie daje żadnych argumentów przy negocjacjach. Klepczarek nie miał pojęcia, że jego słowa mogą być aż tak prorocze, bo w niedzielę wieczorem Michał Brański poinformował o wyjściu z klubu.

Kibice natychmiast zaczęli się zastanawiać nad przyszłością „Dumy Warmii” - czy z końcem sezonu klub przestanie istnieć, czy też znowu zacznie od IV ligi...

Inna sprawa, że Brański nie może, ot tak, zostawić spółki, w której ma 84 procent udziałów. W klubie panuje jednak ciężka atmosfera, ale najbliższy mecz z Puszczą Niepołomice oczywiście się odbędzie. Jednocześnie Stomil rozpoczął starania o licencję na przyszły sezon. Dokumenty zostały złożone w siedzibie Polskiego Związku Piłki Nożnej i teraz trzeba czekać na decyzję centrali. Żeby jednak dostać licencję, trzeba mieć zapewnione finansowanie, a z tym w obecnej sytuacji może być poważny problem.

Jedno jest pewne - ten sezon trzeba dograć i wycisnąć z niego jak najwięcej. Teoretycznie Stomil jeszcze się nie utrzymał, ale musiałaby nastąpić katastrofa, żeby olsztyńska drużyna spadła na ostatnie miejsce w tabeli, bo w tym momencie przewaga nad GKS Bełchatów wynosi 9 punktów - na dodatek „Duma Warmii” ma lepszy bezpośredni bilans. Reasumując - wcześniej ostatnich kolejkach Bełchatów musiałby zdobyć o 10 punktów więcej niż Stomil. O ile można sobie wyobrazić cztery porażki olsztyńskiego zespołu, który w obecnym sezonie ma pod tym względem olbrzymie doświadczenie, o tyle trudno przypuszczać, że Bełchatów w tym czasie odniesie trzy zwycięstwa i remis.

Gdy stało się jasne, że Stomil nie ma już nawet najmniejszych szans na czołową szóstkę (w obecnej sytuacji aż trudno uwierzyć, że można było mieć takie plany), Michał Brański ogłosił, iż celem zespołu



Fot. Artur Szczepański

Stomil miał walczyć o strefę barażową, tymczasem traci do niej aż 20 punktów

jest teraz ogrywanie młodych piłkarzy, by zając jak najwyższe miejsce w klasyfikacji Pro Junior System. Jednak trener Klepczarek, który w kwietniu zastąpił Adama Majewskiego, nie jest zbyt skory do wystawiania większej liczby młodzieżowców, tłumacząc, że u niego do końca sezonu będzie liczyła się tylko i wyłącznie forma sportowa. Być może po ostatniej deklaracji Brańskiego trener będzie jednak zmuszony do zmiany zdania, bo obecnej sytuacji premia z PJS może być poważnym wsparciem klubowego budżetu. Ale z drugiej strony Stomil ma niewielkie szanse, by w PJS awansować na czwarte miejsce - raczej jest już przesadzone, że zostanie sklasyfikowany na piątą pozycję, za co dostanie 600 tys. zł brutto (rok temu było o 200 tys. więcej).

Inna sprawa, że sobotni rywal Stomilu (godz. 17) nie ma problemu z wystawieniem przez całe spotkanie 11 młodzieżowców. Tak się na przykład wydarzyło w przegranym 0:1 zaległym meczu z Miedzią. Nic więc dziwnego, że zespół z Niepołomice w PJS jest na drugim miejscu.

Po zaskakującej deklaracji Brańskiego, najpierw zareagował prezydent Piotr Grzymowicz, przypominając, że władze miasta co do złotówki zrealizowały swoje zobowiązania wobec klubu. Potem oficjalne pismo wystosował klub, który pragnął „wyrazić głęboki

szacunek dla dotychczasowego zaangażowania Akcjonariuszy Klubu Stomil Olsztyn S.A. W pierwszej kolejności słowa uznania należą się Michałowi

Brańskiemu, Osobie, które bez względu na brak konotacji związanych z Olsztynem, ze wszech miar zaufała i zaangażowała się w projekt ratowania Stomilu”.

W klubowym oświadczeniu nie zapomniano także o gminie Olsztyn, „która, stając naprzeciw oczekiwaniom wielu mieszkańców naszego Regionu, powzięła za cel bycie istotnym Mecenasem lokalnego sportu, stania na straży lokalnego przywiązania do biało niebieskich barw, za co ze wszech miar dziękujemy. To dzięki niej udało się spłacić ciążące na Stomilu zobowiązania, a także uczestniczyć, wraz z Michałem Brańskim, wbieżającym finansowaniu Klubu”. (...)

„Wiemy, że kolejne tygodnie i miesiące mogą być trudne. Jednocześnie nie tracimy nadziei w to, że wszyscy uświadomimy sobie, jaki ogrom pracy wykonano, by dalej stać na sportowym firmamencie i w tym kluczowym momencie tego nie zaprzepaścimy. Jest to niewątpliwie czas próby, którą musimy przetrwać i tak też robimy - w imię „Dumy Warmii”, w imię Stomilu Olsztyn”!

Jako ostatni swoje oświadczenie wydali kibice Stomilu: „Niestety, nie od dziś wiadomo, że miasto Olsztyn nie jest zbyt przyjaznym partnerem w sferze sportu i po raz kolejny przekonujemy się, że hasło z 2012 roku „Olsztyn - miasto bez futbolu”, jest jak najbardziej aktualne.

Mamy jednak wrażenie, że stanowisko Rady Miasta jak i Piotra Grzymowicza przy sprzedaży spółki w lipcu 2019 roku, było jasne - zapewniamy wynegocjowane

finansowanie w najbliższych 3 latach, a później radzicie sobie sami. Jedynym bodźcem, który mógł zmusić miasto do zmiany swojego stanowiska, był wynik sportowy, którego przez błędne decyzje w pionie zarządczym zabrakło.

Oczywiście miasto nie jest bez winy. Infrastruktura sportowa w Olsztynie woła o pomoc do nieba. Brak stadionu, brak pełnowymiarowych boisk na terenie miasta - te czynniki w bezsprzeczny sposób hamują rozwój klubu i utrudniają poszukiwanie sponsorów i inwestorów. Stadion to skansen, który wzbudza uśmiech każdego, który odwiedza go po raz pierwszy, a transmisja meczu w telewizji nie może obyć się bez kaśliwych uwag pod adresem obiektu przy Piłsudskiego. Obietnice o budowie nowego stadionu nie tak dawno obchodziły okrągłe dziesięciolecie, w tym czasie Prezydent zdążył zabetonować kilka ulic pod tramwaje, czy pozyskać fundusze na remont (!) Uranii. W tym czasie odbyło się tylko kilka zabiegów, które miały na celu pudrowanie trupa (tzn. stadionu), by spełniał on warunki licencyjne, a klub nie musiał uciekać z miasta.

Z rozczarowaniem przyjęliśmy oświadczenie przewodniczącego Rady Nadzorczej, który wiele razy zapewniał o swoim przywiązaniu do Stomilu, o tym jak bardzo podoba mu się warmiński charakter i przywiązanie kibiców do barw klubowych, a tymczasem postanowił on wywieść białą flagę, po fiasku negocjacji z miastem. Zdecydowanie nie jest to odpowiednik wymienionych wyżej cech.

Nie można jednak mówić, że okres rządów Michała Brańskiego to same porażki, ponieważ w klubie pod względem administracyjnym zapanowała stabilizacja, spółka została oddłużona i to mimo bardzo trudnych, pandemicznych sezonów. (...) Podsumowując, w przeciąganiu liny pomiędzy miastem a większościowym właścicielem nikt nie jest bez winy. Mocno apelujemy, by obie strony zasiadły do dialogu, którego efektem będzie ustabilizowanie sytuacji, a w przyszłości walka o przywrócenie dawnej chwały Stomilowi”.

Sobotni mecz będzie mogło obejrzeć tylko 750 widzów - bile-

tów już nie ma, bo ostatnie sprzedano wczwartkowy poranek.

• Wyniki meczów zaległych:

Arka Gdynia - Sandecja Nowy Sącz 3:0 (Rosotek 7, 60, 90), Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Chrobry Głogów 0:0, Puszcz Niepołomice - Miedź Legnica 0:1 (Bednarski 69).

• Inne mecze 31. kolejki, piątek:

GKS Bełchatów - Radomiak Radom (17:40); sobota: Zagłębie Sosnowiec - GKS 1962 Jastrzębie (12:40), GKS Tychy - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (12:40), ŁKS Łódź - Górnik Łęczna (19:08), Odra Opole - Miedź Legnica (19:45); niedziela: Arka Gdynia - Widzew Łódź (12:40), Resovia - Korona Kielce (19:05), Sandecja Nowy Sącz - Chrobry Głogów (19:10).

EM, dryh

PO 30 KOLEJKACH

1. Bruk-Bet	61	52:24
2. GKS Tychy	56	41:23
3. Radomiak	56	41:19
4. Arka	55	45:27
5. ŁKS Łódź	51	52:34
6. Górnik	49	41:26
7. Miedź	46	43:32
8. Odra	43	30:33
9. Chrobry	43	33:39
10. Widzew	41	27:32
11. Sandecja	40	38:44
12. Korona	38	26:39
13. Puszcz	34	28:38
14. Stomil	29	27:45
15. Jastrzębie	28	27:43
16. Resovia	28	23:39
17. Zagłębie	23	27:41
18. Bełchatów	20	23:46

REKLAMA

GRW „AGRO” z siedzibą w Gwardiejskoje

**POSZUKUJE CHĘTNYCH
DO PRACY W ROLNICTWIE
w obwodzie kaliningradzkim
w okresie ok. 15.07-15.10 br.**

Oczekiwania:
zainteresowanie pracą w rolnictwie,
posiadanie prawa jazdy kat. T.

Telefon kontaktowy:
Szczepańska Sławomira, **602 486 272**

SPRINTEM

RALLYCROSS \\ Po inauguracyjnych zawodach w Stomczynie tym razem najlepsi kierowcy spotkają się na węgierskim torze Rabocsiring podczas eliminacji mistrzostw Europy strefy centralnej. Na liście startowej jest aż 14 samochodów najmocniejszej klasy supercars. Atak 12 węgierskich kierowców spróbują odeprzeć Austriak Alois Hoeller i Polak Zbigniew Staniszewski, obaj w Fordach Fiesta RX. Olsztynianin, obrońca tytułu mistrzowskiego, wystartuje jako wicelider klasyfikacji generalnej, bo jednym punktem wyprzedza go zwycięzca rundy w Stomczynie Węgier Gyula Lajos. Zbigniew Staniszewski: - Naszą formę i ostatnie zawody podzieliłbym na dwa wątki. Jestem bardzo zadowolony z jazdy po torze. Jest optymalna, kręcąc znakomite czasy okrążeń i całych biegów. Problemem, niestety, są starty. Cały czas uczymy się startować nowego samochodu i jeszcze nie wykorzystujemy w pełni jego potencjału. Luigi (Gyula Lajos - red.) wygrał ze mną wszystkie sześć startów w Stomczynie. Pięciokrotnie ograłem go później na torze, ale w finale już nie dałem rady. Dlatego tamiemy sobie głowy, jak poprawić nasze starty, m.in. w poniedziałek odbyliśmy w Olsztynie kolejne testy. Sprawdzamy, poprawiamy, szukamy optymalnych ustawień. Nie jest to prosta sprawa, bowiem procedura startowa w supercarze to wypadkowa kilku czynników. Jeden mały błąd może kosztować wjazd w pierwszy zakręt za plecami czołówek. Mimo wszystko jestem optymistą, bo takie sytuacje tylko nas mobilizują. Jedziemy na Węgry, do jaskini lwa, w pełni zmobilizowani. Jedziemy tam po ważne punkty, bo w końcowym rozrachunku każdy punkt może być na wagę złota.

MarZar

Szalony Tydzień

24 - 29 maja

DO
-80%

%
**designer
outlet**
Gdańsk

GDAŃSK | Przywidzka 8



APART

GEFOX
ODDYCHA

GUESS

Levi's

kazar

SOLAR



VISTULA

PIĄTEK

|21|05|2021|

RAPORT

DZIENNIKARZY GAZETY OLSZTYŃSKIEJ

JEST NAS MNIEJ

DLACZEGO
MŁODZI WYJEŹDŻAJĄ
Z WARMII I MAZUR

POTRZEBUJEMY MOTYWACJI I POMYSŁÓW

Nasz region, choć piękny i dający wiele możliwości, powoli się wyludnia. Dane GUS nie pozostawiają złudzeń: jest nas mniej, a będzie jeszcze... gorzej.

Na alarm bije nie tylko GUS, ale i ci, którzy w swoich danych uwzględniają emigrację nierejestrowaną, a więc ten kawałek „odpływu” naszej ludności, której w statystykach GUS próżno szukać.

A przecież i tak w Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego (KSRR) województwo warmińsko-mazurskie jest wskazane jako jedno z bardziej wyludniających się województw, z perspektywą ponad 10 proc. ubytku ludności do 2030 r.

Specjaliści zauważają, że migracje, niski przyrost naturalny i starzejące się społeczeństwo naszego regionu efekt niekorzystnych zjawisk gospodarczych regionu: wysokiej stopy bezrobocia, niskiej wartości PKB w przeliczeniu na 1 mieszkańca, niskich płac czy słabego poziomu uprzemysłowienia. Nie daje o sobie zapomnieć też „spadek” po PGR-ach.

Doskwierają nam też zmiany, które dotyczą naszej codzienności, czyli tzw. sfery obyczajowej. Później zawieramy małżeństwa i później mamy dzieci, których na dodatek mamy mniej.

Najbardziej mobilni są, oczywiście, młodzi. I to oni jako pierwsi znikają z naszych map, oczu i statystyk. Czasem znikają także symbolicznie: w Polsce w 2015 r. osoby nieaktywne zawodowo i nieuczące się (tzw. NEET), stanowiły ogółem 15,6 proc. młodych ludzi. Najwyższy odsetek zanotowano w województwach podkarpackim i, niestety, warmińsko-mazurskim.

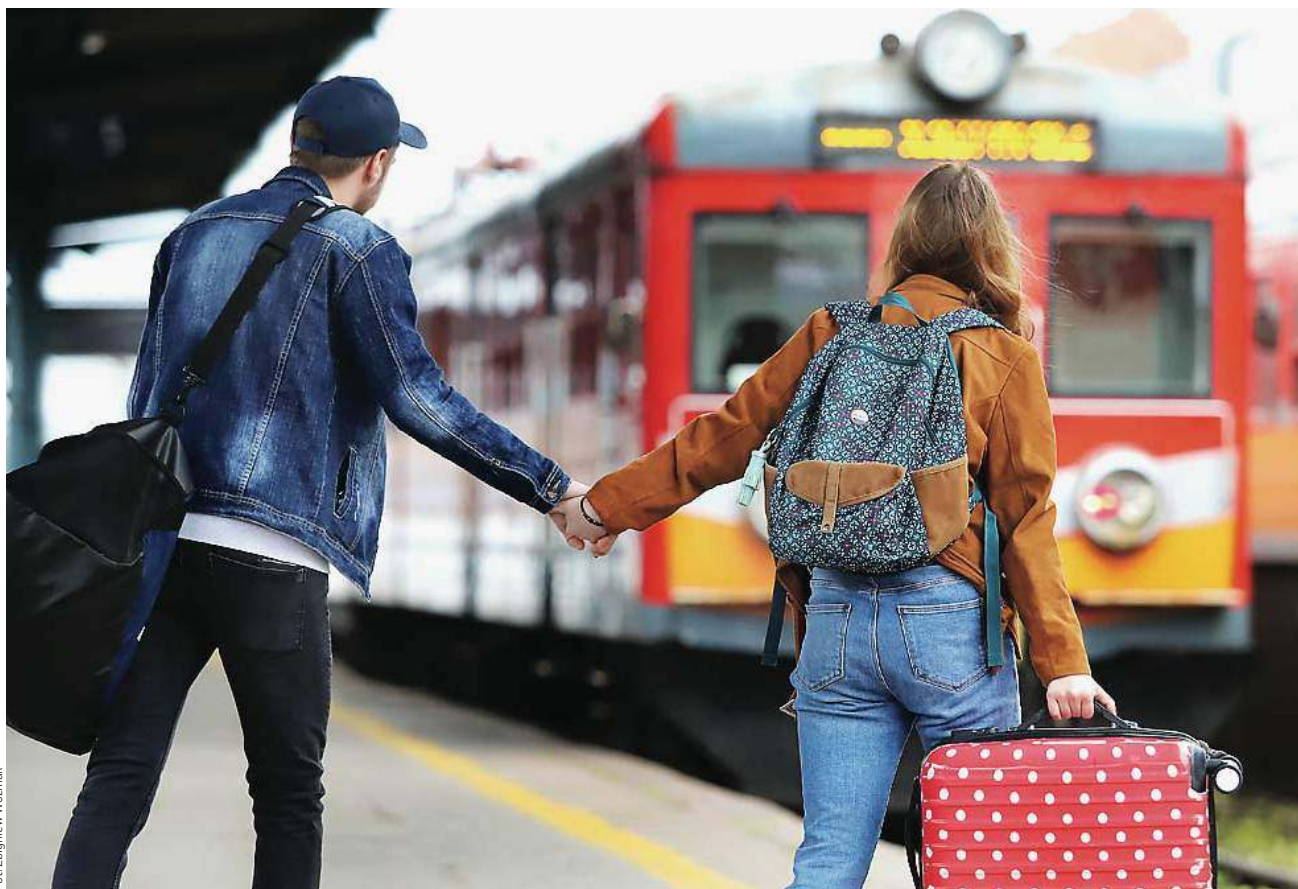


Nasz region zмага się z pustoszeniem wsi, w których coraz wyraźniej widać przewagę liczebną mężczyzn. Młode kobiety chętniej wyjeżdżają w poszukiwaniu lepszego życia i rozwoju.

Ale nie tylko wieś traci mieszkańców. W Olsztynie w 2019 r. mieszkało 171 979 osób, rok później: 171 249. To oznacza odpływ 730 mieszkańców. Jeszcze gorzej jest w Elblągu, gdzie ubytek ludności wyniósł 765 osób (2019 r. - 119 317, 2020 r. - 118 582). Wiele z tych osób wyprowadza się jednak tuż obok, do podmiejskich miejscowości. Ci, którzy decydują się na zmianę regionu, najczęściej wybierają sąsiednie województwa: mazowieckie i pomorskie.

Po co te wszystkie pesymistyczne dane? Po to, żebyśmy uświadomili sobie, z jakimi trudnościami będziemy się mierzyć za jakiś czas. I po to, żebyśmy nie tylko się na nie przygotowali, ale przede wszystkim zmotywowali do działania na rzecz przyszłości naszego województwa. Potrzebujemy strategii uwzględniającej wyzwania przyszłości.

Daria Bruszeńska-Przytuła



Fot. Zbigniew Woźniak



PROGNOZA ZMIAN LICZBY LUDNOŚCI NA WARMII I MAZURACH W LATACH 2025-2050

LUDNOŚĆ	2025	2030	2035	2040	2045	2050
OGÓŁEM	- 22 476	-27 985	-34 345	-39 932	-43 438	-44 984
W WIEKU PRZEDPRODUKCYJNYM OD 0 DO 17 LAT	-12 182	-22 602	-13 727	-13 230	-9 874	-7 659
W WIEKU PRODUKCYJNYM OD 18 LAT DO WIEKU EMERYTALNEGO	-38 529	-19 561	-22 312	-27 577	-54 336	-65 206
W WIEKU MOBILNYM OD 18 DO 44 LAT	-50 664	-48 525	-44 316	-31 942	-19 469	-16 210
W WIEKU NIEMOBILNYM OD 45 LAT DO WIEKU EMERYTALNEGO	12 135	28 964	22 004	4 365	-34 867	-48 996
W WIEKU POPRODUKCYJNYM POWYŻEJ WIEKU EMERYTALNEGO	28 235	14 178	1 694	875	20 772	27 881

KOLEJNY RAPORT

W kolejnym Raporcie dziennikarzy Gazety Olsztyńskiej zajmiemy się trudnym, ale ważnym ze społecznego punktu widzenia tematem. Przyjrzymy się historiom ojców, którzy walczą o prawa rodzicielskie do swoich dzieci i tym mężczyznom, którzy uważają, że system w Polsce ich zawiódł, nie dając szans na uczestniczenie w życiu i wychowaniu potomków. Jak wielu jest takich ojców, którzy szukają sprawiedliwości? Sprawdzimy. Jeśli chcecie się Państwo podzielić z nami swoimi opowieściami i uwagami, czekamy! Mail: d.bruszevska@gazetaolsztynska.pl

Redaktorzy prowadzący: Daria Bruszeńska-Przytuła, Mirosław Wieczorek

MŁODZI UCIEKAJĄ Z WARMII I MAZUR

NA WARMII I MAZURACH PRZYBYWA LUDZI STARYCH, A UBYWA LUDZI MŁODYCH. OSOBY WKRAČAJĄCE W WIEK PRODUKCYJNY WYJEŻDŻAJĄ DO WIĘKSZYCH MIAST I ZA GRANICĘ. POWODY? BEZROBOCIE I NISKIE PŁACE. TO ONE PRZYCHODZĄ NAM DO GŁOWY JAKO PIERWSZE WYTŁUMACZENIE. ALE TO DOPIERO POCZĄTEK LISTY.

TRAUMA ŚMIERCI

Karol urodził się w Olsztynie. Tutaj skończył szkołę i poszedł na studia. Na piątym roku poznał Kamilę.

— Choć miałem wcześniej wiele kobiet, nigdy nie spotkałem takiej, z którą nadałbym na identycznych fałach. Łączyło nas dosłownie wszystko. Ulubione książki, ulubione potrawy, egzotyczne kraje, które chcieliśmy zwiedzić — mówi.

Po roku znajomości para postanowiła się pobrać. Młodzi snuli wielkie plany na przyszłość. Jednak...

— Piątego lutego 2019 roku otrzymałem telefon. Kamilę zabrała karetka. Zerwałem się i pognałem do szpitala. Nie wpuścili mnie na salę, bo było już grubo po 22. Zrezygnowany poszedłem do domu. Na odziesiąt wróciłem następnego dnia. Niestety nie zastałem Kamili. Okazało się, że nie żyje! — tłumaczy mężczyzna i przyznaje, że powodem śmierci była wada serca dziewczyny, o której nikt nie miał pojęcia. — Przez lata nosiła w sobie bombę z opóźnionym zapłonem. I ładunek w końcu eksplodował.

Przez kolejne miesiące Karol próbował otrząsnąć się po tragedii.

— Szukałem psychologicznej pomocy. W ramach NFZ nie miałem szans się dostać. Najbliższy wolny termin: za pięć miesięcy. Zwróciłem się więc do prywatnych psychologów, polecanych przez znajomych. Niewiele to dało — przyznaje mężczyzna. — Prywatni terapeuci również mieli komplet pacjentów.

Chłopak musiał radzić sobie sam. Wyjechał w Bieszczady, potem włączył się po kraju. W końcu zamieszkał w Warszawie.

— Zacząłem układać życie na nowo. Zatrudniłem się w sklepie meblarskim. Podjąłem również psychoterapię w prywatnym ośrodku. To, co było niemożliwe na Warmii i Mazurach, okazało się możliwe w sąsiednim województwie — kwituje krótko.

BARIERY KOMUNIKACYJNE

Filip pochodzi z Katowic. Z naszym regionem związał się osiem lat temu, gdy przyjechał tutaj z rodzicami.

— Mamy nawet niezłą pracę, nie narzekamy na pensję. Niestety, ja wciąż tęsknię za życiem w metropolii — mówi Filip. I tłumaczy: — W naszym regionie brakuje mi dużych wydarzeń kulturalnych, takich jak koncerty i festiwale, na które przyjeżdżają światowej klasy artyści. Na przykład tacy, jak Sting, czy Metallica.

Zdaniem naszego rozmówcy województwo warmińsko-mazurskie to region trochę wykluczony pod względem komunikacyjnym

— Znajdujemy się na peryferiach i nie mamy zbyt dobrego połączenia kolejowego z ważnymi ośrodkami ekonomiczno-kulturalnymi. Żeby przykładowo pojechać na koncert do Wrocławia albo Krakowa, trzeba brać jednodniowy urlop. Droga w jedną stronę zajmuje zwykle od siedmiu do ośmiu godzin. Gdy pracujesz na etacie, to spore wyzwanie — zaznacza mężczyzna.

Być może za parę lat Filip wyjedzie do Krakowa.

— Poważnie rozważam taką możliwość — przyznaje. — Oczywiście Warmia i Mazury to bardzo interesujący region. Ma bogatą historię oraz niepowtarzalną atmosferę, której próżno szukać w innych zakątkach świata. Niestety ja się w tej atmosferze nie odnalazłem.

KOMFORT PSYCHICZNY

Na Warmii i Mazurach nie odnajdywali się także rodzice Mateusza Kamińskiego. Ale z innych powodów.

— Gdy chodziłem do liceum, mój ojciec wyjechał do Wielkiej Brytanii — opowiada Mateusz. — Parę lat później zrobiła to moja siostra. Gdy skończyłem studia, sam do nich dołączyłem.

Początkowo Mateusz był nastawiony sceptycznie. — Ba-



Fot. Karolina Grabowska / Pexels

łem się obcej kulturze, obcych ludzi i nowych wyzwań. Jednak z każdym miesiącem coraz bardziej przekonywałem się do tego kraju. Aż w końcu postanowiłem zostać tu na stałe.

Skąd ta zmiana?

— Pod względem psychologicznym żyje się tu naprawdę komfortowo. Nie ma takiego stresu jak u nas. Ludzie wykazują się większą życzliwością. W grę wchodzi kultura, ale również aspekt finansowy. Kraje, w których łatwiej wiązać koniec z końcem są z reguły mniej depresyjne — podkreśla.

ANGIELSKI SARKAZM

Życie w Wielkiej Brytanii ceni również Marek Czajkowski, absolwent UWM.

— W Olsztynie mieszkalem przez 6 lat. Po ukończeniu studiów wyjechałem do UK, gdzie pracuję jako programista i grafik komputerowy. Bardzo podoba mi się tutaj poziom kultury społecznej — przyznaje mężczyzna. — Widać to w sklepach, na drogach, na turystycznych szlakach, czy ogólnie w miejscach publicznych. Ludzie zazwyczaj są dla siebie uprzejmi, a dłuższa pogawędka z przypadkowo spotkaną osobą nie jest niczym nadzwyczajnym. Dyskusje na sporne tematy też raczej toczą się w sposób kulturalny, przygotowany charakterystycznym angielskim sarkazmem.

W porównaniu do Polaków, Brytyjczycy rzadziej „hejtują” własną ojczyznę.

— Wśród mieszkańców panuje powszechne przekonanie o pięknie tego kraju, o tym że jest to dobre miejsce do życia — zauważa Marek. — Dla porównania, moi szkolni nauczyciele zawsze sugerowali nam, że jako kraj niewiele znaczymy i mieszkamy na peryferiach świata. W Wielkiej Brytanii myślenie jest dokładnie odwrotne.

Oczywiście na komfort życia wpływa nie tylko kultura.

— Ceny są tutaj bardziej do-

Dalsza część tekstu na str. 4.



ERYK KOWALCZYK:
Z WARMII I MAZUR
UCIEKA SPORO MŁODYCH
LUDZI. ALE SPORA CZĘŚĆ
Z NICH WRACA

stosowane do zarobków, dzięki czemu żyje się spokojniej — przyznaje.

Na tę chwilę Marek nie planuje powrotu.

— Ale jeśli taki dzień nadejdzie, to na pewno wezmę pod uwagę Warmię i Mazury — zapewnia mężczyzna. — Olsztyn to zdecydowanie jedno z fajniejszych miast, w jakich miałem okazję mieszkać. Moim zdaniem fakt, że Gród nad Łyną nie jest bardzo duży, stanowi jego zaletę. Przemieszczanie się po nim jest bez porównania łatwiejsze i szybsze niż np. w Szczecinie, gdzie czas dojazdu z dzielnic „sypialnianych” do centrum może zająć godzinę, a nawet dwie.

RÓŻNICE KULTUROWE

Decyzję o wyjeździe za granicę podjęła także Wioleta, olsztyńska artystka malarka. Ukończywszy studia licencjackie na Wydziale Sztuki UWM, przeprowadziła się do Niemiec.

— Tutaj nie miałam zbyt dużych szans, by znaleźć pracę wyuczonym zawodzie — przyznaje. — Oczywiście przed pandemią łatwo było o posadę w supermarkecie czy barze szybkiej obsługi, zwłaszcza gdy miało się status studenta. Niestety oferowano tam stawki za najniższą krajową. Stąd Warmia i Mazury nie zachęcały do tego, by tutaj zostać.

Podczas pobytu w Niemczech Wioleta zatrudniła się w drukarni. Zajmowała się również twórczością artystyczną.

— Brałam udział w wystawach i innych wydarzeniach kulturalnych — wspomina kobieta. — Bardzo intere-

sującym pomysłem była inicjatywa „Sztuka i zupa”. Zorganizowano ją w atelier lokalnego artysty plastyka. Każdy mógł przyjść do lokalu, zjeść talerz zupy, a przy okazji obejrzeć wystawę, posłuchać koncertu. W ramach tej akcji prezentowałam własne prace. Spotkały się one z bardzo ciepłym odbiorem.

Jednak olsztyńska malarka nie została tam na stałe.

— Wróciłam do domu, gdyż zetknęłam się z szeregiem trudności — przyznaje Wioleta. — Nie były one związane z pracą zawodową. Bardziej z różnicami kulturowymi. Ale czas spędzony spędzony w Niemczech uważam za owocny. Dzięki zaoszczędzonym pieniądzą ukończyłam II stopień studiów artystycznych.

Od tamtej pory Wioleta mieszkała naprzemiennie w Olsztynie i na wsi pod Bartoszczycami. Czy żałuje powrotu?

— Trudno powiedzieć. Pod względem zawodowym z pewnością nie jest łatwo. Mimo to uważam, że nasz region sprzyja budowaniu kariery, gdy masz pomysł na biznes — przekonuje nasza rozmówczyni. — Ludzie, którzy zakładają własne firmy twierdzą, że nasz rynek jest rozwojowy. Znając zapotrzebowanie na dany towar lub usługi, można się wybić. Wiadomo, że dobry produkt znajdzie nabywcę, a w cenie są szczególnie nowe technologie.

MŁODZI BĘDĄ WRACAĆ?

Czy województwo warmińsko-mazurskie ma niewiele do zaoferowania młodym? A może to młodzi nie widzą jego potencjału?

— Prawda zapewne leży gdzieś pośrodku — uważa Eryk Kowalczyk, olsztyń-



MAREK CZAJKOWSKI:
KIEDY NADEJDZIE DZIEŃ
POWROTU, WEZMĘ
POD UWAGĘ WARMIĘ
I MAZURY

ski publicysta oraz wydawca. — Na pewno nie jest tak źle, jak twierdzą niektórzy. Nasz region trochę kuleje pod względem rozwoju gospodarczego. Ale na pewno nie mamy głębokiej zapaści, która pociągałaby masowy odpływ ludności. Pod pewnymi względami wyprzedzamy

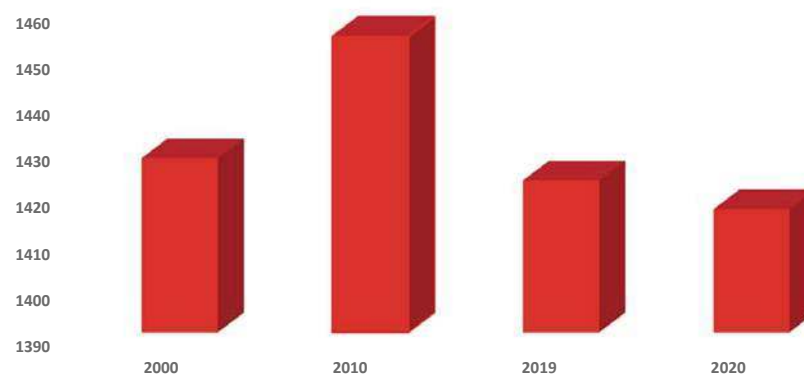
zamożniejsze województwa. Możemy cieszyć się bliskością lasów i jezior, spokojniejszym tempem życia — wylicza.

I dodaje: — Z Warmii i Mazur ucieka oczywiście sporo młodych ludzi. Czy to do większych miast, czy to za granicę. Ale spora część z nich po pięciu lub dziesięciu latach

wraca. Za odłożone pieniądze kupuje mieszkania, zakłada firmy. Obserwuję to zjawisko wśród moich znajomych. Wraz z poprawą warunków pracy na naszym lokalnym rynku takich ludzi będzie więcej. Stąd myślę, że totalna depopulacja nam nie grozi.

Paweł Snopkow

Ludność Warmii i Mazur w latach 2000-2020 (w tys.)



Z EŁKU DO STOLICY



MATEUSZ CZUPER:
CHCIAŁEM OD ŻYCIA
WIĘCEJ

Miał 19 lat, kiedy w 2006 roku postanowił pokierować się powiedzeniem „do odważnych świat należy”, opuścić swój ukończony Etka i spróbować ułożyć życie zawodowe w stolicy Polski. Dlaczego Mateusz Czuper zdecydował się na taki ruch?

— Ambicja. Pracowałem w Etce w różnych branżach, w tym też ciężko fizycznie (np. układanie kostki chodnikowej itd.) i bardzo szybko zrozumiałem, że chciałbym od życia więcej — mówi Mateusz. — Zawsze polegałem na sobie i uznałem, że po spróbowaniu różnych opcji tutaj na miejscu, czas chyba ruszyć kreować swoje życie gdzieś

„wyżej”. Oczywiście, jako etczanin związany mocno z miastem, chciałbym tutaj pracować, założyć rodzinę i wychowywać dzieci, ale nie miałem na to dobrych możliwości. Stąd pomysł z Warszawą.

Do stolicy trafił za namową kolegi. Początkowo pracował na budowie, ale bardzo szybko odnalazł się w branży, w której realizuje się do dzisiaj. Mateusz zaczął pracę jako kelner w jednej z rozpoznawalnych warszawskich restauracji. Od tego czasu minęło już kilka długich lat, w trakcie których nieustannie podnosił swoje kompetencje i zdobywał doświadczenie.

Oplaciło się w pełni.

— Obecnie jestem menagerem naszej nowej restauracji, Roxx Warsaw, którą otworzyliśmy uroczystie w weekend 15-16 maja — mówi Mateusz.

— Prywatnie również mi się układa, wraz z żoną mieszkamy i pracujemy w stolicy. Z perspektywy czasu uznaję moją decyzję o wyjeździe z Mazur za strzał w dziesiątkę. Zresztą tak naprawdę od początku wiedziałem, że sobie poradzę, w myśl powiedzenia „kto się boi, ten już przegrał”. Do odważnych świat należy.

Wysłuchał: Maciej Chrościelewski

— Kiedy rozmawialiśmy po raz pierwszy, ty i twoi koledzy ze stowarzyszenia Olsztyn 2.0., „Dumni z Olsztyna”, jak sami o sobie mówiliście, byliście w klasie maturalnej. Pamiętam, że przyznaliście wtedy, że choć na studia wyjedziecie do innych miast, bogatsi o doświadczenia będziecie chcieli wrócić do rodzinnego miasta. Minęło 3,5 roku, studia są w toku, ale... czy twoje plany powrotu są aktualne?

— Planu są, ale wiele będzie na pewno zależało od tego, co będę robił w przyszłości. Moje studia przygotowują mnie do pracy w dużych organizacjach czy to międzynarodowych, czy pozarządowych, więc chciałbym w tym kierunku się rozwijać. Jeśli chodzi o potencjalny powrót, to wydaje mi się, że potrzebujemy kilku lat, żeby набrać doświadczenia i sprawdzić też, czy nasze perspektywy dotyczące Olsztyna się potwierdzą, ale jestem przekonany, że one nadal w nas żyją.

— Mówisz o dużych organizacjach jako potencjalnych miejscach swojej przyszłej pracy. W Olsztynie pod tym względem wybór chyba jest dość ograniczony?

— Zawsze można założyć swoją własną! (śmiech)

— O, i to brzmi jak plan! Zanim zaczniesz budować fundamenty, powiedz mi, dlaczego twoim zdaniem młodzi ludzie jednak wyjeżdżają z naszego regionu...

— Na pewno jest wiele czynników, które o tym decydują. Część z nich jest związana z normalną potrzebą niezależności, zmiany otoczenia. Przeprowadzka to często po prostu inwestycja w siebie, bo młodzi ludzie szukają miejsc, w których jest jak najwięcej zasobów służących ich rozwojowi. Myślę, że pod tym względem Olsztyn ma coraz więcej do zaproponowania, także z uwagi na poprawę transportu czy podejmowanych inwestycji. Mam wrażenie natomiast, że zbyt duży nacisk kładzie się na turystykę, a ona ma charakter sezonowy. Nie sprzyja nam też peryferyjne położenie. Ważne jest, żeby przyciągać ludzi, stwarzając im okazje do rozwoju i stawiając przed nimi wyzwania.

— A takich wyzwań u nas trochę brakuje?

— Nie chcę brzmieć jak Ferdynand Kiepski, ale jest tro-



Fot. Archiwum prywatne

POWRÓT DO OLSZTYNA? TAKI MAM PLAN

PATRYK JARMAKOWICZ MA 22 LATA. URODZIŁ SIĘ W OLSZTYNIE I JUŻ JAKO NASTOLATEK DZIAŁAŁ NA RZECZ ROZWOJU MIASTA. JEST WSPÓŁTWÓRCĄ INICJATYWY I STOWARZYSZENIA OLSZTYN 2.0. TERAZ MIESZKA W HOLANDII, GDZIE STUDIUJE MIĘDZYNARODOWĄ ADMINISTRACJĘ PUBLICZNĄ NA UNIWERSYTECIE ERAZMA W ROTTERDAMIE. OPOWIEDZIAŁ NAM O TYM, CZY CZUJE MOTYWACJĘ DO POWROTU W RODZINNE STRONY.

chę tak, że u nas nie ma pracy dla ludzi z naprawdę dobrym wykształceniem. Mówię o takich stanowiskach dla wykwalifikowanego personelu, które właśnie dawałyby szansę systematycznego rozwoju. W tej chwili często spotykamy się z pewnego rodzaju szklanym sufitem. Ważne jest też nie tylko inwestowanie w infrastrukturę, ale i w ludzi, w kapitał społeczny. Byłoby świetnie, gdyby w Olsztynie pojawiło się więcej instytucji, ale to jest chyba typowy, polski problem, że wiele rzeczy jest scentralizowanych, a jednocześnie brakuje nam

dobrze zorganizowanej i dobrze opłacanej administracji publicznej. Przez to też pieniądze na inwestycje nie są odpowiednio wydawane.

— Co powinien zrobić Olsztyn, żeby cieszyć się z napływu młodych?

— Na początek: starać się przyciągać duże firmy czy instytucje publiczne. Gdyby udało się wynieść kilka ministerstw z Warszawy do innych miast, to to byłoby na pewno bardzo cenne. Dobrym pomysłem byłoby też pojawienie się przy UWM kilku prywatnych instytutów badawczych, które

by współpracowały z uczelnią. Ważne jest, żeby nie myśleć tylko o tym, jak zatrzymać młodych ludzi, ale i jak przyciągnąć nowych. Trzeba szukać takiego magnesu.

— Rozmawiamy o Olsztynie, ale największy kłopot z depopulacją dotyczy małych miejscowości. To z nich, przede wszystkim, uciekają młodzi.

— To jest zjawisko globalne, z którym musimy się chyba pogodzić, bo to konsekwencja naszego rozwoju: dzisiaj nie musimy mieć wsi co pięć kilometrów, bo nie tylko mamy

Olsztyn 2.0. powstał kilka lat temu jako projekt społeczny młodych olsztynian z pasją. Ich zdaniem Olsztyn to miasto 3P : przyszłości, potencjału i perspektyw.

samochody, ale i rolnictwo jest bardziej zautomatyzowane. Oczywiście, to, że małe miejscowości się wyludniają i załamuje się tam jakaś lokalna kultura, jest przykre. To jednak część procesu, którego nie jesteśmy w stanie zatrzymać: miejscowości i miasteczka, które nie będą pełniły jakiejś istotnej funkcji, będą traciły mieszkańców, w tym, przede wszystkim, kobiety, bo to one częściej wyjeżdżają, by się uczyć i rozwijać.

— Jakie rozwiązania, które zaobserwowałeś w Holandii, moglibyśmy przejąć, żeby tę naszą, olsztyńską przestrzeń uczynić lepszą do życia? W końcu to też jeden z problemów Olsztyna: wyprowadzki ludzi poza granice administracyjne miasta.

— Myślę, że bardzo ważne jest tworzenie wspólnych przestrzeni rekreacyjnych. Mimo że od roku trwa pandemia, nie czuję się uwieczony w mieszkaniu, właśnie dlatego, że mam sporo możliwości, by cieszyć się zielenią. W Rotterdamie jest dużo parków, w których można posiedzieć na ławce czy na kocu. Warto myśleć o takich miejscach i je rozwijać.

— Mimo że studiujesz w Rotterdamie, a i pozostali członkowie założyciele Olsztyna 2.0. rozpieczętali się po różnych miejscach, staracie się działać na rzecz swojego rodzinnego miasta.

— Tak, działamy! Także zdalnie. Jakiś czas temu zorganizowaliśmy np. TEDxLikusy, który okazał się sukcesem. Jeśli pojawi się możliwość większego wsparcia tego, co dzieje się w Olsztynie, to myślę, że nikt z nas nie będzie się przed tym wzbierał.

Daria Bruszezewska-Przytuła

W październiku 2017 roku rozmawialiśmy z Igą Skolimowską, Patrykiem Jarmakowiczem, Bartkiem Eljaszakiem, Herku- lesem Pierewojem, Marcinem Mroczką i Kubą Małyszem z Olsztyna 2.0., którzy opowiedzieli nam o realizowanych przez siebie projektach (była to między innymi mapa USE-IT Olsztyn), powodach, dla których są dumni ze swojego miasta i planach na przyszłość. Nie wszyscy podążają tymi ścieżkami (przywilej młodości!), o których wtedy mówili, ale warto przypomnieć, że wszyscy deklarowali gotowość do powrotu do swojego rodzinnego miasta. Nic nie jest przesądzone, ale trudno nie zauważyć, że wpływ na to, czy ci młodzi i zdolni ludzie kochający Olsztyn, wrócić do stolicy naszego regionu, będzie zależała nie tylko od ich chęci, ale i od tego, w jakiej kondycji powita ich Olsztyn i co będzie miał im do zaoferowania.

PRZYPOMINAMY PLANY EKIPY OLSZTYN 2.0. Z CZASÓW, KIEDY BYLI UCZNIAMI OLSZTYŃSKIEGO XII LO. ZA JAKIŚ CZAS SPRAWDZIMY, CO U NICH SŁYCHAĆ.

Iga — Chcę być reżyserką, więc na studia wyjadę, ale później tu wrócę i założę w Olsztynie teatr.

Patryk — Pewnie wyjadę na studia. Myślę o SGH albo SWPS. Wydaje mi się, że warto zmienić otoczenie, żeby móc spojrzeć na wszystko z innej perspektywy, a potem móc zrobić tu jeszcze więcej. Chciałbym założyć jakiś start-up, który pokazałby ludziom, że warto przyjeżdżać do Olsztyna.

Marcin — Zgadzam się z Patrykiem. Chciałbym pomieszkać gdzieś indziej, żeby później jeszcze bardziej chcieć tu wrócić.

Herkules — Ja też myślę o tym, żeby wyjechać do Łodzi, skończyć tam montaż, a potem wrócić do Olsztyna. Jako montażysta mogę pracować z każdego miejsca, a Olsztyn jest świetnym miejscem do życia.

Kuba — Na studia wybiorę się do Gdańska, na politechnikę, a potem zobaczę... Oby udało się wrócić tutaj. Bo perspektywę są. Trzeba tylko chcieć. **Bartek** — Ja myślę o Politechnice Warszawskiej. Interesuje mnie fizyka jądrowa. Bardzo chciałbym, żeby w Olsztynie powstała organizacja, w której mógłbym po tych studiach pracować.

— Skąd pochodzą studenci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie?

— Studiują u nas młodzież z całej Polski. Najwięcej z nich to mieszkańcy województwa warmińsko-mazurskiego. Wśród naszych studentów jest ich ponad 54 proc. Na drugim miejscu są osoby, które wcześniej mieszkały na Mazowszu. Stanowią one prawie 20 proc. naszych studentów. Następni w kolejności pod względem liczby naszych mieszkańców to osoby z województw podlaskiego, pomorskiego i kujawsko-pomorskiego, a więc tych regionów, które mamy po sąsiedzku.

— Które kierunki studiów UWM są w stanie zachęcić osoby spoza Warmii i Mazur do tego, żeby to właśnie Olsztyn wybrać jako miejsce do studiowania?

— Naszym numerem jeden jest pod tym względem kierunek lekarski. Na studia prowadzone w języku polskim przyjeżdżają osoby z całego kraju, a na te prowadzone w języku angielskim, z całego świata. Zaraz za kierunkiem lekarskim jest nasza weterynaria, kierunek z wieloletnią tradycją, którego atutem jest też akredytacja europejska i wysoka jakość kształcenia potwierdzana w różnych rankingach. Na trzecim miejscu znajduje się z kolei kierunek psychologia, nowy kierunek, na który do tej pory był tylko jeden, ale bardzo udany nabór. Poza tym ludzie z różnych miejsc w Polsce chcą u nas studiować m.in. analizę i kreowanie trendów, biotechnologię, lingwistykę w biznesie, ekonomię, bezpieczeństwo wewnętrzne, filologię angielską, geodezję i kartografię oraz zwierzęta w rekreacji, edukacji i terapii.

— Na tej liście szczególnie chyba cieszy nowinka, czyli psychologia? To dowód na to, że pomysł nowego kierunku był trafiony.

— Tworzenie każdego z nowych kierunków, było poprzedzone gruntowną analizą potrzeb naszego otoczenia społeczno-gospodarczego. Mamy specjalną jednostkę w ramach struktury administracyjnej uniwersytetu, Uniwersyteckie Centrum Wsparcia, które zajmuje się takimi analizami przed podjęciem decyzji o utworzeniu nowego kierunku. Musimy mieć na uwadze to, czy nasi absolwenci będą mogli znaleźć miejsca pracy, czy ich zawody okażą się potrzebne. Dzięki właśnie takie-

UWM MA STRATEGIĘ NA PRZYSZŁOŚĆ

UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE JEST TĄ INSTYTUCJĄ, KTÓRA PRZYCIĄGA DO OLSZTYNA TYSIĄCE OSÓB Z CAŁEJ POLSKI. O TYM, SKĄD PRZYJEŹDŻAJĄ DO NAS NA STUDIA MŁODZI LUDZIE I JAK ZATRZYMAĆ ŚWIETNIE WYKSZTAŁCONYCH ABSOLWENTÓW W NASZYM REGIONIE, MÓWI DR HAB. PAWEŁ WYSOCKI, PROF. UWM I PROREKTOR DS. KSZTAŁCENIA.



Fot. Zbigniew Wozniak

mu rozeznaniu uruchomiliśmy między innymi pielęgniarstwo w naszej filii w Elku.

— W kontekście sygnalizowanych ostatnio przez przedstawicieli tego zawodu zatrważających statystyk dotyczących m.in. średniej wieku przedstawicieli tego zawodu, to chyba kolejny strzał w dziesiątkę.

— Kiedy robiliśmy badania, okazało się, że duża grupa absolwentów szkół zlokalizowanych w tym regionie byłaby zainteresowana podjęciem takich studiów, ale jednym z czynników hamujących była odległość do ośrodków prowadzących kształcenie na tym kierunku. Podobnie rzecz się miała z psychologią, bo na brak psychologów i psychoterapeutów skarżą się niemal

wszyscy, w tym dyrektorzy szkół i inni placówek gdzie istnieje konieczność zatrudniania takich specjalistów.

— Na tych, którzy czują smykatkę do zgłębiania tajemnic czeka też kryminologia.

— To prawda. Kierunek przygotowuje do pracy w bardzo szerokim zakresie służb mundurowych i nie tylko. Przeprowadzone analizy wskazują, że jest duże zapotrzebowanie na tak wykształconych specjalistów, a szanse na znalezienie ciekawej pracy są duże.

— Pierwszy nabór odbył się również na kierunek chemia.

— Tak, nasze badania wskazywały, że jest bardzo duże zapotrzebowanie między innymi wśród małych i średnich przedsiębiorstw rozwijających

się ramach tych inteligentnych specjalizacji naszego regionu, na absolwentów którzy będą mogli się zajmować na przykład kontrolą jakości z wykorzystaniem wiedzy chemicznej zdobytej na studiach. Uniwersytet ma zresztą także bardzo konkretne plany związane z rozwojem tego kierunku, bo w przyszłości chcielibyśmy uruchomić kształcenie na kierunku farmacja.

— Czy w ofercie edukacyjnej UWM pojawi się coś jeszcze?

— Owszem, otwieramy też ichtiologię i akwakulturę. To odpowiedź nie tylko na gospodarcze potrzeby Warmii i Mazur, ale i wpisanie się w pewną tradycję naszego regionu. Sam kilkakrotnie byłem zapytywany przez ludzi przyjezdnych, gdzie

można zjeść dobrą, warmińsko-mazurską rybę. Muszę przyznać, że miałem czasami wątpliwości, czy polecając takie miejsce, polecę na pewno ryby stąd. Mam nadzieję, że między innymi właśnie dzięki temu naszemu kierunkowi wzmocniona zostanie zrównoważona gospodarka rybacka. Wiele przedsiębiorstw zajmujących się hodowlą ryb, znajduje się na południu Polski, a nie na północy, gdzie dostęp do wody, do jezior, do czystego środowiska jest znakomity. Chcemy więc, żeby ta tradycja do nas wróciła.

— Mówimy o powrotach, tak że tradycji, a mnie interesuje coś jeszcze: jak nie dopuścić do tego, żeby ktokolwiek musiał tu wracać. Czyli: jak zatrzymać absolwentów



Fot. Janusz Pająk/UWM

Prof. Paweł Wysocki: UWM ma silne atuty, takie jak zróżnicowana oferta kształcenia i piękny kampus

UWM na Warmii i Mazurach? Domyślam się, że uczelnia współpracuje w tym zakresie z różnymi instytucjami.

— Obecnie na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie trwa wdrażanie strategii rozwoju Uniwersytetu, która została przygotowana w perspektywie roku 2030. Wśród kierunków, które chcemy szczególnie wzmocnić jest między innymi informatyka. Zapotrzebowanie w regionie i w kraju jest duże, a będzie jeszcze większe. Po drugie: chcemy wzmocnić kierunek leśnictwo i uruchomić kształcenie na studiach II stopnia na tym kierunku. Lasy to nasze bogactwo, ale aby nim pozostały dlatego trzeba ciągle prowadzić i doskonalić racjonalną gospodarką w tym zakresie. Po trzecie, wspomniana już chemia oraz kierunki prowadzone w Collegium Medicum.

Wiemy doskonale, że nie uda nam się zatrzymać wszystkich naszych absolwentów, tak jak nie przyciągniemy wszystkich absolwentów szkół średnich z regionu do naszego uniwersytetu. Mamy jednak silne atuty, takie jak zróżnicowana oferta kształcenia i piękny kampus. Nie bez znaczenia są też korzystne warunki ekonomiczne.

Żeby podnieść konkurencyjność naszej oferty, współpracujemy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, nie tylko zbierając dane na temat potrzeb, o których już wspominałem, ale i prowadząc studia dualne, w których przebieg zaangażowane są firmy z naszego regionu, a sam program tych studiów tworzony jest właśnie z udziałem pracodawców.

Partnerską współpracę prowadzimy też z samorządem województwa. Planujemy podjęcie mających na celu zatrzymanie młodych ludzi w Olsztynie i całym naszym pięknym regionie.

Daria Bruszeńska-Przytuła

— Gdy patrzę po swoich znajomych, to ich dzieci wyjechały na studia i już nie wróciły na Warmię i Mazury. Są w dużych miastach albo za granicą. Dlaczego młodzi uciekają z Warmii i Mazur?

— To jest pytanie za sto punktów. Myślę, że uciekają dlatego, że tu są dużo mniejsze perspektywy rozwoju. Po drugie istnieje taka naturalna tendencja u młodych ludzi, że chcą wyjechać, podróżować po świecie, doświadczać życia. W przypadku Warmii i Mazur można zaobserwować też pewną inną tendencję. O ile młodzi ludzie uciekają z Warmii i Mazur, szczególnie z miast, to do tych naszych miast: do Olsztyna, Elbląga czy Elku przyjeżdżają coraz częściej ludzie z prowincji warmińsko-mazurskiej, którzy tę lukę trochę wypełniają. Kiedyś na spotkaniu tzw. mądrych głów: przedsiębiorców, samorządowców, ludzi nauki zastanawialiśmy się, co zrobić, żeby ludzie z Warmii i Mazur nie uciekali. Jeden z prezesów powiedział, że stworzył klasę dla młodych ludzi, żeby nauczyli się zawodu i pracowali w jego firmie. Niestety większość i tak wyjechała do Holandii. To jak ma ich przekonać, żeby pracowali w Polsce, a nie w Holandii? Kiedy zapytałem, ile im płacił, odparł, że 2,5 tys. zł, tymczasem w Holandii ludzie ci zarabiali 10-15 tys. zł. I to była odpowiedź na jego pytanie. I to jest problem nie tylko Warmii i Mazur, ale wszystkich regionów peryferyjnych regionów, co zrobić, żeby ludzie tu zostali.

— Widmo regionu starych ludzi chyba coraz bardziej zagląda nam w oczy...

— Jeszcze dwie dekady temu byliśmy najmłodszym społeczeństwem w Polsce, a teraz jesteśmy najszybciej starzejącym się i najmniej dietnym. Dziś Warmia i Mazury to nie tylko jeden z biedniejszych regionów w Polsce, ale też jeden z najbiedniejszych regionów w całej Unii Europejskiej.

— Co gorsze, te nożyce między bogatymi a biednymi coraz bardziej się rozwierają. Wystarczy tylko porównać PKB w regionach. Może więc nie ma odwrotu, jesteśmy skazani jako region na powolne wymarcie, coraz bardziej postępującą depopulację Warmii i Mazur?

— Dlatego, jeżeli chcemy tych młodych ludzi zatrzymać, to musimy im zaoferować albo takie same płace,



MŁODYCH ZA SZELKI NIE ZATRZYMASZ

CHCIAŁBYM, ŻEBY TWÓRCZY LUDZIE ZOSTAWALI TUTAJ, ROBILI TEN INTELEKTUALNY FERMENT. POKAZYWALI, ŻE WARMIA I MAZURY WCALE NIE SĄ TAKIM REGIONEM, JAK TO WIDZI RESZTA POLSKI — MÓWI **PROF. JACEK PONIEDZIAŁEK**, SOCJOLOG Z UMK.

jak winnych miejscach Polski, albo coś ponad to. Może, np. regionalny program mieszkaniowy, gdybyśmy byli w stanie taki stworzyć.

— Własny dach nad głową mógłby być tym magnesem?

— Zdecydowanie tak, a jeśli nie zatrzymaliby młodego człowieka, to być może skłoni go, kiedy już wielki świat mu się opatrzy, kiedy naje się już tego sushi, do powrotu w rodzinne strony. Trzeba też widzieć pozamaterialne zyski mieszkania w takim regionie, jak Warmia i Mazury, w stolicy którego w godzinach szczytu stoi się w korku maksymalnie kwadrans. Dobrze byłoby, żebyśmy mieli moc przyciągania ludzi z innych regionów.

— Pytanie tylko, czym ich zwabić?

— Tym, co mamy absolut-

nie unikalnego, przyrodą. Zaczynamy żyć w świecie, w którym uwarunkowania przyrodnicze zaczynają odgrywać coraz większą rolę, w niektórych regionach Polski może zacząć np. brakować wody, grozi im susza, a nawet pustynnienie, jak mówią mądrzy ludzie. Czyli to te pozamaterialne warunki regionu, którymi można przyciągnąć do nas ludzi. Ale nie oszukujmy się, nawet te najpiękniejsze pagórki są mało kaloryczne. A więc muszą pojawić się inne zachęty. Swego czasu chyba Kurzętnik oferował tanie działki, żeby zatrzymać u siebie młodych ludzi, jak też przyciągnąć z innych regionów. Jest to jakiś pomysł.

— Tym bardziej dziś, kiedy nie trzeba jechać do biura, bo można pracować zdalnie.

— Możliwości jest naprawdę

mnóstwo. Tylko że jak czytamy wszelkie strategie rozwoju naszego województwa, to mi zawsze opadają ręce. Jak mantrę powtarzamy tam te same zaklęcia, że musimy przyciągnąć inwestorów, zarabiać na turystyce, choć u nas sezon jest tak krótki, że mamy mniej turystów niż Wielkopolska. A nie zastanawiamy się nad jednym: skoro zawsze byliśmy w tyle, zapóźnieni, to może to wykorzystać, nastawić się na taki proekologiczny rozwój np. tworzenie nowych technologii wykorzystania odnawialnych źródeł energii, wykorzystanie nowoczesnych technologii IT do budowania kompetencji młodego pokolenia po to właśnie, żeby ci młodzi ludzie mogli pracować z Lidzbarka czy Ornety dla światowych koncernów. To jest do zrobienia, tylko trzeba mieć wi-

zę i postawić na to. Bo jeżeli będziemy cały czas stawiać na rolnictwo i pozyskiwanie desek z naszych lasów, to będziemy w powolnym uwiąznię. Będą do nas przyjeżdżali majątni mieszkańcy innych regionów, żeby poodychać naszym świeżym powietrzem.

— Być może niektórym właścicielom o to chodzi, żebyśmy byli takim zielonym skansenem dla Polski?

— Tylko ja wolałbym, żebyśmy nie byli zielonym skansenem, ale zielonym regionem o wysokim poziomie życia, który przeskoczył ten industrialny etap rozwoju, żebyśmy tworzyli nowoczesne metody wytwarzania różnego rodzaju dóbr.

— Warmia i Mazury przymierzają się do nowej, już czwartej inteligentnej socjalizacji. Ma być nią „zdrowe życie”, a więc

wszelkie usługi, które wiążą się ze zdrowiem. Może to jakaś rada na nasze bolączki?

— Na pewno dałoby to pracę nie tylko w sezonie, ale cały rok. Jest to dobry pomysł, ale to powinien być jeden z tych filarów rozwojowych, bo chyba nie chcielibyśmy, żebyśmy stali się takim mega Ciechocinkiem, gdzie wszyscy będą do nas przyjeżdżać tylko po to, żeby podleczyć nerki i chore płuca. Dlatego nie mamy produkować chociażby oprogramowania dla dronów. Dlaczego nie mamy rozwijać turystyki historycznej czy pielgrzymkowej, mając w regionie perełki na skalę światową? Musimy wykorzystać potencjał tego regionu, a tego w moim mniemaniu się nie robi.

— Pandemia zmieniła nasz spojrzenie na wiele spraw, nagle okazało się, że oprócz pieniędzy równie ważne jest bezpieczeństwo, spokój.

— Ten zwrot dał się zauważyć już przed pandemią. I powinniśmy to wykorzystać. Pokazać, że w takim regionie jak nasz żyje się dobrze, być może mniej się zarabia, ale są te pozamaterialne korzyści, które są nie do przecenienia. Coraz częściej ludzie będą szukać takich miejsc, które będą mniej agresywne, mniej spalające, mniej toksyczne, a bardziej twórcze i życie w nich będzie można łączyć z pracą online. Tylko do takich odważnych posunięć potrzeba ludzi śmiałych, z wizją i nie strachliwych. A wszystkie nasze wizje rozwoju opierają się na takim oportunistycznym założeniu: róbmy tak jak robiliśmy, tylko zmieńmy trochę nazwę.

— Tylko że jak tak daleko będziemy robili, to nie ma przyszłości przed nami. Pan ma syna, myśli pan, że on zostanie na Warmii i Mazurach?

— Podejrzewam, że nie, ale nie mam zamiaru go trzymać za szelki. Choć pewnie chciałbym, żeby twórczy ludzie zostawali tutaj, robili ten intelektualny ferment. Pokazywali, że Warmia i Mazury wcale nie są takim regionem, jak to widzi reszta Polski. Bo weźmy choćby „Cichą noc”, film, który został okrzyknięty arcydziełem. Jak się go ogląda, to widać, że reprodukuje on takie stereotypowe obrazy naszego regionu, że ludzie tu piją, że chcą stąd uciekać. To jest antyreklama regionu.

Andrzej Mielnicki
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

— Od wielu lat obserwujemy odpływ młodzi ludzi w wieku produkcyjnym z naszego województwa. Jaka jest skala tego zjawiska?

— Skala tego zjawiska jest duża. Olsztyn znajduje się w trochę lepszej sytuacji. Jest to miasto wojewódzkie i w ramach regionu oferuje najwięcej możliwości. Działa tutaj dość dużo zakładów pracy, mamy również uniwersytet. Więc na poziomie lokalnym Olsztyn pozostaje miejscem atrakcyjnym. Ale proszę zwrócić uwagę, co się dzieje w mniejszych miejscowościach. Tych, które otaczają Olsztyn, Lidzbark Warmiński, Ornetę, czy Goldap. W tych lokalizacjach obserwujemy pewną erozję, stamtąd ludzie uciekają. Część z nich przeprowadza się do Olsztyna. Spora grupa jedzie do innych miast, które oferują jeszcze większe możliwości, a także za granicę. Niestety ten trend jest dosyć widoczny i trwały.

Fot. Bartosz Cudnoch

— Czy da się odwrócić te niekorzystne tendencje?

— Rozwiązanie tego problemu należałoby zacząć od kwestii dotyczących poprawy atrakcyjności warunków pracy. Kluczowym aspektem wciąż pozostaje przyciągnięcie do województwa dobrych firm, które stworzą nowe miejsca pracy. Upatruję taką szansę w zaproszeniu silnych i rozpoznawalnych marek, które działają zarówno w skali kraju, jak i w skali Europy. Proszę zwrócić uwagę, w Biskupcu pojawił się taki inwestor, jak Grupa EGGER. Dzięki niej lokalny rynek tego miasta się uaktywnił i takich przykładów potrzeba nam więcej. Jeżeli w województwie warmińsko-mazurskim pojawi się więcej inwestorów, zarówno krajowych, jak i zagranicznych, to rozwinie się sieć kooperantów. Firma nie tylko tworzy miejsca pracy, ale ożywia lokalny rynek usług oraz firm współpracujących.

— Tylko jak przekonać tych przedsiębiorców do naszego regionu?

— Dzisiaj, aby zachęcić inwestorów, nie wystarczy stworzyć stronę internetową i wydać broszurki. Zinwestorami trzeba rozmawiać. Przywozić ich tutaj, ale nie na zasadzie ogólnych programów, które podkreślałyby znaczenie regionu. Raczej należałoby ich zapraszać na wizyty studyjne. Trzeba jeździć, namawiać, przekonywać, a następnie organizować wizyty w Polsce. Jeśli nie będziemy przyciągać inwestorów, grozi nam degradacja.

To młodzi
powinni tworzyć
innovacyjne
firmy, powinni
tutaj działać
i funkcjonować



OKIEM EKONOMISTY: REGION POTRZEBUJE INNOWACJI

W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM 57 GMIN JEST NARAŻONYCH NA DEPOPULACJĘ. NIE OZNACZA TO, ŻE NASZ REGION UTRACIŁ POTENCJAŁ. JAK GO WYKORZYSTAĆ I POPRAWIĆ JAKOŚĆ ŻYCIA MIESZKAŃCÓW? O TYM ROZMAWIAMY Z **DR. HAB. ANDRZEJEM BUSZKO**, EKONOMISTĄ Z UWM.

— Czy mówiąc o inwestorach, ma pan na myśli przedstawicieli konkretnych branż?

— Sytuacja naszego regionu jest, wbrew pozorom, lekko skomplikowana. Mamy swoje ograniczenia chociażby związane z programem „Natura 2000”. Mamy wiele terenów, które są atrakcyjne dla mieszkańców, ale niekoniecznie dla inwestorów. Kolejnym ograniczeniem jest słabość infrastruktury. Z pewnością nie należy oczekiwać inwestycji, związanych na przykład z programami kosmicznymi. Nie mamy w tej dziedzinie ani tradycji, ani kadr. Więc trzeba brać pod uwagę te specjalizacje, do których województwo jest przygotowane. Musimy się skupić na tych branżach, które stanowią tradycję tego regionu. Do tych branż należy bez wątpienia produkcja żywności. Żywności ekologicznej, żywności, która da nam szansę zaistnienia na świecie. Możemy tutaj mówić o serach, o produkcji drobiu, możemy mówić o hodowli mlecznej.

Dostrzegam również inną szansę, którą otworzyła pan-

demia. Mam na myśli zjawisko pracy w trybie online. Obecnie pojawiła się możliwość ściągania firm, które przeszły na formułę online. Usługi B2B, świadczone za pośrednictwem internetu, mają szansę zaistnienia w naszym województwie. Na przykład, Citigroup posiada w Olsztynie backup dla operacji finansowych.

Pandemia oczywiście spowodowała wiele złego. Wprowadzono lockdown, konieczność utrzymywania dystansu społecznego, tysiące ludzi zmarło. Były to zjawiska zdecydowanie negatywne. Ale możemy również zaobserwować pewne pozytywne. Otwierają się nowe branże, szczególnie te związane z internetem, nowymi technologiami. Z tym może wiązać się szansa przyciągnięcia do naszego województwa firm, które działają w tych nowych gałęziach. Szczególnie w aspekcie business-to-business.

— Potrzebujemy inwestycji i inwestorów. Co jeszcze pomogłoby zwiększyć poziom naszego dobrobytu?

— Nasze województwo jest mało innowacyjne. Oczywiście na Warmii i Mazurach działają innowacyjne przedsiębiorstwa. Niestety, nawet w skali kraju, ich liczba pozostaje niewielka. Należałoby pomyśleć nad tym, co zrobić, by nasze województwo stało się bardziej innowacyjne. Ubolewam nad faktem, że musimy sprowadzać inwestorów zza granicy. Ci inwestorzy mają pomysł na biznes, mają pomysł na produkt, mają sieć sprzedaży na całym świecie. Zastanawiam się, dlaczego Polacy tego nie robią? Jest IKEA w Wielbarku i bardzo dobrze, że ją mamy. Ale dlaczego Polak z Wielbarka nie pojedzie do Szwecji, nie założy tam firmy, która brałaby drzewo ze Skandynawii, produkowała meble i sprzedawała na cały świat. Brakuje nam zasobów niematerialnych, które by w naszej lokalnej gospodarce się rozwijały. Zasoby niematerialne to przede wszystkim wiedza oraz umiejętności.

— Do Olsztyna przyjeżdżają studenci z całej Polski, a nawet z zagranicy. Oprócz

tego, do naszego województwa sprowadzają się emeryci z większych miast, którzy chcą spędzić jesień życia na łonie natury. Może kluczem do ekonomicznego sukcesu Warmii i Mazur są te dwie grupy społeczne?

— Jak już wcześniej powiedziałem, Olsztyn i jego okolice są atrakcyjnym miejscem w skali regionu. Spójrzmy na takie miasto jak Braniewo. Przemysł upadł, handel z Rosjanami zaczyna być kłopotliwy ze względu na pandemię, a także ograniczenie małego ruchu granicznego. W związku z tym, gdy taki przeciętny mieszkaniec Braniewa przyjeżdża do Olsztyna, będzie miał lepiej.

Jeżeli poruszamy kwestię jakości życia, to Warmia i Mazury dają seniorom gwarancję fajnego spędzenia czasu. Pytanie tylko, co ci seniorzy wniosą do naszego regionu? Na pewno trochę wniosą.

ALE POWINNIŚMY RÓWNIEŻ ZAWALCZYĆ O MŁODE POKOLENIE, KTÓRE TUTAJ ZOSTANIE.

JEŚLI WYBIERZEMY TAKI KIERUNEK ROZWOJU, ŻE ZOSTANĄ TUTAJ TYLKO SENIORZY I STUDENCI, TO BĘDIEMY MIEĆ UKŁAD DWUBIEGUNOWY. Z JEDNEJ STRONY DUŻĄ GRUPĘ EMERYTÓW, A Z DRUGIEJ DUŻĄ GRUPĘ MŁODZIEŻY, KTÓRA TUTAJ STUDIUJE I PO STUDIACH UCIEKA.

Często jako przykład podaje Irlandię. Irlandia przez wiele lat była eksporterem siły roboczej, głównie do Stanów Zjednoczonych. Zmieniło się to dopiero wtedy, gdy Irlandczycy stworzyli u siebie możliwości zarabiania pieniędzy. Gdyby nie wypracowali instytucjonalnego porządku, to młodzi ludzie dalej by stamtąd uciekali.

— Na samych studentach i seniorach nie zbudujemy dobrobytu Warmii i Mazur?

— Teoretycznie można tak zrobić. No ale proszę zobaczyć, gdzie są ci, którzy stanowią o sile danego regionu? To ci młodzi powinni tworzyć innowacyjne firmy, powinni tutaj działać i funkcjonować. Warto też zadać pytanie, ile mamy tych uczelni? Jest Olsztyn, potem pojawia się Elbląg, potem pojawia się Elk. Czyli młodzież studencka będzie skoncentrowana w tych trzech miastach. Natomiast w takim Lidzbarku Warmińskim, czy Ornecie zostaną tylko seniorzy oraz uczniowie szkół podstawowych i średnich. Uczniowie, którzy po maturze wyjadą do Olsztyna, a z Olsztyna jeszcze gdzieś dalej. Czyli Olsztyn będzie miał mieszkańców do dwudziestego piątego roku życia oraz starsze pokolenie.

— Niestety odsetek ludzi starszych stale rośnie i raczej tego nie zatrzymamy.

— Społeczeństwa się starzeją i to jest trend ogólny. Struktura gospodarki trzeba będzie zmieniać pod starzejącą się populację. Żyjemy dłużej. Mamy nowe lekarstwa, które przedłużają życie. Dłużej pobieramy emeryturę. W związku z tym starzenie się społeczeństwa jest naturalną konsekwencją zmian demograficznych w krajach bogatych i z tym należy się pogodzić.

Paweł Snopkow

RYNEK MŁODYCH

MŁODZI LUDZIE NA RYNKU PRACY

O SYTUACJI MŁODYCH LUDZI NA RYNKU PRACY, ZAWODACH ORAZ WSPARCIU, JAKIE MOGĄ UZYSKAĆ W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY, ROZMAWIAMY Z **AGNIESZKĄ ZDANOWICZ** Z POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W BRANIEWIE.

Agnieszka Zdanowicz
dyrektor
Powiatowego
Urzędu Pracy
w Braniewie



1. Jaka jest sytuacja młodych ludzi na rynku pracy?

Rozwój zawodowy jest bardzo ważny w życiu młodego człowieka i należy dążyć do tego, by go osiągnąć. Mimo narzekania pracodawców na problemy związane ze znalezieniem rąk do pracy, liczba bezrobotnych w Polsce ciągle spada. Z drugiej strony w grupie osób bez pracy jest grupa tych, którzy przygodę z rynkiem pracy powinni rozpoczynać, ale tego nie robią. Trudna sytuacja na rynku pracy osób młodych najczęściej wiązana bywa z brakiem doświadczenia zawodowego oraz niedopasowaniem kwalifikacji do potrzeb rynku pracy. Coraz większa część młodych ludzi w celu zwiększenia możliwości znalezienia odpowiedniej pracy decyduje się na podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych zdobywając wyższe wykształcenie, odbywając staże, praktyki, czy podejmując pracę.

2. Jak wygląda nasz lokalny rynek pracy z punktu widzenia młodego człowieka? Jakże stwarza możliwości, a jakie są jego niedostatki?

Na koniec kwietnia 2021 roku w powiecie braniewskim zarejestrowanych jest 2402 osoby bezrobotne, w tym osoby do 30 roku życia 634 osoby, w tym do 25 roku życia 307 osób. Młodzi ludzie stanowią około 25 procent wszystkich bezrobotnych zarejestrowanych w naszym urzędzie pracy. Na bezrobocie wśród młodych ludzi nakłada się nie tylko brak doświadczenia, ale też rewolucja technologiczna, która zmienia obraz rynku pracy. Dynamiczne zmiany technologiczne wymuszają zmiany na rynku pracy i na przyszłych pracownikach.

3. Jakże zawody powinni wybierać dzisiejsi licealiści, żeby móc liczyć na to, że znajdą zatrudnienie na Warmii i Mazurach?

Jak wiadomo rynek pracy zmienia się z każdym dniem. Wpływa na to nieustannie rozwój technologiczny, związany ze zmianą popytu na pracę oraz liczbą populacji. W ostatnich latach na polskim rynku pracy powstał popyt nie tylko i wyłącznie na wykwalifikowanych pracowników z dyplomem uczelni

wyższej potwierdzającym te kwalifikacje. Ważne są obecnie również wykwalifikowani pracownicy fizyczni. Widzimy po kierowanych do nas ofertach pracy, że brakuje osób wykonywujących zawód pielęgniarzki. Jest wiele zapytań o sprzedawców, o kierowców, kierowców autobusów czy pracowników gospodarczych.

4. Na jakie wsparcie ze strony urzędu pracy może liczyć osoba, która szuka pierwszej pracy?

Wsparcie ze strony naszego urzędu pracy jest duże. Młodzi ludzie mogą skorzystać z wielu proponowanych przez nas możliwości. Możemy zorganizować im szkolenie, muszą tylko wykazać, że po szkoleniu przyszedł pracodawca przyjmie ich do pracy. Organizujemy projekt dla osób do 30 roku życia, gdzie te osoby mogą skorzystać ze staży, mogą też zostać skierowane na prace interwencyjne, mogą również uzyskać środki na podjęcie działalności gospodarczej. Realizujemy dużo staży, gdzie organizator może sam zaproponować kandydata na odbycie takiego stażu. Obecnie młodzi ludzie mają możliwość skorzystania z bonu na zasiedlenie dla bezrobotnego. Osoba bezrobotna do 30 roku życia to może ubiegać się o bon na zasiedlenie, który stanowi gwarancję przyznania środków finansowych na pokrycie kosztów zamieszkania w związku z podjęciem zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej poza miejscem dotychczasowego zamieszkania.

5. Czy kryzys spowodowany pandemią COVID-19 będzie miał długoterminowy wpływ na kariery zawodowe młodych osób?

Pandemia COVID-19 sprawiła, że na rynku pracy najbardziej poszkodowane są młode osoby, które dopiero wchodziły na ten rynek. Jednak w dzisiejszych czasach człowiek musi się cały czas rozwijać i dostosowywać do zmieniających się realiów - na rynku pracy wygrać bowiem osoby elastyczne, gotowe do uczenia się nowych rzeczy i zdobywania informacji.

6. Co powinni robić pracodawcy, żeby młode pokolenie chciało u nich pracować?

Pracodawcy coraz częściej są świadomi tego, że podczas rozmowy kwalifikacyjnej mają ostatnią szansę, aby przekonać do siebie kandydata. Stosują różne zachęty. Dla osób obecnych na dzisiejszym rynku pracy wysokość pensji nie jest już najważniejszym czynnikiem decydującym o podjęciu pracy w danej firmie. Dla wielu osób poszukujących pracy ważniejsze są proponowane benefity: zapłacone niż wysokość wynagrodzenia. Są to różne karnety czy boni. W dzisiejszych czasach pozyskanie pracownika, to połowiczny sukces, ponieważ pracodawca musi zatroszczyć się o to, aby nowy członek zespołu szybko zaaklimatyzował się w nowym miejscu i chciał pozostać w firmie przez dłuższy czas.

GMINY Z NAJNIŻSZYM SALDEM MIGRACJI W PRZELICZENIU NA 1000 MIESZKAŃCÓW (stan na 30.12.2020 r.)

Miejsko-Wiejska Bisztynek -10,6
Gmina Bisztynek -12,6
Gmina Lelkowo -15,0
Gmina Barciany -10,1
Gmina Korsze -10,9
Gmina Kozłowo -11,4
Gmina Grodziczno -13,1
Gmina Kolno -15,7
Gmina Grunwald -10,9
Miasto Morąg -11,1
Gmina Biała Piska -15,1
Gmina Banie Mazurskie -10,1

Źródło: GUS

TU SIĘ WYCHOWALI, TU ZAŁOŻYLI FIRMY

CHOĆ NA CO DZIEŃ ŁATWIEJ PRZYCHODZI NAM WSKAZYWANIE POWODÓW, DLA KTÓRYCH NASZ REGION NIE NALEŻY DO NAJBARDZIEJ SPRZYJAJĄCYCH MŁODYM PRZEDSIĘBIORCOM, MAMY WOKÓŁ SIEBIE WIELE OSÓB, KTÓRE NIE WIDZĄ POWODU, BY ZE SWOIMI POMYSŁAMI BIZNESOWYMI WĘDROWAĆ DO INNYCH MIAST. SPEŁNIAJĄC WŁASNE AMBICJE I MARZENIA, DOKŁADAJĄ CEGIEŁKĘ DO ROZWOJU WARMII I MAZUR.



Fot. Sylwia Jeleni

EDYTA SOKOŁOWSKA, projektantka i twórczyni ozdób do włosów i biżuterii

Mieszkalam w Kowalach Oleckich i na dalszą edukację wybrałam UWM w Olsztynie. Po studiach zdecydowałam się tu zostać.

Prowadzę nieregistrowaną działalność gospodarczą: tworzę ozdoby do włosów i biżuterię. W rękodzieło wkładam mnóstwo serca, pasji, dlatego stworzyłam fanpage, gdzie po prostu dzielę się tym, co robię. Uczę się wszystkiego sama — od technik wykonania, po pisanie postów, marketing, fotografię produktu czy księgowość. Każda dziedzina jest dla mnie nowa, więc poświęcałam i nadal poświęcam dużo czasu, by zdobyć wiedzę i nabyć umiejętności. Działam między pracą na etat, a obowiązkami domowymi, ale tak bardzo podoba mi się to, co robię, że potrafię oddać swój wolny czas na pracę w Asper. Jako mieszkanka Olsztyna otrzymałam wsparcie od urzędu mar-

sząłkowskiego. Pani Monika Dąbrowska z Departamentu Promocji z zaangażowaniem znajdowała młodych przedsiębiorców, którym udzielała konsultacji online z obsługi mediów społecznościowych, budowania świadomości marki czy poruszała temat strategii rozwoju. Bardzo mi pomogła w moim starcie.

Jeśli jest coś, co się bardzo lubi robić i ten pomysł wraca w myślach, to warto się na to otworzyć. Nie od razu trzeba wszystko porzucić i zakładać firmę — nie każdy zresztą może tak zaryzykować. W Olsztynie jest sporo osób, które coś tworzą. Jest dużo miejsca na kolejne pomysły. Hobby, pasji, ciekawych miejsc — nigdy za wiele. Produkty tworzone przez człowieka z pasją są niezastąpione. Oryginalne. Wyjątkowe. Tak samo, jak wyjątkowa i wręcz rodzinna staje się np. kawiarnia, którą prowadzi właściciel kochający swoją pracę.

MAREK MARUSZCZAK, prezes firmy Slavic Monsters

Trzon zespołu Slavic Monsters pochodzi z Olsztyna, tutaj mieszkamy i mamy rodziny. Kiedy rozwinęliśmy również naszą działalność na inne platformy PC i konsole, powołaliśmy inne spółki do tego celu i siłą rzeczy powiększyliśmy zespół. Obecnie pracują z nami osoby z całej Polski i jedna z zagranicy. Nadal jednak większość członków zespołu założycielskiego mieszka w Olsztynie i na razie nie planujemy zmian.

Wzrost popularności pracy zdalnej sprawił, że zmniejszyło się znaczenie tego, gdzie znajduje się siedziba spółki. W połączeniu z rozwojem działalności zmusiło nas to do przyspieszonej nauki pracy w rozproszonych



Fot. Natalia Jurewicz

zespółach. Współpracujemy również z partnerem branżowym z Warszawy. Skoro więc pracujemy przynajmniej częściowo zdalnie, to dlaczego nie robić tego w ładnych okolicznościach przyrody i w miejscu, które jest nam po prostu bliskie?

Olsztyn jest pięknym miastem, spokojniejszym i na razie tańszym do życia i pracy niż np. Warszawa czy Trójmiasto. To też jest jeden z powodów, dla których nadal tutaj jestem. Oczywiście praca w Olsztynie wiąże się z pewnymi ograniczeniami np. trudniejszym dostępem do specjalistów. Z drugiej strony mamy zaplecze w postaci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i nadaj wierzę, że to duża szansa na rozwój gamedevu w naszym regionie. Tutaj jednak jest potrzebna współpraca pomiędzy uniwersytetem, władzami miasta a firmami branżowymi. Fajnie byłoby widzieć tę współpracę więcej i mieć więcej powodów na pozostanie w Olsztynie.



Fot. Joanna Karzyńska

AGATA CZYŻYK, właścicielka salonu masażu

Ma dopiero 26 lat, a już prawie rok pracuje „na swoim” i robi to, co jest także jej pasją. Znalazła odpowiedni lokal, uzyskała potrzebne zezwolenia na działalność i... dofinansowanie. W lipcu 2020 roku otworzyła „Salon masażu spa” w Szczytnie. Udało się to dzięki wsparciu najbliższych oraz dofinansowaniu z Powiatowego Urzędu Pracy w Szczytnie.

— To było niezwykle przeżycie. Nareszcie mogłam pracować u siebie i robić to, co umiem najlepiej i co daje mi satysfakcję — zapewnia. — Jestem młodym człowiekiem, a już mam swoją działalność. Moja przygoda z masażami zaczęła się w dzieciństwie. Jak byłam mała, to wchodziłam tacie na plecy i chodziłam po nim, potem zaczęłam masować. Najpierw podpatrywałam w internecie, potem czytałam książki i poradniki, a w końcu zdecydowałam się iść do dwuletniej szkoły masa-



Fot. Archiwum prywatne

żu kończącej się egzaminem państwowym. Wiadomo, otwarcie salonu wiąże się ze sporymi kosztami, na szczęście otrzymałam dofinansowanie z PUP. Sama nie byłabym w stanie kupić wszystkich sprzętów i przystosować lokal. Wszystko jest bardzo drogie, a młody człowiek nie ma oszczędności. Takie dofinansowania to duża pomoc.

W salonie Agaty można skorzystać z masażu: klasycznego, relaksacyjnego, bambusowego, gorącymi kamieniami oraz świecą. W ofercie znajdują się też inne zabiegi. Pandemia niestety przyczyniła się do zmniejszenia liczby wykonywanych zabiegów. Obroty spadły, a rachunki, czynsz i inne opłaty trzeba co miesiąc płacić.

— Uważam jednak, że warto ryzykować, próbować, spełniać marzenia — mówi właścicielka salonu. — Jeśli robi się to, co się lubi, praca jest przyjemnością. Czasem jest trudno, ale warto walczyć o swoją przyszłość. Teraz, w czasie pandemii jest trudniej. Nie załamuję się jednak, po prostu zakasuję rękawy i działam. Mam nadzieję, że nadejdą lepsze czasy.

EWELINA JAY, właścicielka szkoły języków obcych

Wychowała się w miejscowości Kolonia w powiecie szczytniejskim. Po szkole średniej przeprowadziła się do Olsztyna i tam zaczęła

pracować. Zastanawiała się nad studiami, ale nie była do końca zdecydowana, jaki kierunek wybrać. Życie zdecydowało za nią. Poznała swojego przyszłego męża, który był Anglikiem. Wyjechała z nim do Anglii.

— W tym czasie spełniło się moje największe marzenie — zostałam matką — opowiada pani Ewelina. — Choć czułam się najszczęśliwszą na świecie, moja potrzeba rozwoju i apetyt na szczęście nie malały. Zdałam egzamin na prawo jazdy i zapisałam się na kurs języka angielskiego. Potem na kolejny. Ukończyłam ich kilkanaście. Zrobiłam kurs przedszkolanki i rozpoczęłam pracę w przedszkolu, do którego chodził mój syn. Itak z marzeń, pasji, determinacji i pracowitości z czasem stałam nauczycielką w szkole podstawowej w Anglii.

Jej małżeństwo nie przetrwało próby czasu.

— Z bagażem różnych doświadczeń wróciłam do kraju. Postanowiłam pójść na studia i ukończyłam filologię angielską — mówi.

A później...

— Założyłam w Szczytnie swoją firmę — szkołę językową English Your Way — mówi. — Chętnych do nauki nie brakuje. Robię to, co kocham — uczę dzieci uwielbianego przeze mnie języka angielskiego i zaszczepiam im miłość do niego.



Karolina Sławik: Nasz rejon zmienił się na plus

KAROLINA SŁAWIK,
mieszkanka Nowej Wsi
(gm. Iława, pow. iławski):

Moja historia z Iławą i okolicami zaczęła się kilkanaście lat temu, gdy mieszkałam w Bydgoszczy. Przyjechałam tu na urlop i stwierdziłam, że jest to przepiękne miejsce do mieszkania. A później moje życie potoczyło się jak w najlepszym romansie: poznałam miłość mojego życia i dosłownie z dnia na dzień wyprowadziłam się z mojej rodzinnej Bydgoszczy.

Gdy z moim partnerem zdecydowaliśmy się założyć rodzinę, zaczęliśmy szukać miejsca, gdzie żyłoby nam się dobrze. I tak trafiliśmy na kawałek ziemi w Nowej Wsi, w której zbudowaliśmy nasz wymarzony dom. W czerwcu minie już siedem lat, jak mieszkamy na naszych „metrach”. Kiedyś nie wyobrażałam sobie, że mogłabym mieszkać w małej miejscowości, czy też wsi, dziś już nie wyobrażam sobie wrócić do dużego miasta i żyć w tym pędzie, w jakim kiedyś żyłam. Nie przeszkadza mi nawet dojazd do pracy do Ostródy, bo i tak czasowo wychodzi mi to krócej, niż jak stałam w korkach w Bydgoszczy, a wtedy do pracy miałam zaledwie 5 km.

Wracając do naszego rejonu: uważam, że Iława, jak i gmina Iława w ciągu ostatnich 10 lat zmieniły się na zdecydowany plus. Rozbudowa ścieżek rowerowych, dzięki którym możemy po-

znawać okoliczne tereny i naprawdę odkrywać wiele cudownych miejsc, czy zagospodarowanie jeziora Jeziorak uważam za wielkie atuty, którymi powinniśmy się chwalić. Wielu moich znajomych, którzy przyjeżdżają do nas z innych rejonów Polski, jest zachwyconych naszym „małym światem” i z wielką chęcią wracają tu ponownie. Mieszkając tu, pokochaliśmy żeglarsko i właśnie zaszczepiliśmy to u naszych dzieci, które aktywnie uczestniczą w treningach klubu SSW MOS Iława. Sprawia im to przede wszystkim ogromną frajdę.

Dziś mogę powiedzieć z czystym sumieniem, że dwanaście lat temu, przeprowadzając się tu, dokonałam najlepszej decyzji w moim życiu.

Wystuchał: Mateusz Partyga

Agnieszka Ostrowska-Błońska i Paweł Błoński,
mieszkańcy wsi Wikno w gm. Nidzica

Decyzja dojrzała w nas długo. Prowadzimy razem studio graficzne. Trudno nam było już żyć na Podkarpaciu, bo dużo czasu spędzamy na łonie natury, chodzimy po lasach, co ma związek z tym, czym zajmuje się Agnieszka, którą interesują legendy regionalne. Żeby dotrzeć do jakiegoś miejsca związanego z legendą, trzeba chodzić po terenach, na które ludzie na ogół nie trafiają. Na Pogórzu Przemyskim stawało się to

ONI WYBRALI WARMIEŃ I MAZURY

MIESZKALI ZUPEŁNIE GDZIE INDEJ, ALE ZDECYDOWALI, ŻE TO NA WARMII I MAZURACH ZBUDUJĄ SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ. DLACZEGO?



Agnieszka Ostrowska-Błońska i Paweł Błoński: Jesteśmy zachwyceni swoimi sąsiadami

powoli niemożliwe, bo pojawiło się tam sporo... niedźwiedzi.

Agnieszka pracuje na uniwersytecie w Warszawie, więc pewnego razu, kiedy wracali-

śmy ze stolicy, gdzie załatwiała jakieś sprawy służbowe, postanowiliśmy zmienić tra-

sę i poszukać noclegu właśnie na Mazurach. Wylądowaliśmy wtedy w Jabłonce i kiedy obudziliśmy się rano, dotarło do nas, że jesteśmy „rozwaleni”. Przeszukaliśmy, także przez portale internetowe, całe Mazury w poszukiwaniu domu, ale niczego nie znaleźliśmy. Aż pojechaliśmy do pewnej miejscowości i zauważyliśmy budynek na sprzedaż.

Przed przeprowadzką tutaj nie mieliśmy bladego pojęcia o wędkarstwie, ale kiedy wylądowaliśmy na Mazurach, poznaliśmy lokalną społeczność i przekonaliśmy się, że jest spora grupa zaangażowanych wędkarzy. Zaczęliśmy tworzyć ilustracje satyryczno-edukacyjne z codziennego życia wędkarzy, jeziora i przyrody. Propagujemy także dobre praktyki obcowania z naturą i uczulamy na palące problemy, z jakimi borykają się Mazury. Wszystkie nasze ilustracje zamieszczamy na profilu Fikoty na Facebooku.

Jesteśmy zachwyceni swoimi sąsiadami. A że jesteśmy ludźmi, którzy lubią działać, nawiązaliśmy już np. współpracę z Towarzystwem Rozwoju Okolic Omulewa „Razem dla wszystkich”, które dba o tę Krajinę 7 Osobliwości. A ponieważ jedna z tych osobliwości zniknęła, my chcemy ją zastąpić i stworzyć Mazurską Akademię Komiksu. Jak tylko minie ten „świr”, to planujemy robić dla dzieciaków warsztaty plenerowe. Może stworzymy galerię leśną, gdzie będziemy wystawiać prace mazurskich rysowników, ilustratorów i twórców komiksów?

Wikno jest osadą letniskową, Jabłonka też jest bardzo turystyczna, więc jest tu wiele osób z importu, a mniej takich rdzennych lokalsów. Nie brakuje więc osób z inicjatywą. I tu nikt się nie dziwi, że chcemy coś robić, tylko się z tego cieszy.

Wystuchała: Daria Bruszeńska-Przytuła

Wykaz gmin w województwie warmińsko-mazurskim najbardziej narażonych na procesy depopulacyjne:

1. Bartoszyce
2. Górowo Iławeckie
3. Sępól
4. Godkowo
5. Giżycko
6. Banie Mazurskie
7. Dubeninki
8. Kętrzyn
9. Reszel
10. Lidzbark Warmiński
11. Elbląg (gm. miejska)
12. Ostróda
13. Ruciane-Nida
14. Szczytno
15. Budry
16. Węgorzewo

Źródło: A. Bukowski i in., „Analiza przewidywanych konsekwencji sytuacji demograficznej w relacji do systemu społeczno-gospodarczego i układu przestrzennego badanych obszarów (...)”



Rekomendacje specjalistów

Jak przeciwdziałać depopulacji



Rozwój usług związanych z opieką nad małym dzieckiem – wspieranie „miniżłobków” i opieki sąsiedzkiej na terenach wiejskich oddalonych od większych miejscowości, jak i finansowanie rodzicom opłat za pobyt dziecka w żłobku/u opiekuna dziennego



Program wsparcia dla osób poszukujących pracy i miejsca zamieszkiwania w Olsztynie



Rozbudowa połączeń kolejowych i autobusowych umożliwiających lepszy dojazd z terenów podmiejskich Olsztyna



Poprawa stanu zdrowia ludności w tych sferach, w których występuje najwyższa nadumieralność w stosunku do średniej dla kraju



Wspieranie uruchamiania żłobków i przedszkoli przy większych firmach w regionie



Zwiększenie liczby pracowników urzędu wojewódzkiego, zajmujących się rejestracją oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi w celu przyspieszenia trwania tej procedury



Ułatwienie zakładania działalności gospodarczej przez imigrantów (pomoc w formalnościach)



Świadczenie części usług publicznych w języku imigrantów, tj. głównie po ukraińsku



Dofinansowanie sformalizowanych form samoorganizacji imigrantów z wymogiem utworzenia własnej strony internetowej (np. klub ukraiński, gmina wyznaniowa)



Dofinansowanie kursów językowych dla imigrantów

Jak minimalizować skutki depopulacji?



- Promowanie tych kierunków studiów z terenu regionu, które są kluczowe z punktu widzenia rozwoju (inteligentne specjalizacje)
- Identyfikacja zawodów deficytowych i nadwyżkowych w perspektywie roku 2025 i 2030 i opracowanie zaleceń dla szkolnictwa wyższego i zawodowego;
- Budowanie zachęt do tworzenia związków międzygminnych, w tym w ramach ZIT, do realizacji wybranych usług publicznych;
- Program staży i praktyk, umożliwiających nierodzinną sukcesję w przypadku małych firm;
- Wspieranie tworzenia firm przez młodzież – program start-upów dla młodzieży;
- Wsparcie atrakcyjności kulturalnej regionu dla młodzieży – wsparcie oferty kulturalnej w postaci cyklicznie organizowanych imprez;
- Utworzenie w regionie miejsc pracy typu high-skilled;
- Utworzenie jednostek dostarczających usług „wytchnieniowych” przy PCPR;
- Promocja wolontariatu, zwłaszcza wolontariatu sąsiedzkiego i senioralnego;
- Zwiększenie dostępności usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych, dla osób najstarszych;
- Promocja wydłużania kariery zawodowej osób w wieku okołoemerytalnym;
- Organizacja Klubów Pracy 50+;
- Organizacja „Szkoły srebrnych liderów” i „Szkoły młodych liderów” i in.

Źródło: Zespół merytoryczny pod kierunkiem dr hab. Piotra Szukalskiego, „Programowanie działań zaradczych w zakresie depopulacji dla województwa warmińsko-mazurskiego. Wnioski i rekomendacje z badania pn. Wpływ depopulacji na perspektywę rozwojową województw: opolskiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego”

UŁOŻYLI SOBIE ŻYCIE Z DAŁA OD DOMU

NIE MA REGIONU, KTÓRY ZDOLNY JEST UTRZYMAĆ W SWOICH GRANICACH WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ W NIM RODZĄ. SPRAWDZAJĄC JEDNAK, DLACZEGO LUDZIE WYJEŹDZAJĄ DZISIAJ, PYTAMY TAKŻE O POWODY, KTÓRE KIEROWAŁY TYMI, KTÓRZY Z WARMII I MAZUR WYJECHALI NIECO DAWNIEJ.



MENTALNIE WARMII NIE OPUŚCIŁEM

Przemysław Borkowski, pisarz, kabareciarz związany z Kabaretem Moralnego Niepokoju. Pochodzi z Dywit

Mam wrażenie, że moja historia jest podobna do tysięcy innych. Wyjechałem do Warszawy na studia. W tamtych czasach nie było jeszcze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i polonistyka olsztyńskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej nie cieszyła się zbyt dobrą opinią. A ja koniecznie chciałem studio-

wać polonistykę, bo już wtedy miałem ambicje literackie i miałem nadzieję, że nauczą mnie tam pisać. Potem na wydziale poznałem kolegów, z którymi założyłem kabaret. Ostatecznie zostałem więc w Warszawie z właśnie tego powodu — pracy w Kabarecie Moralnego Niepokoju. Co prawda po studiach wróciłem na dwa lata do Dywit, ale po pewnym czasie dojeżd-

dżanie z Warmii na występy kabaretu, które odbywały się w całej Polsce, stało się zbyt uciążliwe. Wróciłem więc do Warszawy. Potem założyłem rodzinę, doszły kolejne zobowiązania. Jednak mentalnie nigdy Warmii nie opuściłem, dlatego pojawia się ona na kartach moich książek. Trochę to wynik sentymentu, ale trochę też patriotyzmu lokalnego. Mogę nawet po-

wiedzieć, że jest to miłość, bo Warmię i Mazury kocham i mam do tych terenów stosunek bardzo emocjonalny. Dlatego też zdecydowałem się osadzić akcję mojej pierwszej trylogii w Olsztynie i okolicach. Poza tym mam wrażenie, że to tereny bardzo ciekawe literacko. Tajemnicze, z interesującą historią, niekoniecznie do końca poznaną.

kajot



POTRZEBOWAŁAM WIĘKSZEJ PRZESTRZENI

Odeta Moro, dziennikarka. Urodziła się w Olsztynie, wychowała w Giżycku

W Giżycku skończyłam szkołę średnią, zdałam maturę. Ale z kolei niemal każde weekendy, święta, wakacje spędzałam u rodziny w Olsztynie. Warmia i Mazury to moje rejony, które kojarzą mi się z dzieciństwem i domem. Można powiedzieć, że czuję się tam jak u siebie. Po maturze zaczęłam szukać możliwości rozwoju. Mój wybór padł na Warszawę. Wyjechałam do niej, mając 19 lat, zaraz po maturze. Jestem typem człowieka, który ma głowę pełną marzeń i wydawało mi się, że potrzebuję jechać w świat, by go eksplorować. Potrzebowałam większej przestrzeni. Pamiętam jednak, że po przyjeździe do Warszawy, wysiadając z pociągu, skreśliłam nogę

w kostce. Pękły mi torebki stawowe. Nikogo nie znałam, nie mogłam do nikogo zadzwonić. Jakoś jednak stwierdziłam, że trzeba sobie jakoś poradzić i iść w ten świat. Potem okazało się, że szybko nawiązuję relacje, zaczęłam poznawać ludzi, robić fajne rzeczy. I wtedy zapadła decyzja, by rzucić kotwicę i zacumować w Warszawie. Tutaj jest szybkie tempo życia, które bardzo lubię. Jednak kiedy tylko mogę, jadę na Mazury, gdzie mogę się zrelaksować. Jestem żeglarzem, więc z przyjaciółmi wypożyczamy jachty i pływamy po jeziorach. Żeglujemy, śpiewamy, wędrujemy. To są rzeczy, bez których nie oddycham. I czerpię z nich ogromną przyjemność. Bliskość z naturą uspokaja, relaksuje. Jest tutaj spokój, cisza. Mazury są bazą, miejscem, gdzie kiedyś chciałabym osiąść. Nie wiem, co będę robić za 10 czy 20 lat. Myślę jednak, że w pewnym wieku wracamy do miejsc, które sprawiały nam radość.

kajot

SALDO MIGRACJI (WG WOJEWÓDZTW, W PRZELICZENIU NA 1000 LUDNOŚCI) (stan na 30.12.2020 r.)



GMINY NA MINUSIE



Marek Janiszewski

101 mieszkańców. Niestety na oba te czynniki jako samorząd mamy niewielki wpływ.

— Z tego, co pan mówi może wynikać, że społeczeństwo gminy Reszel to społeczeństwo raczej starzejące się?

— W pewnej mierze na pewno tak, ale niestety jest to tendencja ogólnokrajowa. Tak, jak mówiłem wcześniej, młodzież wyjeżdża i pozostają tylko ich rodzice i dziadkowie. Reszel nie jest jedynym miastem, w którym tak wygląda problem demografii. W przytoczonym przez pana raporcie jest wiele miast z naszego województwa, które mają podobne wskaźniki. Uważam, że problem starzenia się społeczeństwa jest normą w miastach do 50 tysięcy mieszkańców. Taki stan rzeczy dyktuje nam wszechobecna komercjalizacja i zróżnicowanie rynku pracy w miastach małych, średnich i wielkich.

— Czy samorząd reszelski podejmuje działania, aby tę tendencję ubywania mieszkańców zatrzymać?

— Panie redaktorze, działania samorządu najlepiej widzimy, spacerując uliczkami naszego pięknego miasteczka, które ciągle się rozwija. Staramy się dbać o ogólnodostępną

infrastrukturę gminną.

W ostatnich latach zrealizowaliśmy szereg inwestycji służących poprawie jakości życia mieszkańców. Rewitalizowaliśmy przestrzeń publiczną, tj. miejski ośrodek kultury, park miejski, wybudowaliśmy miejsce do aktywnego wypoczynku przy ul. Słowiańskiej. Ciągłe rozwijana jest infrastruktura drogowa oraz wodno-kanalizacyjna. W chwili obecnej realizujemy termomodernizację budynku, w którym mieści się zarówno szkoła podstawowa, jak i publiczne przedszkole. Placówka zostanie rozbudowana w taki sposób, aby zabezpieczyć potrzeby edukacyjno-opiekuńcze wszystkim dzieciom z terenu gminy. Znając problematykę powszechnego deficytu w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, próbujemy stawić czoła tym wyzwaniom i opracowujemy dokumentację techniczną budowy budynku z mieszkaniami komunalnymi.

Poprawa jakości życia mieszkańców to nie tylko inwestycje, ale także działania prospołeczne takie jak m. in. aktywizacja mieszkańców, realizowana przez Klub Integracji Społecznej. Zatrzymanie tendencji ubywania mieszkańców to także współ-

praca z prywatnymi przedsiębiorcami, którzy oferują miejsca pracy.

Bardzo dużym działaniem jest planowane przywrócenie ruchu kolejowego z Sątopy do Reszla, co w założeniu ma ułatwić mieszkańcom dojazd do większych ośrodków miejskich, jak i do stolicy województwa w celach zawodowych, oświatowych i zdrowotnych. Na pewno, jak wszędzie, jest jeszcze wiele potrzeb do zrealizowania, ale staramy się je sukcesywnie realizować.

— Przyznam, że bardzo lubię co jakiś czas pospacerować urokliwymi reszelskimi uliczkami. Co można zrobić na szczeblu samorządowym, jak i rządowym, żeby za dzień i więcej lat nie świeciły one pustkami?

— Na pierwszym miejscu postawiłbym na rozwój działalności gospodarczej i to zarówno tej w postaci przedsiębiorczości indywidualnej, jak i szeroko rozumianego przemysłu. To utworzy nowe miejsca pracy. Drugim czynnikiem jest powszechny głód mieszkań. Myślę, że to dwa kierunki, które zdecydują w najbliższych latach o potencjale demograficznym takich miast i gmin jak Reszel.

— W gminie Reszel prognozuje się ubytek 11,6 proc. ludności. To 15. wynik w kraju i drugi w naszym województwie. To pesymistyczna wizja?

— Ubywanie mieszkańców z takich miast, jak Reszel jest przykrą normą w dzisiejszych czasach. 11,6 proc. to bardzo pesymistyczna wizja, ale mam nadzieję, że działania samorządu pozwolą zmniejszyć ilość ubywających mieszkańców. Dokładamy wszelkich starań, aby Reszel był przyjaznym miejscem do życia. Jestem przekonany, iż nasze działania przyczynią się do tego, że za kilka, czy kilkanaście lat ta tendencja się zmieni i Reszel będzie miastem, do którego z chęcią będą przybywać nowi mieszkańcy.

— Według informacji portalu Rynek Pierwotny opartej o dane raportu GUS do 2030 roku w Górowie Iławeckim prognozuje się ubytek 12,5% ludności. To 10. wynik w kraju i pierwszy w naszym województwie. To pesymistyczna wizja czy rzeczywistość?

— Wydaje mi się, że jest to trochę pesymistyczna wizja. Mam wrażenie, że jednak ta dynamika ubytku ludności powoli spada. Niestety głównym warunkiem jest położenie z dala od głównych szlaków komunikacyjnych.

— Z czego pana zdaniem wynika ten ubytek?

— Po pierwsze — bardzo wydłubaliśmy nam się okoliczne wsie. Wiadomo, że miasto pełni zawsze funkcję usługową. To w sposób naturalny powoduje, że tych klientów usług, które świadczymy w mieście jest po prostu mniej. Istotnym czynnikiem jest też odległość od ważnych centrów przemysłowo-administracyjnych. Olsztyn czy Elbląg są dosyć daleko od nas położone.

— Co w takim razie według pana opinii wpływa na tę pesymistyczną prognozę? Z czego ona wynika?

— Moim zdaniem wynika to z wyjazdu szczególnie młodych ludzi. Młodzież kończąca szkołę podstawową, często wyjeżdża do szkoły średniej do innego miasta. Potem są studia w Warszawie, Gdańsku, Białymstoku, czy innych miastach wojewódzkich. Często takie osoby nie wracają do rodzinnego miasta, tylko w dużych aglomeracjach rozpoczynają karierę zawodową. Inną sprawą jest widoczna zwiększająca się z roku na rok liczba zgonów mieszkańców gminy Reszel w korelacji z liczbą urodzeń. Według danych ewidencji ludności w 2020 roku w gminie urodziło się 50 dzieci a zmarło

— Czy społeczeństwo Górowa to społeczeństwo starzejące się? A może wręcz odwrotnie?

— Widzimy, że społeczeństwo nam się starzeje. To trochę taki paradoks, bo jesteśmy jednocześnie dużym centrum edukacyjnym. Mamy szkolnictwo od podstawowego aż po dwie szkoły średnie. To ewenement, jak na takie małe miasteczko. Niestety potem ogromna większość tej młodzieży wyjeżdża dalej za chlebem. To jest proces, który obserwuję już od dwudziestu paru lat. Młodzi ludzie kończą szkołę średnią, potem studia i w niewielkim odsetku pozostają tu na miejscu.

— Czy samorząd miejski podjął jakieś działania, aby tę tendencję ubywania mieszkańców zatrzymać?

— Ostatnio przybywa nam podmiotów gospodarczych w mieście. Natomiast nie przekłada się to na wzrost miejsc pracy dla osób bardzo dobrze wykształconych. A muszę przyznać, że większość młodych ludzi z Górowa zdobywa dobre wykształcenie. Mamy dwa urzędy, szpital wojewódzki,

kilka szkół. Jednak ci najlepiej wykształceni szukają swojego miejsca tam, gdzie mogą zarobić lepsze pieniądze i gdzie ofert pracy dla osób o wysokich kwalifikacjach jest więcej. Właściwie w tym wypadku to jest proces naturalny.

— A może to też kwestia np. polityki mieszkaniowej?

— Myślę, że sytuacja nie ma związku z polityką mieszkaniową. Generalnie rynek mieszkań w naszym mieście się rozwija, ludzie się budują. To też pewien paradoks. Powstaje bardzo dużo nowych domów. Tyle, że nowe mieszkanie w Górowie kosztuje tyle, co najtańsza kawalerka w Olsztynie.

— Co można zrobić, jakie decyzje podjąć zarówno na szczeblu samorządowym, jak i rządowym, żeby za 10, 20 czy 30 lat ulice Górowa nie świeciły pustkami?

— Po pierwsze, to staramy się stwarzać jak najlepsze warunki dla inwestorów, którzy w efekcie przychodzą do naszego miasta. W najbliższym czasie mamy sprzedać kilka działek pod bu-

dowę placówek handlowych i usługowych. Więc te miejsca pracy się pojawiają. W tej chwili jak w większości samorządów, o których wiem, nie ma problemu bezrobocia. Jest problem z brakiem rąk do pracy. Pod tym względem w mojej opinii problemu nie ma. Pojawia się on jeśli chodzi o miejsca dla osób, które skończyły wysoko specjalistyczne studia. No ale w Górowie nie zapewnimy pracy dla np. inżyniera górnictwa. Z drugiej strony od lat dbamy o jakość infrastruktury miejskiej. Mam tu na myśli m.in. ścieżki rowerowe, obiekty sportowe czy miejsca rekreacji i wypoczynku. W tym roku rozpoczniemy kapitalny remont ośrodka kultury. To wszystko, co samorząd może zrobić, żeby dać ludziom dobrą jakość życia, to wydaje mi się, że my od lat robimy.

— Czy w wyhamowaniu tej demograficznej tendencji może wam pomóc jakieś wsparcie „z góry”?

— Wsparcie z góry zawsze się przyda. Jedną z istotnych rzeczy wpływających na decyzje migracyjne były problemy ko-

munikacyjne. To się na szczęście niedługo skończy, ponieważ dobiega końca budowa drogi 512. W sposób naturalny komunikuje ona Górowo z jednej strony z Bartoszcami — stolicą powiatu, a z drugiej z Pieniężnem, co też pozwoli na skrócenie nawet o godzinę dojazdu do Trójmiasta czy Elbląga. To dla nas cywilizacyjny przeskok komunikacyjny. Dlatego wsparcie z góry jest ważne i jest realizowane przez nasz urząd marszałkowski, chociażby w zakresie budowy tej drogi.

Wojciech Caruk

GMINY Z NAJNIŻSZYM PRZYROSTEM NATURALNYM W PRZELICZENIU NA 1000 MIESZKAŃCÓW (stan na 30.12.2020 r.)

Miasto Sępólno -16,6
Gmina Miejsko-Wiejska Sępólno -10,6
Gmina Frombork -11,4
Gmina Godkowo -12,4
Miasto Tolkmicko -12,5
Miasto Mikotajki -10,3
Gmina Wieliczki -13,5
Miasto Miłomłyn -10,4

Źródło danych: GUS

RESZEL

GMINĘ RESZEL ZAMIESZKUJE OK 7,5 TYS. MIESZKAŃCÓW, Z CZEGO NIECAŁE 5 TYS. MIESZKA W SAMYM MIASTECZKU. NIESTETY WEDŁUG PROGNOZ GUS-U W NAJBLIŻSZYCH LATACH MOŻNA SIĘ TUTAJ SPODZIEWAĆ ODPLYWU MIESZKAŃCÓW. O SYTUACJI DEMOGRAFICZNEJ ROZMAWIAMY Z BURMISTRZEM MARKIEM JANISZEWSKIM.

GÓROWO IŁAWECKIE

MIASTO GÓROWO IŁAWECKIE JEST NAJBARDZIEJ ZAGROŻONE SPADKIEM LICZBY MIESZKAŃCÓW SPOŚRÓD WSZYSTKICH GMIN NASZEGO WOJEWÓDZTWA. JAK Z TYM WALCZYĆ? ROZMAWIAMY Z BURMISTRZEM JACKIEM KOSTKĄ.

GMINY NA PLUSIE

PURDA

O TYM, DLACZEGO
GMINA PURDA
PRZYCIĄGA
NOWYCH
MIESZKAŃCÓW,
MÓWI NAM
**TERESA ANNA
CHROSTOWSKA,**
WÓJT GMINY
PURDA.

— Co decyduje o tym, że Purda należy do gmin, w których ludzie chcą się osiedlać?

— Gmina Purda jest bardzo atrakcyjna dla młodych ludzi, dlatego, że jest położona blisko Olsztyna. Mamy niesamowicie atrakcyjne tereny, dużo lasów i rzekę. W gminie Purda nie ma przemysłu, ale za to jest znakomite połączenie z miastem, gdzie pracuje większość mieszkańców. My jako samorząd gminy w tej chwili kładziemy duże nakłady finansowe na drogi, remonty oraz budowy. Obwodnica Klebarka Małego oraz południowa obwodnica Olsztyna bardzo przybliżyły nas do miasta, skrócił się czas dojazdów mieszkańców do pracy.

— A jak wygląda kwestia cen nieruchomości?

— Gmina Purda ma bardzo atrakcyjne ceny działek.

Myślę, że pomógł nam nieco okres pandemii, kiedy to ludzie chętniej zamieszkiwali w domach z działką niż w mieszkaniach. Gmina jest atrakcyjna dla młodych ludzi, ponieważ mamy cztery szkoły publiczne i pięć przedszkoli. Para decydująca się na dziecko może być pewna, że ich dziecko będzie miało możliwość uczęszczania do przedszkola.

— A co po przedszkolu czy szkole?

— Mamy kluby sportowe, sekcje piłkarską oraz rugby. W gminie Purda znajdują się również świetlice wiejskie, praktycznie w każdej miejscowości jest plac zabaw, siłownie zewnętrzne, gospodarstwa agroturystyczne i wiele więcej. Organizujemy również wiele imprez cyklicznych, co również może być bardzo atrakcyjne dla młodych.

Gmina Purda jest dobrym miejscem dla młodych ludzi, między innymi dlatego, że oni sami na to pracują. Rok temu powstał klub rugby, przez ten czas zapisało się do niego ponad 80 dzieci. Trzeba tutaj pochwalić rodziców, którzy muszą odebrać swoje pociechy oraz je odebrać. Organizowane są również turnieje, zarówno w rugby jak i piłkę nożną, często są to inicjatywy mieszkańców.

— Jak wygląda przekrój społeczny mieszkańców?

— Aż 68 proc. mieszkańców gminy Purda jest w wieku produkcyjnym (36 proc. to mężczyźni, a 32 proc. to kobiety). Mamy bardzo młodą społeczność, która moim zdaniem jest fenomenem na skalę regionu.

Karol Grosz



Teresa Anna Chrostowska

IŁAWA

GMINA WIEJSKA
IŁAWA JEST
W NIELICZNYM
GRONIE
GMIN W WOJ.
WARMIŃSKO-
MAZURSKIM,
KTÓRE W LATACH
2010-17 NIE ULEGŁY
ZJAWISKU TZW.
DEPOPULACJI.
MAŁO TEGO:
NAUKOWCY
ZAJMUJĄCY SIĘ
MIGRACJAMI
LUDNOŚCI
PRZEWIDUJĄ,
ŻE DO 2030
ROKU LICZBA
MIESZKAŃCÓW GM.
IŁAWA WZROŚNIE.
CO NA TO WÓJT
**KRZYSZTOF
HARMACIŃSKI?**

— Panie wójt, czy ma pan świadomość jak dynamiczna, w tym przypadku bardzo pozytywna, jest migracja ludności w gm. Iława?

— Doskonale zdaję sobie z tego sprawę, to zjawisko widzimy przecież na co dzień. Już w 2019 roku udzieliłem wywiadu prasowego, w którym podkreślałem fakt, że gmina Iława przyciąga do siebie nowych mieszkańców. To zjawisko nie bierze się jednak znikąd, bez długoletniego planu rozwoju samorządu ani rusz. Zjawisko migracji do gminy Iława jest efektem konsekwentnie prowadzonej polityki, której podstawą wcześniej była strategia rozwoju gminy na lata 2000-2015, a teraz obowiązująca na lata 2016-2030. W dokumentach tych zawarliśmy zapisy umożliwiające m.in. budowę domów jednorodzinnych, mam tu zarówno na myśli inwestycje na terenach należących do nas, jak i — przede wszystkim — będących w rękach prywatnych przedsiębiorców. Jako jedna z zaledwie trzech gmin w województwie mamy stworzoną, na dawnych zasadach, kompleksowy plan zagospodarowania przestrzennego dla całego obszaru, który na bieżąco modyfikujemy. Powstało studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które daje możliwości rozwoju gminy na nawet najbliższe 50 lat. Trzeba jednak pamiętać o tym, że bardzo ważną kwestią dla naszej małej ojczyzny jest ochro-

na środowiska i szeroko pojęta przyroda. Na naszym terenie mamy 75 jezior, do tego tereny objęte programem Natura 2000, mamy cztery rezerwy przyrody i oczywiście Zespół Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich. Oczywiście sprawą jest, że na tych terenach nie powstaną nowe miejscowości, osiedla czy kolonie.

— Ale właśnie ta przyroda; lasy, jeziora, zwierzęta itp. są chyba głównym magnesem przyciągającym kolejnych mieszkańców do gminy Iława.

— Bez dwóch zdań, to nasz wielki plus, wielki skarb, o który staramy się jak najlepiej dbać, jednak bez stworzenia odpowiedniego zaplecza, także na polu nieruchomości, nie rozmawialibyśmy w ogóle o tym zjawisku. Ludzie muszą mieć gdzie mieszkać. A akurat takich terenów jest u nas mnóstwo, mówimy tu — aktualnie — o około 4000 kolejnych działek pod zabudowę jednorodzinną, bo na takiej zabudowie nam zależy i taką mamy określoną w planie zagospodarowania przestrzennego. Gmina Iława zmienia swój charakter z terenów rolniczych na turystyczny. Coraz mniej jest małych, rodzinnych gospodarstw, natomiast coraz więcej jest dużych przedsiębiorstw rolnych.

— Teraz już nie można się cofnąć, trzeba zachować dobry demograficzny trend.

Jakie zatem plany mają władze gminy Iława na przyciągnięcie kolejnych mieszkańców?

— Będziemy bazować na pomysłach, które się sprawdzają. Mam tu na myśli rozwój i budowę nowej, szeroko pojętej infrastruktury oraz dbanie o stan aktualnej. Samą pracą człowiek nie żyje, mamy tego świadomość, dlatego chcemy rozbudować bazę sportową i rekreacyjną, co zresztą cały czas robimy. Chcemy także podkreślać walory przyrodnicze naszej ziemi, akurat gmina Iława ma w tej kwestii wiele do zaoferowania. Nie możemy jednak zapominać o edukacji i kulturze, o animowaniu społeczności wiejskich. Stąd m.in. inwestycje w świetlice, które stawać się będą małymi centrami kultury w danych miejscowościach.

— Za coś jednak trzeba żyć. Jak wygląda sytuacja z pracą w gminie Iława?

— Gmina Iława jestem liderem w powiecie iławskim, jeśli chodzi o tworzenie nowych podmiotów gospodarczych. Mam tu na myśli zarówno duże, jak i małe firmy — każda jest cenna dla rozwoju naszej lokalnej gospodarki. Do zagospodarowania wciąż pozostają strefy przygotowane pod prowadzenie działalności, znajdują się one m.in. w okolicach Franciszkowa, Pikusa, Kamienia Małego, Rudzienic, Ławic, Laseczna i Szymbarka. Mamy bardzo niską stopę bezrobocia, wynoszącą około



Krzysztof Harmaciński

5 procent. Tego wyniku chcemy się trzymać, albo jeszcze obniżyć tę wartość.

— Jakie działania gmina Iława podejmie w przyszłości, tej dalszej, aby podtrzymać pozytywny trend dotyczący migracji?

— Cały czas realizujemy strategię rozwoju naszej gminy — poprzednie założenia zrealizowaliśmy praktycznie w stu procentach. Ważne jest jednak, aby te plany i założenia tworzyć w oparciu o opinie i potrzeby naszych mieszkańców. To społeczeństwo nam podpowiada, czego potrzebuje.

Wracając jednak do przyszłości: naszym kolejnym pomysłem jest zwiększenie

wykorzystania możliwości energii odnawialnej. Z wiatraków już dawno zrezygnowaliśmy, choćby z tej racji, że ich działanie na pewno nie sprzyjałoby naszym chronionym terenom przyrodniczym. Wiatraki w okolicach przelotów ptaków i ich miejsc lęgowych — na to nie ma naszego przyzwolenia. Chcemy za to stworzyć warunki do powstania farm fotowoltaicznych, już mamy przygotowane grunty pod te przedsięwzięcie, m.in. w zachodniej części gminy. Od razu jednak zaznaczam: jeśli te farmy powstaną, to będą zlokalizowane w takich miejscach, które nie będą bezpośrednio graniczyły z domostwami itd.

Mateusz Partyga

RAPORTY

GAZETY OLSZTYŃSKIEJ

OPIEKA NAD NAJMŁODSZYMI



OPIEKA NAD NAJMŁODZIMI MIESZKAŃCAMI WARMII I MAZUR BYWA SPRAWĄ NIEŁATWĄ. NIE DOŚĆ, ŻE DZIECI ZMAGAJĄ SIĘ Z CODZIENNYMI PROBLEMAMI, TO JESZCZE WRAZ ZE SWOIMI RODZICAMI I OPIEKUNAMI MUSZĄ BYĆ GOTOWE NA WEJŚCIE W SYSTEM ŻŁOBKÓW, PRZEDSZKOLI I TEGO, CO NIMI ZARZĄDZA.

NIE W PEŁNI WIDZIALNI



OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ KAŻDEGO DNIA MIERZĄ SIĘ Z WYZWANIAM, Z KTÓRYCH ISTNIENIA NIE WSZYSCY ZDAJEMY SOBIE SPRAWĘ. W PODOBNEJ SYTUACJI SĄ ICH OPIEKUNOWIE. POPROSILIŚMY, BY NAM O TYM OPOWIEDZIELI.

JAK SIĘ RODZI NA WARMII I MAZURACH



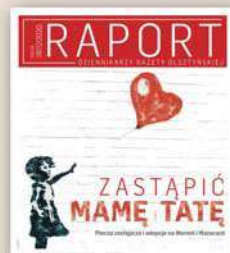
TYM RAZEM PRZYGLĄDALIŚMY SIĘ JEDNEMU Z NAJWRAŻLIWSZYCH TEMATÓW, KTÓRY NIECZĘSTO GOŚCI NA ŁAMACH PRASY: PORODOM. SPRAWDZILIŚMY, W JAKICH WARUNKACH PRZYCHODZI NAM RODZIĆ I TOWARZYSZYĆ W CZASIE PORODU.

BŁĄD SYSTEMU O EDUKACJI ZDALNEJ



PO KOLEJNYCH MIESIĄCACH SZKOŁA W CZASIE PANDEMII DAJE DO MYŚLENIA. CZY ZDAJEMY EGZAMIN Z NOWYCH FORM EDUKACJI? CZY WIDZIMY SZANSE W TYM, CO NA SZYBKO MUSIELIŚMY STWORZYĆ? I CZY SYSTEM EDUKACYJNY TO NADAL SYSTEM, CZY RACZEJ...

ZASTĄPIĆ MAMĘ I TATĘ O ADOPCJACH



KTO NIE SPOTKAŁ SIĘ Z TYM TEMATEM OSOBIŚCIE, MOŻE BYĆ ZASKOCZONY. OSTATECZNIE NIE CO DZIEN MÓWI SIĘ O ADOPCJACH I PIECZY ZASTĘPCZEJ. TYMCZASEM SPRAWA DOTYCZY CZĘSTO NASZYCH SĄSIADÓW, KOGOŚ Z RODZINY LUB PRZYJACIÓŁ.

ZDROWIE PSYCHICZNE MŁODYCH



PROBLEMY PSYCHICZNE WCIĄŻ SĄ TEMATEM TABU, TYMCZASEM DOTYKAJĄ NIE TYLKO DOROSŁYCH, ALE I MŁODYCH. CI OSTATNI POTRZEBUJĄ NASZEJ SZCZEGÓLNEJ UWAGI, CHOĆBY DLATEGO, ŻE TO NA DOROSŁYCH POWINNI MÓC POLEGAĆ TAM, GDZIE TRZEBA DOSTRZEC PIERWSZE OBJAWY NIERADZENIA SOBIE Z ŻYCIEM.